

**Ceny prenumeraty:**  
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-  
z dostawą do domu . . . zł. 5-30  
na prowincji  
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30  
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji,

**25 gr.**

z dodatkiem ilustrowanym.

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/4 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 3, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

## Ważny krok dyplomatyczny.

Krótki pobyt p. min. Zaleskiego w Paryżu nie miał tylko znaczenia kurtuazyjnego, kulminującego w osobistym zetknięciu się po raz pierwszy z Prezydentem Rzeczypospolitej francuskiej p. Doumergue, ale połączony był z rozmowami politycznymi najwyższej doniosłości. Obok dyskusji z Poincaré, szczególnie ważną była konferencja z Briandem, podczas której obecny był także ambasador Chłapowski i gen. sekretarz francuskiego min. spraw zagranicznych Berthelot.

O treści swych rozmów z francuskimi mężami stanu poinformował p. min. Zaleski opinię publiczną zarówno w mowie wygłoszonej podczas bankietu wydanego na jego cześć jako też w wywiadach udzielonych prasie francuskiej.

Wynika z tych informacji, że p. minister poruszył w swych rozmowach dyplomatycznych kwestie, mające największą wagę dla zagadnienia bezpieczeństwa Polski. Oświadczył bowiem, że żywioł myśli rewizjonistycznej jest to pracować nad zniszczeniem całego gmachu pokoju i że kwestia zabezpieczeń ma i dla Francji i dla Polski znaczenie dominujące, to też Polska nie mogłaby być obojętną na wyrzkanie się posiadanych gwarancji bez otrzymania za nie równoważnika.

Dwie rzeczy w tem oświadczeniu są niesłychanie ważne. Przedewszystkiem zaprzeczenie p. Zaleski w sposób stanowczy przeciw postulatowi niemieckim, wysuwany ustawicznie przy rozmaitych sposobnościach przez wszystkich polityków od socjalistów, aż do niemiecko-narodowych i samego p. Stresemanna, a domagającym się rewizji granicy polsko-niemieckiej. Dowiedzieli się teraz z ust kierownika polskiej polityki zagranicznej i Niemcy i ci Francuzi, którzy zbyt gwałtownie dążyli do porozumienia z Niemcami, że Polska na zmianę traktatów pokojowych nigdy się nie zgodzi, że dobrowolnie nie odstąpi ani piędy swojej ziemi i że wszelkie tendencje rewizjonistyczne musiałyby doprowadzić do wojny.

Niemniej żywotne znaczenie ma druga kwestia podniesiona przez p. ministra. Dotyczyła ona tak bardzo Niemców emocjonującej sprawy okupacji Nadrenji. Niemcy stale twierdzą z uporem, że zajęcie przyczółków mostowych nadreńskich przez wojska sprzymierzone służy jedynie bezpieczeństwu Francji, a zarazem jest rekojmią regularnej spłaty rat wyznaczonych przez plan Dawesa. Ponieważ zaś Niemcy — utrzymują oni dalej — wyrzekli się wszelkich planów agresywnych wobec Francji, co zadokumentowali układem w Locarno, a nadto wy-

## NIEZRÓWNANA WODA KOŁOŃSKA

### MAJOLA

o przemyśłym i trwałym zapachu



MAJOLA  
sz. z. c. p. Warszawa

10-DNIOWE  
Kursa dla kierowców traktorów „OILPULL”  
urządza:  
**STANDARD LLOYD**  
ul. Kopernika 17, Telefon 43-03.  
Uprasza się o wczesne zgłoszenia.

**„OLLESCHAU”** Najlepsze ze wszystkich tutki i bułki „OLLESCHAU”. 6015  
Generalne Przedstawicielstwo na Polskę:  
Lwów, ul. Kazimierzowska 1. 35.

### WYSZŁO DRUKIEM:

**MIECZYSLAW GOŁĄB.**

Sekretarz generalny Związku Akademickich Sodalicyj Marjańskich, redaktor „Biuletynu Związku”, b. przewodniczący Sodalicyj Marjańskiej Akademików

### „AKADEMICKIE SODALICJE MARJAŃSKIE W POLSCE”

Rys historyczny ruchu i jego rola w życiu akademickim.

**TREŚĆ:** Historia ruchu. Akademicka praca misyjna. Życie Sodalicyj Akademickich: życie religijne, praca intelektualna, działalność społeczna. Życie i praca Stowarzyszeń Akademickich: Odrodzenia, Młodzieży Wszechpolskiej, Ulventus Christiana, Filarecji, Katolickiej Młodzieży Narodowej, Korporacji, Pax Romana. Praca Akademickiej Sodalicyj w przyszłości i zestawienia statystyczne.

Stron XII + 256.

6231

Do nabycia w księgarniach.

konanie planu Dawesa gotowi są zagwarantować imiennie sposobami — przeto okupacja Nadrenji nie tylko nie może być przeciągana poza rok 1935, ale nadto powinna ustać jeszcze przed tym terminem.

Otóż obecnie dowiedzieli się Niemcy z ust polskiego ministra, że okupacja Nadrenji jest dla Polski równie ważną jak dla Francji i wprost niezbędną dla utrzymania pokoju europejskiego. Jak ma to niejednokrotnie zwracałmy uwagę na tem miejscu, Niemcy nie odważą się zaatakować Polski,

jak długo będą mieli na swych tyłach Francuzów trzymających Ren. Z tego powodu właśnie nie śmieli oni przyjąć z pomocą bolszewikom w roku 1920, choć mieli do tego niezmierną ochotę. A jeśli — mówił dalej p. Zaleski wyraźnie, choć przy zachowaniu wszystkich ostrożności języka dyplomatycznego — gwarancja ta miałaby kiedyś ustać, to Polska musi otrzymać równo ważnik w postaci innej gwarancji równie skutecznej.

Doskonale się stało, że to żądanie podniósł p. Zaleski właśnie teraz,

## Dwutygodniowe kursa dla kierowców

### TRAKTORÓW „DEERING”

rozpoczną się we Lwowie z końcem czerwca b. r.

zależnie od ilości zgłoszeń, które kierowcy należy do 6212

przedstawicielstwa i. H. C. na Małopolskę

### SYNDYKATU ROLNICZEGO

WE LWOWIE

ul. 3-go MAJA L. II.



### Najtańszy automobil na kontynencie „HANOMAG”

10 KM., waga 420 kg., szybkość 75 km., zużycie benzyny 4 lit. i 250 gram. oliwy na 100 km. Dogodny kredyt długo-terminowy. Przedstawicielstwo 6032

**Standard Lloyd, Lwów**  
ul. Kopernika 17, tel. 43-03

gdzie ono przedewszystkiem powinno być usłyszane i zrozumiane, t. j. w Paryżu. Nie brak bowiem wśród Francuzów ludzi, którzy za najważniejszy cel polityki francuskiej uważają dążenie do zupełnego porozumienia z Niemcami, czemu przedewszystkiem okupacja Nadrenji stoi na przeszkodzie. Są to z jednej strony doktrynerzy pacyfizmu, którzy nie mogą tego zrozumieć, że ich propaganda wychodzi wyłącznie na korzyść Niemiec, z drugiej zaś reprezentanci ciężkiego przemysłu, dla których robienie lukratywnych interesów do spółki z Niemcami jest rzeczą najważniejszą. Jednym i drugim mowa p. Zaleskiego niewątpliwie otworzyła oczy i zmusiła do poddania swej taktyki pewnej rewizji.

Że Niemcy zakipią oburzeniem, to było do przewidzenia. Organ p. Stresemanna „Tägliche Rundschau” „Vossische Zeitung” oświadczyły z wściekłością, że okupacja Nadrenji dla nie Polski nie obchodzi. Ten jej gulew jest najlepszym dowodem, że krok dyplomatyczny p. Zaleskiego, uczyniony w Paryżu, był mądry i celowy.

### WYMIANA WIEŻNIÓW POLITYCZNYCH Z LITWA.

Wilno, 16 czerwca. (AW.) Otrzymało tu wiadomość, iż władze litewskie zgodziły się na wymianę więźniów kryminalnych. Wymiana odbędzie się na odcinku Niemcein. Termin wymiany nie został narazie ustalony.



## JEDZCIE CHLEB „MERKURY”

Najlepszy i najtańszy.

5569

1 kg. od dziś 68 groszy

**MINISTER ZALESKI**

Warszawa, 16 czerwca (AW.) Przyjazd min. Zaleskiego do Warszawy spodziewany jest w poniedziałek 18 bm. Pewne opóźnienie przyjazdu wywołane zostało zatrzymaniem się p. ministra w Poznaniu, gdzie zaproszony został do posiadłości jednego ze swych znajomych.

**GEN. GÓRECKI WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.**

Lwów, 16 czerwca. (AW.) Dowiadujemy się, że prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. dr. Roman Górecki rozpoczyna w dniach najbliższych 10-dniowy objazd Wschodniej Małopolski, celem zapoznania się z jej sytuacją gospodarczą i potrzebami. Po zakończonym objeździe w dniu 30 czerwca wygłosi p. generał dr. Górecki przemówienie na temat: „Rola Banku Gospodarstwa Krajowego w życiu gospodarczym Polski współczesnej“. Dokładna godzina i miejsce przemówienia zostaną podane do wiadomości w dniach najbliższych. Reprezentantów sfer gospodarczych będzie p. gen. dr. Górecki przyjmował w Oddziałach Banku Gospodarstwa Krajowego, a w szczególności: we Lwowie w dniu 22 czerwca, w Drohobyczu dnia 23 czerwca, w Stanisławowie dnia 26 czerwca, w Kołomyjach dnia 27 czerwca i w Przemyśle dnia 28 czerwca. Bliższych wyjaśnień udzielać będą interesowanym sekretariaty Oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, Stanisławowie, Przemyśle, Drohobyczu i Kołomyjach.

**P. WOJCIECH GOŁUCHOWSKI.**

Lwów, 16 czerwca. (AW.) Poseł p. Wojciech Gołuchowski przybył dziś rano z Warszawy do Lwowa do rodziny i na Kongres Eucharystyczny, a w poniedziałek powraca do Warszawy, celem wzięcia udziału we wtorkowym posiedzeniu Sejmu. Sprawa nominacji na stanowisko wojewody lwowskiego ma być uchwalona na Radzie Minist. dopiero w poniedziałek 18 bm.

**NOWE NADUŻYCIA NA SZKODĘ SKARBU PAŃSTWA.**

Dubno, 16 czerwca. (AW.) Komisja nadzwyczajna do walki z nadużyciami naruszającymi interesy państwa prowadzi od kilku miesięcy śledztwo na Wołyniu w związku z nadużyciami urzędników skarbowych, którzy zmniejszali wymiary podatków majątkowych w Szuwałowej w pow. dubieński. Popołniane nadużycia sięgają sumy 225.000 zł. W wyniku prowadzonego śledztwa delegat komisji nadzwyczajnej osadził w areszcie śledczym 4 urzędników urzędu skarbowego w Dubnie, a mianowicie naczelnika tego urzędu Topaczewskiego, jego pomocnika Malczewskiego, oraz dwóch niższych urzędników Makowskiego i Kowalskiego.

**LOT POLSKICH LOTNIKÓW NA RAID GWIAZDZISTY.**

Warszawa, 16 czerwca. (G.) Dziś o godz. 5.30 z lotniska mokotowskiego wystartowały trzy samoloty wojskowe Breget 19 do lotu gwiazdzystego w Reims. Na paratac ntych, zaopatrzonych w silniki Lorraine-Dietrich wyleciało pod komendą dowódcy 6. pułku lotniczego ze Lwowa pułk. Periniego 5-ci lotników. Lot gwiazdzysty polega na wlocie aparatów z różnych ośrodków całej Europy do jednego z góry określonego miejsca. Wylądowanie naszych aparatów na lotnisku w Reims miało nastąpić między godz. 2.30 a 3.15 popołudniu. Po obliczeniu wyniku przyznane są nagrody. Pobyt naszych lotników we Francji potrwa około tygodnia gdzie zapoznają się z najnowszymi zdobyczami techniki lotniczej.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)  
**NADESLANE.**

**Zakład techniczno-dentystyczny**

**Jan Maryan Smutny**

Lwów, ul. Św. Zm. 34, 6023

**Kinoteatr Palace Legionów 3.** Najnowszy film wytwórni polskiej „Kolorytym“ w Warszawie. W głównych rolach: Lili Romska, Zygmunt Modrzejewski. Ponadto jako uzupełnienie bajeczna niespodzianka! Zniżki przez 4 dni nieważne.

**SUKNA** na ubrania męskie, sportowe, wizytowe, zarzutki oraz kostjumy, suknie i płaszcze damskie. **Fabryczny Skład Sukna**

**Ludwik RALSKI** Towary doborowe. Ceny fabryczne. LWÓW, ul. Rutowskiego 7 (naprzeciw katedry).

**FUTRA** nowe wszelkie przeróbki przechowanie przez lato **W. Sichlera Synowie** NA RATY LWÓW, pl. Halicki 14 I, p. 4416n

## Jak min. Zaleski ocenia wyniki ostatniej sesji w Genewie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 czerwca. (G.) „Eks-pres Poranny“ z depezy z Berlina przynosi wywiad z p. ministrem Zaleskim odbyty w pociągu pociągów między Hanowerem a Berlinem. Na pytanie korespondenta p. minister Zaleski oświadczył między innymi:

Bilans sesji genewskiej z punktu widzenia polskiej polityki jest naogół dodatni, albowiem zaznaczyło się zupełne odosobnienie Litwy w Radzie Narodów. Poza tem przy sposobności rozpatrywano skargi albańskie. Rada Ligi powzięła uchwałę, że traktaty o mniejszościach nie mogą służyć za podstawę wzajemnego mieszania się państw do spraw wewnętrznych.

Wizyta w Belgii projektowała od dawna, gdyż od chwili, gdy przedstawiciel jej nie zasiada w Radzie Ligi, to minister Zaleski nie miał sposobności osobistego zetknięcia się z p. Himanssem. Rozmowa p. ministra Zaleskiego z belgijskim ministrem spraw zagranicznych potwierdziła zupełną zgodność interesów Polski i Belgii tak co do kwestji obrony pokoju jak i bezpieczeństwa.

Na pytanie, co minister radzi o projekcie Kelloga, p. minister odpowiedział: Niebezpieczeństwo rewizji traktatu w pakcie Kelloga nie zagraża, ponieważ

oprócz nas Wielka Brytania i Francja kategorycznie zażądały stwierdzenia, że pakt Kelloga w niczem nie może naruszać dotychczasowych traktatów i jest zgodny z paktem Ligi. Kellog wyraził zgodę na powyższe zastrzeżenia.

O godz. 6.30 pociąg wiozący ministra Zaleskiego zjechał na dworzec ślaski w Berlinie, gdzie w czasie 20-minutowego postoju minister Zaleski przyjął posła polskiego w Berlinie Olshewskiego.

**Bruxela, 16 czerwca. (PAT)** Prasa belgijska zamieszcza dłuższy wywiad z min. Zaleskim p. t. „Polska jest przyjaźnią Belgii i pragnie żyć w pokoju ze wszystkimi swoimi sąsiadami“. Na zapytanie, co myśli o uwagach prasy niemieckiej z powodu jego mowy w Paryżu, min. Zaleski odpowiedział: Żałuję bardzo, iż nie mogę zmienić mego zdania, aby dogodzić tym państwom. Następnie minister dodał, że okupacja Nadrenji jest gwarancją całkowitego wypełnienia traktatu wersalskiego. Wypływa stąd jeden wniosek, że my Polacy mamy prawo mówić to, co myślimy. Inną rzeczą jest sprawa odszkodowań, w której nie jesteśmy zainteresowani, i co do której powstrzymuje się od wygłoszenia swego zdania.

## Doniosłe zarządzenia rządu nankińskiego.

Pekin, 16 czerwca. (AW) Rząd narodowy chiński wezwał telegramami wszystkich zagranicznych przedstawicieli dyplomatycznych Chin do podparowania się rządowi narodowemu. Równocześnie władze centralne w Nankinie rozkazały ministerstwu komunikacji oraz ministerstwu poczt i telegrafów i spraw zagranicznych zamknąć swoje agendy w Pekinie i przemieścić je natychmiast do Nankinu. Nowy rząd południowych Chin postanowił natychmiast rozbrajać poszczególne mniejsze oddziały wojsk nieorganizowanych, przywrócić ruch kolejowy, bezpieczeństwo żeglugi. Równocześnie rozpoczynają się pertraktacje z Japończykami o wydanie materiału kolejowego i ustosunkowanie Mandżurji do Chin.

Pekin, 16 czerwca. (AW.) Doniesienia z Tien-Tsina i najbliższych okolic Pekinu świadczą, iż panuje tam zupełna anarchja. W mieście mimo wkro-

czenia wojsk południowych, znajdują się jeszcze silne grupy armji mukdeńskiej, które plądrują miasto, mordując nawet kobiety i dzieci. Pomiędzy oddziałami armji mukdeńskiej oraz armji południowych doszło do starć. Rząd chiński wydał szereg zarządzeń, zmierzających do przywrócenia pokoju, zarządzenia te pozostają jednak dotąd jedynie na papierze.

Pekin, 16 czerwca. (AW.) Rząd nankiński wydał dla terenów okupowanych szereg zarządzeń administracyjnych. Między in. wydane zostało zarządzenie o przyjęciu przez administrację nankińską wpływów podatkowych od soli i wpłacenia ich do banków chińskich. Zarządzenie to wywołało wśród przedstawicieli mocarstw zagranicznych w Pekinie zaniepokojenie, gdyż dochody te stanowią obecnie jedyną gwarancję pożyczek zagranicznych.

==C==

## Przed gigantycznym lotem „Orla Białego“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 czerwca. (G.) Z Paryża donoszą: Lotnicy Kubala i Idzikowski oczekują pomyślnych warunków meteorologicznych, aby wznieść się do lotu na zachód. Nadechodzą tu wiadomości o stanie pogody i warunkach atmosferycznych, panujących nad oceanem Atlantyckim, pozwalają

przypuszczać, że start Orla Białego do jego gigantycznego lotu nastąpi już jutro rano lub w poniedziałek. Start odbędzie się ostatecznie z lotniska wojskowego z Bourget pod Paryżem. W aparacie zmontowano nowy silnik o sile 650 koni. Równocześnie powiększono zbiorniki na benzynę o

700 litrów, przez co zasięg aparatu powiększył się o 650 km do 720 km. Lotnicy polscy czują się doskonale. W Paryżu panuje olbrzymie zainteresowanie zamierzonym lotem. Znawcy lotnictwa oświadczają, że ze wszystkich dotychczasowych prób przecięcia Atlantyku ze strony Europy, mała największe szanse sforsowania Oceanu tak ze względu na świetną formę pilotów jak i własności samolotów.

**JOB** ŻADAJCIE FRANCUSKIE BIBUŁKI CYGARETOWE.

## ZAWIESZENIE DZIAŁALNOŚCI „ZJEDNOCZENIA MŁODZIEŻY ROSYJSKIEJ“ W POLSCE.

Warszawa, 16 czerwca. (AW.) Decyzją MSWew. zawieszona została działalność stowarzyszenia „Zjednoczenie Młodzieży Rosyjskiej“ w Polsce. Decyzja ta zapadła na skutek wniosku złożonego Ministerstwu przez Komisariat rządu m. Warszawy. Decyzja ta stoi w związku z udowodnionym udziałem członków tego stowarzyszenia w zamachu na Wojciechowskiego na Lizarewa.

## SUBSKRYPCJA NOWEJ POŻYCZKI PREMJOWEJ.

Warszawa, 16 czerwca. (AW.) Min. Skarbu w dniach najbliższych ogłosi subskrypcję na 5 proc. premjową pożyczkę inwestycyjną. Subskrypcja ma trwać od 25 bm. do 5 lipca. Pożyczka wynosić ma 50 mil. zł. z tego 41 mil. przeznaczono na cele budowlane. Pierwotnie projektowano, że pierwsze odgroczenie premji tej pożyczki odbyć się miało w dniu 15 bm. Obecnie jednak termin ten przesunięto na październik, wobec opozycji poprzedniej (sejmowej) komisji kontroli długów.

## PONCZOCNY MĘSKIE JAN RIEDL SKARPETKI Akademicka 2.

## DOKOŁA ROKOWAŃ HANDLOWYCH Z NIEMCAMI.

Berlin, 16 czerwca. (AW.) Demokratyczny „Berl. Tageblatt“ zamieszcza w dziale gospodarczym szereg uwag na temat rokowań polsko-niemieckich. W komentarzach tych (pochochających podobno z niarodajnych kół polskich) wyrażono nadzieję niewątpliwego postępu rokowań, wobec wyniku wyborów. Rząd socjalistyczny będzie niewątpliwie bardziej skłonny do uwzględnienia szeregu postulatów strony polskiej w szczególności w zakresie dowozu produktów rolnych z Polski do Niemiec.

## SZYKANY SOWIECKIE WOBEC PODDANYCH POLSKICH.

Stołpce, 16 czerwca. (AW.) W dn. ostatnich sowieckie władze graniczne wznowiły metodę szykan wobec poddanych polskich lub osób narodowości polskiej. Przy przejeżdżaniu n. p. przez pograniczną stację Niegoroiłoje rewizja osobista Polaków jest znacznie ostrzejsza i bezwzględniejsza, niż rewizje innych przejeżdżających, w stosunku do których bardzo często nie stosuje się rewizji osobistej. Zdarzają się wypadki rozprówania przy rewizji osobistej palt, odrywania podeszw od butów etc.

## POGODA W NIEDZIELĘ.

Warszawa, 16 czerwca. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 17 bm. Na ogół dość pogodnie, jednak ze skłonnością do większych zachmurzeń i krótkotrwałych opadów, szczególnie w Wileńszczyźnie. Dość chłodno. Umiarkowane, miejscami dość silne wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

## Krwawe demonstracje w Moskwie.

Warszawa, 15-go czerwca. (AW). „Przegląd Wiecz.” donosi z Moskwy, że odbyła się tam olbrzymia manifestacja blisko 100 tys. bezrobotnych, przeważnie robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych. Przy tej okazji doszło do starcia między wojskiem a bezrobotnymi. 18 robotni-

ków, 5 policjantów i 7 żołnierzy zostało zabitych, zaś 87 robotników, 17 policjantów i 15 żołnierzy zostało ciężko rannych. Władze wydały nakaz, aby bezrobotni natychmiast powrócili do swych miejsc zamieszkania. W przeciwnym bowiem razie umieszczeni zostaną w obozach koncentracyjnych.

### OSWIADCZENIE POS. SŁAWKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 czerwca. (zo). Po uchwaleniu przez Sejm budżetu przewodniczący klubu BB. pos. Sławek złożył wobec przedstawicieli prasy następujące oświadczenie:

„Powołuję się na słowa, jakie wypowiedziałem w Sejmie podczas ogólnej dyskusji. BB. chciałby zrobić cały wysiłek w tym kierunku, aby, wprowadzając metody rzeczowej pracy, wykazać właściwe zadania i obowiązki ciała ustawodawczego. Parlamentaryzm przeżywa w obecnej chwili we wszystkich niemal państwach ostry kryzys. Klub nasz, mimo doświadczeń z tym Sejmem, nie przechodzi bynajmniej pochopnie od oceny krytycznej prac tego Sejmu do negowania celowości istnienia ustroju reprezentacyjnego. Klub nasz dąży do naprawy i reformy tego ustroju.

Osobiście jestem głęboko przekonany, że istotny stosunek szerokiego społeczeństwa polskiego do Państwa jest i lepszy i rzetelniejszy, niż się to ujawnia w taktyce partii politycznych.

### PODRÓŻE P. LINDSAYA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 czerwca. (zo). W uzupełnieniu wiadomości o pobycie w Warszawie p. Lindsaya, posła angielskiego w Berlinie, informują nas, że p. Lindsay odbywa obecnie podróż po niektórych państwach europejskich w celu zaznajomienia się bliżej z niejakim nowo mianowanym sekretarzem politycznym angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Moskwa, 15 czerwca. (PAT). Kommentując podróż Lindsaya do Warszawy, „Izwestija” zaznacza, że podróż pozostaje w związku z ogólną antysowiecką polityką angielską w Europie wschodniej.

### „STRON. DEMOKRATYCZNE WSI I MIAST”.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 czerwca. (G.). W dniach najbliższych ma nastąpić połączenie Związku Naprawy Rzplitej i Partii Pracy. Nowe ugrupowanie ma przybrać nazwę „Stronnictwo demokratyczne wsi i miast”.

### NADZW. KOMISJA DO ZBADANIA NADUŻYĆ WYBORCZYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 czerwca. (zo). W piątek popołudniu obradowała komisja administracyjna, która uchwaliła ostatecznie powołanie nadzwyczajnej komisji do zbadania zarzutów, dotyczących nadużyć wyborczych. Posłowie BB. oświadczyli, że uchwała komisji nie jest zgodna z tendencjami kompromisu, zaproponowanego p. marszałkowi Sejmu i nie wzięli udziału w posiedzeniu.

### STAN ZASIEWÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 czerwca. (zo). Główny Urząd Statystyczny podaje stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych z końca maja r.b. w porównaniu ze stanem z maja ub. roku: Pszenica ozima 2.7 (3.3), żyto ozime 2.5 (3), jęczmień ozimy 2.7 (3.1), pszenica jara 3 (3.2), jęczmień jary 3.2 (3), owies 3.2 (3.1), koniczyna 2.8 (3.2). Najgorsze zasiewy są w wojew. tarnopolskim i nowogrodzkiem, najlepsze w województwach zachodnich i na Śląsku.

## 100-milj. pożyczka dla Śląska.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 czerwca. (zo). Śląska pożyczka w wysokości 100 milj. zł. stała się faktem dokonanym. Pożyczka została zawarta na warunkach do-

godniejszych, niż dotychczas; efektywne opracowanie wynosi 8.9 proc. Zaciągnięta jest na lat 30 i oprocentowana al pari 7 od sta.

## Oświadczenie pos. Jaworskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 czerwca. (zo). Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji oświatowej, na którym pos. Jaworska złożyła oświadczenie, stojące w związku z jej przemówieniem na poprzednim posiedzeniu.

Nieprawdą jest, jakoby żądała zaniechania święcenia rocznicy uwolnienia Lwowa od okupacji ruskiej (22 listopada), zaniechania zbiórki Daru Narodowego na TSL, oraz usunięcia z cytanek i podręczników polskich ustępów o obronie Lwowa i Orleach. Natomiast prawdą jest, że celem unie-

możliwienia ukraińcom bojkotu święta państwowego, które powinno być czczone przez wszystkich mieszkańców Państwa bez różnicy narodowości i wyznania, sprzeciwiam się łączeniu zbiórki na TSL ze świętem państwowym. Nawołując zaś do zgody polsko-ruskiej, wyrażam pogląd, że podręczniki szkolne i obchody rocznicy oswobodzenia Lwowa w szkołach winne ulec zmianie w tym kierunku, aby czuć, co trzeba, usunąć sposobność wzajemnego drażnienia.

==@==

## Przyjazd ks. Prymasa Hłonda do Lwowa. Pierwszy dzień Kongresu Eucharystycznego.

Lwów, 15 czerwca.

Pomimo chwilowej niepogody, miasto przybiera uroczysty wygląd. Kościoły, gmachy państwowe i prywatne przepięknie udekorowane i oświetlone. Ulice, wiodące do dworca przepełnione, przyjazdu ks. Prymasa oczekują, gęste szpalery publiczności. Nieprzeliczone fale płyną drogą dojazdową i zajmują wskazane miejsca naokoło ronda, gdzie porządek obok policji utrzymuje miejska i kolejowa straż pożarna.

Pociąg, którym X. Prymas przyjeżdża do Lwowa, ma przybyć z opóźnieniem kilkunastu minut. Tymczasem na peronie dworca zajmuje miejsce kompania honorowa 26 pp. z orkiestrą, przybywają dostojnicy duchowni, reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, towarzyszt organizacji. W tłumie przybyłych na powitanie X. Prymasa zauważyliśmy X. Arc. Dra B. Twardowskiego, Metropolite Szeptyckiego z dwoma kanonikami kapituły, Senat Uniwersytecki z Rektorem X. Dr. A. Gerstmanem i Rekt. Dra Siemiradzkiem, wicewojewodę Gronowicz, konsula Stilipta, prezesów Czerwińskiego, Dembowskiego, Prachtla-Morawiańskiego, Popowicza, Dra Polaka, dalej gen. Popowicza i gen. Głuchowskiego, kom. Strzeleckiego z wicekom. Matakiewiczem i Frankowskim wraz ze sztabem, delegację Sokola - Macierzy z dhem Czajkowskim, Związku Oficerów rezerwy z Dr. Lubaczewskim i Dr. Wierońskim, wiceprezesa Izby handlowej. Höflingera, liczny zastęp duchowieństwa świąckiego i zakonnego oraz publiczności.

Wymienieni powyżej zebraли się przed pięknie barwnym narodowym i papieskim ozdobionym salonek recepcyjnym, skąd aż do wyjścia stanęły w szpalerach korporacje akademickie, oddział Hallerczyków ze sztandarem oraz straż pożarna ze sztandarami.

Gdy pociąg wjechał pod halę dworca, orkiestra wojskowa zagrała hymn narodowy, kompania honorowa sprezentowała broń, X. Prymas przeszedł przed kompanią wojska i powitany został w salonie recepcyjnym przez

X. Arc. Twardowskiego, poczem odpowiedział kilka słów podziękowania i wśród gromkich okrzyków: „Niech żyje!” — witany przez korporacje akademickie zeszedł z dworca. Na widok X. Prymasa nieprzeliczone tłumy, zebrane przed dworcem, wznosiły okrzyki na cześć Dostojnego Gościa, który w towarzystwie X. Arcybiskupa odjechał samochodem do miasta, witany entuzjastycznie po drodze przez mnogie rzesze.

Przed kościołem św. Elżbiety urządziła X. Prymasowi bardzo licznie zebrana publiczność burzliwą owację. Kościół św. Elżbiety prześlicznie ozdobiony staraniem kolejarzy według projektu prof. Stefana Pikora i przy współudziale urzędnika kolei. Wierutka i ks. kat. Dajczaka. Przed kościołem brama, przybrana w festony zieleni, barwy narodowe i papieskie, rzęsiście, jak i sam kościół oświetlony. Pomysłowe i artystyczne ujęcie dekoracji spotkało się z ogólnym uznaniem. Wieczorem ratusz tonął w świetle tysięcy lampek elektrycznych.

Już zmrok zapadał, gdy X. Prymas w towarzystwie Ks. Arcybiskupa i sekr. ks. Chwiruta zjechał przed wrota dostojnej Bazyliki.

Do pięknie ozdobionej Katedry, otoczonej szpalierem harcerzy, przyjechał X. Prymas o godz. 19.30 i udał się wśród trzymających w Katedrze szpalier Kadetów przed wielki ołtarz, obok którego usiadł na Tronie. Przy wejściu X. Prymasa do Bazyliki, Lwowski Związek Towarzystw śpiewackich odśpiewał „Ecce Sacerdos”. Miejsca w presbiterium zajęli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych wymienieni powyżej, w stallach liczny kler z księżmi, arcybiskupem metropolitą hr. Szeptyckim, biskupami Hryniewiczem, Walegą z Tarnowa, Okoniewskim z Peplina, Kulina z Katowic i Szełazkiem z Łucka na czele, a kościół wprost nie mógł pomieścić licznych rzeszy wiernych.

Senior biskupów polskich ks. biskup Fischer z Przemyśla odprawił nieszpory z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu. W czasie nabożeństwa, okolicznościowe kazanie wygło-

sił ks. arcybiskup Twardowski, wspominając pamięć biskupów lwowskich Jakoba Strzemię i Józefa Biłczewskiego, poczem po skończonych nieszporach udano się do kaplicy Jakoba Strzemię celem oddania hołdu relikwii błogosławionego biskupa lwowskiego.

Na tem o godzinie 21 zakończone pierwszy dzień Kongresu Eucharystycznego.

### WOTUM ZAUFANIA DLA POINCARÉ.

Paryż, 15 czerwca. (AW). Na wczorajszym posiedzeniu Izby Deput. rząd Poincarégo uzyskał wotum zaufania 342 przeciw 167 głosom. Odrzucono wniosek komunisty Uhry, żądający amnestii wszystkich komunistów francuskich.

### BENESZ W BUKARESZCIE.

Bukareszt, 15 czerwca. (AW). Benesz przybył dziś do Bukaresztu, witany na granicy przez delegację ministrów. Dziś odbędzie się w min. spraw zagr. bankiet wydany przez min. Duce. W środę odbędzie się pierwsze posiedzenie wszystkich ministrów Małej Ententy.

### POLSCY LOTNICY W RUMUNJI.

Bukareszt, 15 czerwca. (PAT). Lotnicy polscy z pułkownikiem Rayskim na czele złożyli wczoraj wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Wieczorem rumuński Aeroklub wydał przyjęcie na cześć lotników polskich.

### NIESZCZĘŚLIWA ESKADRA SAMOLOTOWA.

Paryż, 15 czerwca. (AW). We środę o 9-tej wiecz. wyruszyła z Nancy do Le Bourget eskadra samolotów z Paryża złożona z 26 aparatów. W drodze eskadra dostała się w sferę gwałtownej burzy. Na lotnisku wylądowało tylko 9 samolotów. Dwa aparaty rozbiły się. Obserwator zginął reszta odniosła ciężkie obrażenia. 4 samoloty lądowały w miejscu nieodpowiednim i zostały ciężko uszkodzone. O losach 10 innych aparatów brak dotąd wiadomości.

### ZATONIECIE HYDROPLANU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 czerwca. (G). Dziś popołudniu hydroplan wojskowy, odlotujący do Pucka potrzaskał skrzydła o wodę wskutek defektu motoru, a holowany następnie, przewrócony został przez wiatr i zatonał. Załoga t. j. porucznik i mechanik, została uratowana przez policję rzeczna.

### KLER WŁOSKI PRZECIW SUTANOM?

Rzym, 15 czerwca. (PAT). Mówi się powszechnie w Rzymie, że episkopat włoski przedstawił najwyższym władzom watykańskim zbiorową petycję, prosząc o skasowanie dotychczasowego stroju księży jako niehygienicznego i uciążliwego podczas upałów a przeto przeszkadzającego w życiu społecznym. Kler włoski życzy sobie przywdziać zamiast sutanny zwykły surduta, jak to ma już miejsce w innych krajach, niektórzy żądają nawet marynarki.

# Przegląd prasy.

## OKUPACJA NADRENI I POLSKA.

„Czas“ pisze:

Par minister Zaleski, który po wyjeździe z Genewy zatrzymał się na kilka dni w Paryżu — wszedł tam w bezpośredni kontakt z kierownikami francuskiej polityki i porozumiał się z nimi niezawodnie co do szeregu problemów międzynarodowych, dotyczących również bardzo blisko Polski. W mowie, jaką wygłosił na bankiecie wydanym na jego cześć, powiedział p. Zaleski publicznie, jakie kwestie były głównie przedmiotem jego rozmów z francuskimi mężami stanu. Poruszył tam m. in. sprawę opróżnienia Nadrenii. Aby to zagadnienie dobrze zrozumieć, należy sobie uprzytomnić, że we Francji można zauważyć od dłuższego czasu w pewnych kołach politycznych usilne dążenia, aby dojść do porozumienia z Niemcami nawet za dużą cenę. Te koła polityczne osławiają powoli ogół z myślą, że okupacja Nadrenii musi niebawem ustać, dlatego ponieważ jest ona główną przeszkodą dla ostatecznego zbliżenia Francji i Niemiec.

Istotnie wszystkie wysiłki niemieckiej polityki są obecnie skierowane, aby uzyskać jak najprędzej opróżnienie okupowanych obszarów. Pod tym względem zgodne są wszystkie stronnictwa niemieckie od socjalistów począwszy i cała prasa niemiecka, nie wyjmując jej najradykałniejszych odcieni. Niemcy uważają okupację jako dotkliwy ciężar, bolesne upokorzenie, a zapominając zupełnie o tem, że przegrawszy wojnę, którą same wywołały, muszą ponieść wszystkie następstwa klęski, — odczuwają okupację jako nieznośną krzywdę! Jest to psychiczne nastawienie, które narodom postronnym wydaje się nienormalnem, a nawet chorobliwym, z którym jednak liczyć się trzeba, zwłaszcza że raz, kiedy nastroje społeczeństwa stanowią czynnik decydujący w polityce państwowej. Politycy niemiecy nie są oczywiście tak naiwni, aby sądzić, że skrócenie okupacji będą mogli uzyskać bez żadnych rekompensat i gwarancji, ale to co — zresztą jak dotąd teoretycznie — wzmian o ofiarowaniu, przedstawia bardzo niewielką wartość w stosunku do nóg, których żądają.

A dalej:

Ta postawa Niemiec najlepiej

wskazuje do jakiego stopnia Polska jest zainteresowana w okupacji Nadrenii i jak jej na tem zależy, aby znać dokładnie plany i kombinacje rządu francuskiego w tej sprawie. Wszakże okupacja Nadrenii jest tak samo dla nas, jak dla Francji najskuteczniejszą gwarancją pokoju — i w razie jej ustania nowe zabezpieczenia są nam równie potrzebne, jak naszym francuskim sprzymierzeńcom.

Taki jest faktyczny stan problemu, którym żywo interesują się obecnie gabinety Francji i Niemiec, i o którym rozmawiał niezawodnie p. Zaleski z p. Briandem i p. Poincaré.

Przymierze z Francją, będące kamieniem węgielnym naszej polityki międzynarodowej, pozwala nam mieć pewność, że przy rozważaniu problemu okupacji, interes Polski będzie w pełnej mierze uwzględniony.

## SEJM NA ZLEJ DRODZE.

„Głos Prawdy“ pisze:

Jeżeli do dyskusji budżetowej można zastosować pojęcie walki — to była to walka o przywileje zrównanych przez prawodawstwo demokratyczne — przedstawicieli różnych warstw społeczeństwa. Posłowie chłopscy w walce tej dominującą grali rolę. Wyliczenia statystyczne podatków, płaconych przez wieś i miasto wykazują całą potęgę chłopskiego uprzywilejowania. Posłowie chłopscy — owi wybrańcy ludu wiejskiego musieli w swoich przemówieniach spłacać weksel wystawiony wyborcom: spłacać kosztem państwa i urzędnika, demagogicznie, czasami operować fałszywymi lub błędnymi argumentami, stawiającymi w bezradnej — wobec takiego ogromu głupstw — sytuacji cierpliwie siedzących na ławach rządowych ministrów. Niemal dzień w dzień przemawiający ministrowie musieli uwzględniać świadomy czy przypadkowy brak kompetencji audytorium, wykladać rzeczy zdawałoby się proste, tłumaczyć pojęcia zdawałoby się, członkom parlamentu, znane, stosować metodę poglądową, byle nie przerazić większości posłów, do zadań parlamentarnych nie posiadających najmniejszego przygotowania i przeto nadrabiających krzykiem, mocnym gestem w próżni, ośmieszającym nie tylko ludzi, lecz instytucję Sejmu, zabijającym zaledwie odradzającą się powagę władzy ustawodawczej.

Bezwartościowość słowa, wypowiedzianego w izbie jest może naj-

wiekszym jej nieszczęściem. Sejm uchwała — a kraj nie zwraca żadnej na to uwagi. Może uchwałać, co chce — nikt nie przywiązuje do tego praktycznego znaczenia.

Sejm jest na złej drodze, albowiem sam nie traktuje się poważnie. Czując bezwartościowość swoich wystąpień i bojowych gestów i nie wyciągając z nich żadnych praktycznych konsekwencji — wkracza często na drogę czystej demagogii, sądząc, iż w ten sposób zyskuje sobie sympatie społeczeństwa.

I tu popełnia błąd zasadniczy, albowiem zabija tylko element powagi w stosunku kraju do Sejmu i zmniejsza obiektywne warunki odegrania roli, do której tęskni.

## KŁOPOTY SOCJALIZMU.

W „Dniu Polskim“ czytamy:

„Robotnik“ wogóle, a p. poseł Niedziałkowski w szczególności, usiłują od pewnego czasu wmówić w społeczeństwo:

1. że socjalizm bierze w ręce ster i obronę całej polskiej demokracji.

2. że Polska bez socjalizmu ani rozwinąć się, ani istnieć nie może.

Niewiadomo, czy cała polska demokracja — od endecji do różnych ugrupowań włościańskich — której rzekoma niemoc eskontuje widocznie p. Niedziałkowski na rzecz dyktatury socjalistycznej, zgodzi się na jego opiekę i komendę. Ale to pewna w każdym razie, że polski socjalizm — mimo uzbrojonych bojówek — w bardzo lichy jest obecnie skórze i że jego gróźb rewolucyjnych on sam więcej, niż ktokolwiek inny, się obawia.

Obawia się nie na żarty, bo wie dobrze, że usuwa mu się grunt pod nogami. Sześćdziesiąt, czy nawet więcej, zdobytych chwilowo mandatów w danych warunkach nie a nie nie znaczy. Tego p. poseł Niedziałkowski jest najlepiej świadom i dlatego nadrabia gestem w „Robotniku“ i na trybunie sejmowej.

Bo najpierw socjalizm, który różnych swych liderów osadza na fotelach dyktatorskich, przestaje być groźnym. Może być groźnym tylko w stadium nienasyconych ambicji, bo wówczas niepokoi ulice i wychodzi na barykady. Ale skoro tylko obsadzi swymi ludźmi krzesła marszałkowskie, ministerialne i prezydenckie, mięknie, ewoluuje na prawo. Klasycznym przykładem ewolucja Brianda, a i w naszym kraju nie brak przykładów. Musi to robić

choćby w interesie własnej władzy i powagi, bo trudno mu wówczas zbroić w dalszym ciągu ulicę... przeciw sobie!

## OPOZYCJA BIERNA CZY CZYNNA.

„Nasz Przegląd“ pisze:

Jak było do przewidzenia, na wywody posła Reicha, że wystarczy wobec Rządu opozycja bierna, zapożyczając się od głosu przy budżecie, odpowiedział w „Hajncie“ poseł Grynbaum, przemawiając za opozycją czynną.

Abecadłem dobrej polityki jest, zdaniem autora, takie postępowanie, by dana grupa brana była w rachubę przy grze sił. Tymczasem u nas przy trudnej sprawie, której nie możemy załatwić pozytywnie, a lekamy się załatwić ją negatywnie, wykręcamy się z całego interesu. Politycy galicyjscy doprowadzili tę koncepcję do doskonałości. Kwestja ta nie jest już dla nas nowa. W pierwszym Sejmie ignorowano nas, żydów, nieuwzględniano nas poprostu jak wielkiego niepostrzeżonego swego lokaja. Patrano na nas, jak na pustą miejscę, na zero. Wtedy jasnym było dla wszystkich, że pierwszym celem naszej polityki winna być walka przeciwko systemowi lekceważenia. Po długich uporczywych walkach udało nam się usunąć ten system. Obecnie przechodzi się do nas z żądaniem, byśmy sami go na nowo wskrzesili. Niech znowu przestaną uważać nas za siłę czynną, która raz może być pozytywna, raz negatywna, ale która nigdy nie przestaje działać.

A co zaszkodziłoby, odkąd postanowiono stosować opozycję bierną? Uchwały o abstynencji w komisji budżetowej nie uważaliśmy za tak doniosłą, byśmy energicznie przy niej walczyli o nasze stanowisko. Co innego w Sejmie, gdy nasze głosowanie posiada znaczenie zasadnicze i demonstracyjne. Dotyczy to zresztą bardziej budżetu i jego systemu niż rządu. Chcemy powiedzieć głośno i jasno, by nie można było nas więcej ignorować, że dla narodu żydowskiego w Polsce taki budżet jest nieznośnym ciężarem. Każdy żyd wie o tem i to wypowiada. Każdy nasz mówca sejmowy, nawet gdy przemawia głosem błagalnym, powtarza to. Jeżeli jednak pragmiemy, by ten nastrój, by ta mowa sprawiała wrażenie, brana była poważnie, musi za nią nastąpić czyn, krok odpowiedzialny...

JERZY KOSSOWSKI.

60)

## Kłamca.

(Ciąg dalszy.)

Zrozumiał i pocałował ją delikatnie. Przyszedł po nią za godzinę i zabrał ją na obiad. Szli przez deptak i tym razem Andrzej nie denerwował zbyt wielką ruch spacerowiczów. Siedzieli przy małym stoliku, gwarzyli i patrzyli sobie w oczy. Było im dobrze, cicho i beztrąsko. Opowiedział jej o Lepiarzu i o jego przestrojach. Śmiała się serdecznie. A jemu przypominało się opowiadanie jednego z kolegów w szpitalu o inwalidzie bez nóg, którego żona czekała wiernie, a gdy wrócił, uciekła od niego: Nie mogła pokonać wstępu. — A on się zastrzelił — kończył opowiadanie.

— Straszne — westchnęła Irena. — Musiał ją szalenie kochać.

— Albo siebie.

— No tak, albo siebie... — przyznała cicho.

Irena bawiła w Krynicę wszystkiego parę dni. Chodziła na niedalekie spacer, nie rozłączając się prawie przez cały dzień. Umówili datę ślubu, korzystając z wojennych skróconych terminów. Andrzej miał być w Krynicy jeszcze tylko dwa tygodnie, a potem wrócić do Krakowa i jak najszybciej objąć pracę w banku.

— Andrzej — mówiła Irena na odczynie — jestem taka szczęśliwa, że aż się boję. I wiesz, żeby losu nie drażnić, zamieszkałam osobno. Bo gdyby się coś stało, myślałabym, że dla tego... Teraz jęde spokojnie. Jak przyjdzie, wszystko będzie przygotowane i u ciebie i u mnie w domu. Papiery zaraz wyszli, to już w najbliższą niedzielę spadniemy z ambony. Jakże to śmieszne i śliczne — cieszyła się ładnie.

Ostatni tydzień przed wyjazdem Andrzej wychodził jedynie na obiady, spędzając czas w domu na pisaniu listów i czytaniu. Dopiero teraz zaczął się interesować wojną i jej przypuszczalnymi wynikami. Wstydził się, że każdy miał w tej sprawie jakieś zdanie, tylko on nie. Starał się to nadrobić. Ustosunkował się do Austrii wrogo, powtarzając utarte zdanie: gdy Austria wojnę wygra, zrobią co najwyżej jakąś Kongresówkę.

Dyskusje takie toczył najczęściej z niesłuchaniami, bardzo stara i bardzo rozpolitykowana właścicielka pensjonatu, która każdą wieść z frontu — bez różnicy jaka — wylała wykrzyknikiem: a co! nie mówili! Gdy jednak Andrzej zmęczył się raz politykowaniem i na ataki gospodyni nieuprzejmie milczał, stara dama odcięła:

— Kochanka wyjechała i kawaler jest skwaszony.

— To nie kochanka, tylko moja narzeczona.

— Narzeczona? to przepraszam. Nie wiedziałam. Ale ja na pańskim miejscu nie żeniłabym się.

— Dlaczego?

— Ha, no, cóż, jest pan kaleka. Żonie się to z czasem sprzykrzy. Być ciagle niafka, pomocnica, podawaczka. Przecież młoda kobieta. Znajdzie chłopca jak świeca.

— Niech się pani nie obawia, moje kalectwo nie jest ani niedołęstwem, ani nie jest przykre.

— Tak to się zdaje panu, ale ja nie wiem. — Było coś cynicznego w tem powiedzeniu doświadczonej kobiety.

Andrzej nie odrzekł nic i wyszedł z pokoju. Ale powiedzenie starej utkwiło mu w myśli. Napisał też zaraz o tem do Ireny. Od pewnego czasu kontrolował się ściśle, by nie ukrywać przed nią żadnej, mogacej ją obchodzić myśli. Przytoczył więc całe powiedzenie starej, pozwalając Irenie domyślać się podwójnej jego treści. Zanim jednak jeszcze list skończył, zastanowił się, że zawiele myśli poświęca swemu kalectwu i zbardzo niem absorbuje Irenę. — Trzeba tę rzecz traktować, jakby to było zupełnie... nie, zupełnie naturalnie. Ja mężczyzna ciągle deklaruja kalectwa na wszystkie przypadki. — Usprawiedliwiał się jednak chęcią nie tajemnic przed nią swych my-

śli i stanów nerwowych. — Ale jednak, pewna polityka w tem wszystkim trzeba mieć — zdecydował.

Mimo to list wysłał.

III.

Formalności, potrzebne do zawarcia ślubu, oraz przygotowania do powrotu w życie cywilne zajęły Andrzejowi wiele czasu. Z narzeczoną widywał się codziennie, z wyjątkiem krótkiego okresu przed ślubem, kiedy musiała wyjechać do swych krewnych na wieś, by ich zawiadomić o swym ślubie. Andrzej zadecydował, że zwiną dawne jej mieszkanie i zamieszkała u niego. Przywiązany był do swych starych mebli i bał się, że tam u niej przypominałoby mu wszystko nieboszczyka kuzyna, a jej pierwszego męża. Już sama myśl o tem denerwowała go. Irena rozumiała to i nie oponowała. Wieczera weselna miała się odbyć w restauracji hotelowej, poczem zaproszeni krewni ze strony Ireny, mieli odwiedzić państwa młodych do domu.

Ślub odbył się cicho w małej kaplicy parafialnego kościoła a uczta przeciągnęła się dobrze poza północ. Andrzej denerwował krewniacy, którzy i pod wpływem wina i z wrodzonej jowialności pozwalali sobie przy pożegnaniu na zupełnie jednoznaczne dowcipy i życzenia.

(C. d. n.).

## Co Niemcy nazywają „skandalem europ.”

Minister Zaleski w czasie swego ostatniego pobytu w Paryżu złożył szereg oświadczeń o doniosłym znaczeniu politycznym. Najważniejszym było jednak to oświadczenie, które dotyczyło bezpieczeństwa naszych granic z Niemcami w związku z coraz realniej występującą możliwością ewakuacji Nadrenji przez wojska francuskie. Zarówno wobec prasy jak i na Quai d'Orsay oświadczył min. Zaleski, że Polska domaga się bezdyskusyjnie, aby ewakuacja okupowanych obszarów odbyć się mogła tylko pod warunkiem zagwarantowania przez Niemcy nie naruszalności granic polsko-niemieckich tak samo, jak zagwarantowana została w Locarno przez Niemcy, obecna granica niemiecko-francuska.

Zadanie to jest nie tylko słuszne. — Jest ono przedewszystkiem zupełnie naturalne. Zwyczajnie w wojnie mocarstwa nie mogą oddawać Niemcom jedynego już tylko realnego zastawu materialnej rękomyj pokoju bez jakiegokolwiek również realnej rekompensaty ze strony Niemiec. Uwolnienie z okupacji Nadrenji bez równoważnego ze strony Niemiec świadczenia byłoby nie tylko olbrzymim materialnym sukcesem Niemiec, likwidującym ostatecznie wszelkie wspomnienia przegranej niemieckiej, byłoby także najwyższą moralną satysfakcją dla Niemiec, stwierdzeniem, że Niemcy wypełnili wszystkie swoje zobowiązania wobec traktatu wersalskiego i że polityka ich obecna w niczem już pokojowi europejskiemu nie zagraża. Wiadomo zbyt dobrze, że tak nie jest. Ewakuacja Nadrenji uwolni przedewszystkiem olbrzymi zapas energii politycznej, którą Niemcy w różnych postaciach zużywają na osiągnięcie tego celu i zwróci całą tę energię na wschód ku granicom polskim. Po ewakuacji Nadrenji, naczelnym postulatem zagranicznej polityki i propagandy niemieckiej, stanie się rewizja granic z Polską. Jeśli zaś granice te nie będą miały takiego samego zabezpieczenia formalnego, jakie mają na mocy Locarna granice francusko-niemieckie, to polityka zaboroza Niemiec będzie miała niezmiernie ułatwione zadanie. Dlatego też postulat polski, wysunięty przez min. Zaleskiego w Paryżu, junctim ewakuacji Nadrenji z gwarancją granic niemiecko-polskich, jest słuszny i naturalny.

Jak bardzo zaś jest on słusznym i naturalnym, tego dowodzi olbrzymie zduenerwowanie i zaniepokojenie całej prasy niemieckiej oświadczeniem min. Zaleskiego. Nie mówiąc już o prasie z pod znaku „Deutschnationale”, niotłającej najniewybredniejsze obelgi na Polskę, nawet prasa zwykła na obiektywny ton wobec Polski się silała, nie może ukryć najwyższego niepokoju i rozdrażnienia. „Vossische Ztg.” n. p. żali się, że p. Zaleski jest niewdzięczny, gdyż zapominał, że Niemcy już przed jego oświadczeniem paryżskiem, zajęli w Genewie bezstronne stanowisko w sprawie litewskiej, co sam nasz minister spraw zagranicznych uznał. Tymczasem p. Zaleski pojechał do Paryża „intrygować przeciw Niemcom”, mieszając się do spraw, które wyłączają Niemcy i Francję obchodzą, dolewając oliwy do ognia francusko-niemieckich przeciwieństw, psuć atmosferę, w której już dojrzewa jakoby porozumienie obu państw. Takie postępowanie nazywa „Vossische Ztg.” „skandalem europejskim”, na którego potępienie brak dość ostrych słów. Pismo niemieckie zaś tem bardziej jest rozdrażnione, że tych „ostrzych słów potępienia” dla ministra Zaleskiego nie znalazła prasa francuska, która nigdzie dotychczas nie przeciwstawiła się postulatowi polskiemu.

Rozdrażnienie niemieckie jest wymownym dowodem, jak słusznym, naturalnym i aktualnym było wystąpienie min. Zaleskiego w Paryżu.

## Sir Robert Lindsay.

(Od korespondenta „Słowa Polskiego”)

Warszawa 18 czerwca.

Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj sir Lindsaya świeżo mianowanego, podsekretarza stanu w Londynie, który dotąd pełnił obowiązki ambasadora angielskiego w Berlinie. Przed wyjazdem do Londynu sir Lindsay udał się do Warszawy aby poznać osobistość kierującą w szczególności, aby się rozmówić z marszałkiem Piłsudskim. Jest rzeczą oczywistą, że no wzmianowany podsekretarz stanu pragnie nawiązać bezpośrednie stosunki z polityką polską. Naturalnie prasa sowiecka zaatakowała najgwałtowniej wizytę sir Lindsaya w Polsce. Pobyt sir Lindsaya wywołany jest bardzo żywo odczuwaną potrzebą bezpośredniego kontraktu pomiędzy Warszawą a Londynem w momencie, w którym polityka angielska znajduje się w okresie obserwacyjnym. Jest rzeczą oczywistą, że przed wyborami angielskimi, które na dłuższy czas ustaliła aktualne

linje postępowania Anglii na terenie europejskim i azjatyckim nie ważniejszego w polityce angielskiej, nie zadzie. Wybory odbędą się za dobrych parę miesięcy. Dlatego wizyta sir Lindsaya dyplomaty bardzo sumiennego lubiącego się informować i gruntownie znającego się na wszystkich arkanach polityki europejskiej wszędzie poza Rosją a właściwie nawet w Berlinie nie wywołała żadnych komentarzy. Dzienniki sowieckie nie mogą się uspokoić, wynajdując coraz nowe powody, dla których każda rozmowa polskich mężów stanu z kimkolwiek wybitniejszym ma spędzać sen ze znużonych powiek Czerwina i jego bezpośrednich doradców. Oby zechcieli zrozumieć, że choć informacja i osobistego kontaktu nie ma nic wspólnego z hasłami wojennymi raczej przeciwnie umacnia pokój. (zor.)

==@==

## Spór włosko-jugosłowiański.

Niedawne spontaniczne demonstracje w Jugosławii, skierowane przeciwko Włochom, przypomniały, że antagonizm tych dwu państw może przybrać jeszcze nader ostre formy — przyczem przy znacznej impulsywności usposobień obu narodów nie nie upewnia, aby pewnego razu z którejkolwiek strony nie mogła być przedsięwzięta jakaś poważniejsza próba wywołania konfliktu. Rządy obu państw okazały w tym wypadku duże umiarkowanie i chwilowo nastąpiło uspokojenie. Ale powtarzamy: chwilowo. Antagonizm polityki obu państw da się wyróżnić tylko przez definiowaną zmianę orientacji jednego z nich. Taka zaś zmiana, jeśli nie przyjdzie od wewnątrz, może być tylko wywołana akcją strony drugiej. Wśród środków tej akcji nie jest wykluczona i — wojna. Dziś można jeszcze szczerze wierzyć w pokojowość zamiarów zarówno p. Mussoliniego jak p. Marinkovića. Ale na przyszłość? Nastrój i nacisk opinii publicznej zdziałać może niezmiernie wiele, a tam ona jako niezmiernie impulsywna stanowi czynnik nieobliczalny.

Dwa wielkie mocarstwa, mające w tej stronie Europy również zainteresowania, Francja i Anglia, niewątpliwie nie życzą sobie żadnych zawiązków. — Istnieje i Liga Narodów, czuwająca nad zachowaniem pokoju, jej jednak autorytet okazał się wielce niewystarczający, wobec Włoch faszystowskich — przypomnijmy sobie okupację Korfu. Wogóle zaś na Bałkanie wypadki biegą z piorunującą szybkością. — Miejscowe czynniki nieraz na zdanie mocarstw się nie oglądają — pouczył o tem dostatecznie rok 1912.

Pragniemy tu pokrótce przedstawić dotychczasowy przebieg sporu włosko-jugosłowiańskiego i próby zmierzające ku jego wyrównaniu. Spór ten jednak, spór terytorjalny, posiadający zarazem tło ekonomiczne, może być zdaniem naszym, wyrównany tylko przez znaczne ustępstwa jednej strony na rzecz drugiej. Dziś sytuacja jest taka mniej więcej:

Włochy żądają od Jugosławii nowych ustępstw.

Jugosławia ich robić nie myśli, a żądanie dawnych i pragnie rewindykować to, co straciła na rzecz Włoch. Włochy żądają od Jugosławii umożliwienia sobie penetracji ekonomicznej i kulturalnej itakienizującej w Dalmacji i nie przeszkadzają manifestowaniu młodzieży faszystowskiej za aneksją całej Dalmacji.

Jugosławia nie chce zezwolić na penetrację włoską, przygotowującą aneksję — opinia publiczna domaga się ochrony mniejszości chorwacko-sło-

wiańskiej w Istrii — (ok. pół miliona), wynaradawianej przez Włochów.

Dotychczas ustępstwa robiła niemal wyłącznie Jugosławia. Tak postępował i przed wojną wobec Austro-Węgier Paszicz; Serbia w rezultacie żle na tem nie wyszła. Włochy jednak musiały zrobić zaraz po wojnie jedno wielkie a przykre nader dla siebie ustępstwo, którego dziś żałują. Obie strony uważają się za pokrzywdzone.

Od końca XIX wieku wzrosła się we Włoszech agitacja za ziemią „irredente”. Pismo „Idea Nazionale”, które znakomicie przygotowało grunt faszyzmowi, poeta d'Annunzio w licznych deklaracjach wołał, by z Adriatyku uczynić „il mare nostro”. Domagali się wojny nie tylko o Trydent i Tryjest, ale o całą Istrię, Fiume (Rijekę), Dalmację. Jeśli zaś obiektywnie rzecz biorąc, połowa tylko Istrii mogła się Włochom należeć ze względów etnograficznych, to w Dalmacji ludność włoską przedstawiała już tak znaczny odsetek, że i faworyzująca ją statystyka austriacka podawała 96 proc. ludności słowiańskiej. Imperjalistcy włoscy wskazywali na dziedzictwo po Wenecji, na niemożność oddawania pamiątek kultury rzymskiej „barbarzyńcom słowiańskim”.

Za cenę wypowiedzenia wojny Austro-Węgrom uzyskali Włochy 26 kwietnia 1915 przyznanie sobie w tajnym traktacie londyńskim prawa do Trydentu, Tryjestu z całą Istrią i dużej części Dalmacji z wyspami, nadto protektorat nad Albanią. W czasie wojny apetyty włoskie rosły, anektowano w prasie i reszcie Dalmacji i port Rijekę (Fiume), który pierwotnie przypaść miał Chorwatom.

Po wojnie okazało się jednak, że zniechęcony nią naród włoski nie ma już ochoty wieść nowego boju o Dalmację przeciwko Jugosławii. Odstąpiono od tego żądania, ale tego to ustępstwa dziś Włosi żałują.

Traktat londyński z r. 1915 pozostał wprawdzie dłuższy czas tajnym, ale zaraz po jego zawarciu to i owo dowiedzieli się o nim zagraniczni politycy jugosłowiańscy, pracujący w państwach Entente'y. Rozpoczęli oni akcję przeciwko traktatowi. Państwom Entente'y tak bardzo jednak zależało na możliwości szybkiego zakończenia wojny, co sobie obiecywały po udziałzie Włoch, że nawet słowiańska Rosja nie brała pod uwagę żądań Chorwatów. Rząd włoski zaś naturalnie ustosunkował się natychmiast nieprzyjaźnie do zagranicznej akcji jugosłowiańskiej, przenosząc ten stosunek i na Serbię, która z akcją owa współdziałała.

Upadek frontu austro-węgierskie-

go pozwolił Włochom zająć te wszystkie ziemie b. monarchii, do których rościł sobie prawa. Konferencja pokojowa zrazu tego nie uznała a Wilson wysunął projekt podziału Istrii na zasadzie etnografii (Rijeka miała oczywiście pozostać przy Chorwacji). — D'Annunzio postawił jednak Europę przed fait accompli, zajmując wojskowo Rijekę i Zadar — dziś dzięki temu te miasta noszą nazwę tylko: Fiume i Zara. Rząd włoski skrytyce popierał jego akcję. Dokonywujące rozbioru Austro-Węgier traktaty pokojowe w S. Germain i Trianon wogóle granicy między Włochami a królestwem zjednoczonych tymczasem Serbów, Chorwatów i Słowienców nie określiły.

Tymczasem jednak wewnętrzne sunki we Włoszech i klęska w Albanii nastroszyły i ówczesny rząd Giolittiego bardziej pojednawczo, nacjonalistyczny ówczesny defetyzm potępiają. Ukazała się możliwość zawarcia układu bezpośredniego. Układ taki między królestwem SHS a Włochami został podpisany w Rapallo, w listopadzie 1920 r. Traktat ustanowił przedewszystkiem granice, pozostawiając całą Istrię, kilka wysp i miasto Zadar-Zara, jedyne czyste włoskie w Dalmacji Włochom. Rijeka-Fiume miała stać się wolnym portem. Włosi wówczas wykazali istotnie dobrą wolę, wstęp do traktatu głosił nawet, że Włochy widzą w powstaniu królestwa SHS „jeden z najwznioślejszych wyników wojny przez nie prowadzonej”.

Traktat ów został tylko częściowo wykonany. Rijeka-Fiume jak wiadomo dzięki akcji d'Annunzia w końcu za zgodą Jugosławii została przyłączona do Włoch, mimo, że jako port była i jest niezbędna gospodarczo całej Słowenii i Chorwacji. Pewne postanowienia traktatu przewidywały zawarcie osobnych umów, ekonomicznych i technicznych.

Wzrost wpływów faszyzmu we Włoszech zmienił sytuację. Włosi zaczęli żałować dawnej pojednawczości. Część Dalmacji była od końca wojny jeszcze wciąż okupowana przez wojsko włoskie. Starcia między niem a ludnością miejscową zwiększały napięcie. Wobec szeregu skądinąd pochodzących trudności, rząd jugosłowiański dążył za wszelką cenę do definitywnego uregulowania stosunków z potężnym sąsiadem. Ustępliwość, która wyraziła się i w traktacie rapalskim (np. nie zastrzeżono dla pół mil. Słowienców i Chorwatów w Istrii żadnych praw mniejszościowych, jakie Jugosławia przyznawała Włochom w Dalmacji) — doprowadziła do zawarcia nowych umów w Santa Margherita, w październiku 1922 r. W umowach tych uregulowane zostały kwestie techniczne obywatelstwa, handlu pogranicznego itd.

Rok 1924 przyniósł w końcu zawarcie traktatu „przyjaźni i serdecznej współpracy między oboma państwami”. Jugosławia uznała ostatecznie przynależność Fiume do Włoch. Traktat ów został zawarty na lat pięć, na rok przed wygaśnięciem jednak może być wznowiony. Termin ten upłynął 27 stycznia br., ale został przedłużony do lipca. Tymczasem bowiem rząd jugosłowiański ma ostatecznie przedłożyć skupszlinie do ratyfikacji liczne umowy gospodarcze, zawarte w r. 1925 w Nettuno. Umowy te są naogół korzystniejsze dla Włoch niż dla Jugosławii, to też ostatnie postanowienie gabinetu jugosł. o ratyfikacji wywołało właśnie owe spontaniczne protesty. Na szczęście już nastąpiło uspokojenie.

Osobno całkiem rozwijał się znów ostatnio spór w Albanii. Albania dzięki traktatowi w Tiranie z r. 1926 i sojuszu wojskowemu z r. 1927 jest dla wasalem Włoch i wojskową ich placówką. Królestwo SHS czuje się tem tak samo zagrożone, jak i akcja włoska w Bułgarii, Grecji i Węgrzech, której wynikiem jest — jego izolacja. Spór włosko-jugosłowiański, przychłi tylko chwilowo.

h-k b-i.

==@==

# Miejska opieka społeczna.

Gmina m. Lwowa sprawuje opiekę nad ubogimi na zasadach postanowień ustawy o opiece społecznej.

Opieka ta polega na zaspakajaniu niezbędnych potrzeb życiowych z funduszy gminy.

Zaopatrzenie jest całkowitem przez oddanie ubogiego do jednego z Zakładów opiekuńczych miejskich lub pozostających pod zarządem gminy.

Zaopatrywanie dzieci i młodzieży obejmuje nadto obowiązki starania się o ich religijno-moralne, umysłowe i fizyczne wychowanie.

Działalność Opieki Społecznej da się podzielić na grupy:

- 1) Opieka nad dzieckiem i matką;
- 2) Opieka nad dorosłymi;
- 3) Zapobieganie włoćzostwu i żebractwu.

W zakresie opieki nad niemowlętami, dziećmi i młodzieżą utrzymuje gmina zakłady przy ul. Kadeckiej, w których obecnie znajduje się 115 niemowląt, 79 dzieci w wieku przedszkolnym i 247 dzieci w wieku szkolnym.

Oprócz tego utrzymuje gmina dzieci w ochronce SS. Miłosierdzia w Brzechowicach, w ochronce w Barszczowicach i w ochronkach w Poznaniu, Gnieźnie, Szamotułach, Wronkach, Ostrowie — i innych zakładach. Ilość dzieci w tych ochronkach umieszczona wynosi 187. Ogółem gmina utrzymuje 650 dzieci.

Dla skontrolowania stanu zdrowotnego odbywa się dwa razy do roku zjazd tych dzieci i szczegółowy przegląd lekarski.

Ponieważ zakłady przy ul. Kadeckiej są obecnie przepełnione, a podania o przyjęcie ciągle napływają, poczyniono starania o zapewnienie sobie więcej miejsc w ochronkach prowincjonalnych.

W miarę możliwości finansowej Zarząd miasta przewiduje wykonanie adaptacji koniecznych do wykończenia zakładu w łącznej kwocie 1.200.000 zł., po uskutecznieniu których zostaną usunięte niedomagania dotychczasowe i rażące braki, a w szczególności:

- 1) zaprowadzenie w całym Zakładzie centralnego ogrzewania,
- 2) przeprowadzenie tunelu z kuchni zakładowej do jadalni,
- 3) budowę werandy dla niemowląt,
- 4) urządzenie kotłowni,
- 5) urządzenie pralni mechanicznej,
- 6) budowę portierki.

Dla uzyskania wolnych sal wykorzystuje się na magazyny zaufki kurytarzy przez postawienie ścianek a temsamem zwalnia się sale na pomieszczenia sierót.

Zaznacza się, że podczas dwu miesięcy wakacyjnych dzieci z Zakładu sierót przebywały w Brzechowicach na letniej kolonii.

Dla ubogich dzieci pozbawionych opieki wskutek całodzienniej pracy rodziców poza domem, istnieje we Lwowie 5 ochronek miejskich, będących

pod zarządem SS. Felicjanek. Na utrzymanie tych ochronek wypłaca gmina stała miesięczna subwencja, nadto dostarcza opału i światła i przeprowadza adaptację i rekonstrukcję.

W ochronkach tych przebywa dzień nie przeciętnie po 70 dzieci.

W najbliższym czasie, zamierza Zarząd gminy wybudować ochronkę dla 60 dzieci w dzielnicy łyczakowskiej i w tym celu wstawiono do budżetu nadzwyczajnego na rok 1928/29 odpowiedni kredyt.

Ponadto na cele opieki nad dziećmi przyznaje gmina corocznie znaczne subwencje instytucjom i zakładom, które zajmują się wychowaniem dzieci, w sumie łącznej 75.000 zł.

Drugą instytucją, która w zakresie opieki nad dzieckiem i matką oddaje wielkie usługi, jest utrzymywana przez gminę, Stacja opieki nad dzieckiem i matką przy ul. Chorażczyzny 22.

Zadaniem jej jest opieka i pomoc lekarska pomocą niezamożnym matkom do wychowania dziecka. Opiekę lekarską i higieniczną wykonuje tam 3 lekarzy pediatrów, instruktorka i 6 pielęgniarek.

Z usług Stacji korzysta obecnie do 1900 dzieci rocznie.

Zaznacza się, że wobec bardzo wysokich kosztów, jakie powodowała dostawa mleka i sterylizacja tegoż dotychczasowa, oddano dostawę mleka Miejskiemu Zakładowi Aporwazacyjnemu z dniem 1 marca 1928.

Opiekę nad dzieckiem nieślubnym lub opuszczonym wykonuje Urząd Opieki Generalnej i do zakresu jego działalności należy udzielać pomocy i porady prawnej co do uznawania ojców nieślubnych i przyznawania alimentów dla dziecka i matki.

Z Urzędu tego korzysta do 500 matek rocznie.

Sprawa opieki nad dzieckiem umysłowo zaniechanym względnie upośledzonym przedstawia ciężki problem do rozwiązania, do którego należy koniecznie przystąpić. Miasto Lwów nie ma w tym kierunku niestety dotychczas nic zrobionego mimo, że sprawa jest ważna i nagła. Rozwiązanie jej będzie częściowo możliwe przez urządzenie oddziału przy miej. Zakładzie sierót, po uzyskaniu na ten cel odpowiednich ubikacji.

Dla celów opieki nad starcami, kalekami, nieuleczalnie chorymi i wogóle nad niezdolnymi do pracy, służą na stopniach Zakłady:

- 1) Miejski Zakład dla nieuleczalnie chorych przy ul. Bilińskich dla mężczyzn i Miejski Zakład przy ul. Zborowskich dla kobiet. W zakładach tych otrzymują chorzy, całe utrzymanie wraz z opieką lekarską i duchowną. Zakłady te utrzymywane w zupełności z funduszy gminy, zostają pod opieką SS. Miłosierdzia, które zajmują się pielęgnacją

chorych i prowadzeniem gospodarstwa. W obu zakładach znajduje się około 250 chorych.

Z powodu nadmiernego przepełnienia zakładu przy ul. Bilińskich, umieszczono na koszt gminy 30 chorych w szpitalu SS. Miłosierdzia przy ul. Teatyńskiej 1, za opłatą po 1.70 zł. od osoby dziennie.

Pomieszczenie Zakładu przy ul. Bilińskich jest odpowiednie i nie wykazuje poważniejszych braków, natomiast zakład przy ul. Zborowskich wykazuje zasadnicze niedomagania. Najlepszym wyjściem byłoby wybudowanie odpowiedniego gmachu i w tym celu projektuje się budowę oddziału nieuleczalnie chorych kobiet na gruntach miejskich przy ul. Bilińskich.

Oprócz wyżej wymienionych Zakładów miejskich, znajdują się pod Zarządem gminy:

- 1) fundacyjny Zakład im. Bilińskich dla nieuleczalnie chorych i uzdrowieńców i
- 2) fundacyjny Zakład dla ubogich mieszczan pod wezwaniem św. Łazarza.

Ponadto udziela gmina statycznych subwencji w naturze i gotówce:

- 1) Instytutowi ubogich chrześcijan na utrzymanie domu ubogich przy ul. Wronowskiej.
- 2) Schronisku SS. Albertynek przy ul. Złotej 6.
- 3) Schronisku BB. Albertynów przy ul. Kleparowskiej 1. orj. 15, gdzie około 300 włoćzów i żebraków znajduje bezpłatny nocleg i ciepłą strawę.

Wedle rozporządzenia Prezydenta Rzpłtei miasto winno posiadać przytułek dla żebraków i włoćzów nie posiadających środków utrzymania. Przytułku takiego miasto dotychczas nie posiada. Ponieważ, sprawa ta jest ważna, proponuje się na przyszłość po usunięciu z Zakładu przy ul. Zborowskiej nieuleczalnie chorych i przeniesieniu ich do nowego gmachu przy ul. Bilińskich — odpowiednio urządzić Zakład przy ul. Zborowskiej 1 i przenieść go na przytułek. Dla czasowego zaradzenia temu brakowi czy ni się starania o uzyskanie pewnej ilości miejsc: 1) w Domu ubogich, 2) BB. Albertynów, 3) Domu pracy za pewnym wynagrodzeniem, oraz jest projektowana nadbudowa 1. piętra w Zakładzie BB. Albertynów.

Oprócz opieki stałej w formie całkowitego utrzymania, udziela gmina osobom, które chwilowo własnymi środkami materialnymi lub własną pracą nie mogą zaspokoić niezbędnych potrzeb życiowych, wsparć stałych i doraźnych.

W tym zakresie działu opieki Zarząd miasta podwoił dotychczasowe zasiłki wypłacane przez 110 Opiekunów ubogich a po wejściu w życie rozporządzenia wykonawczego do Rozporządzenia P. Prezydenta Rzpłtei, już obowiązującego, przystąpi Magistat do

reorganizacji Instytucji Opiekunów ubogich.

Oprócz wsparć udzielanych przez opiekunów ubogich, udziela Magistrat 150 wsparć stałych w wysokości od 10—30 zł. miesięcznie, asygnowanych co roku, oraz wsparć doraźnych w kwocie od 3—10 zł. w ogólnej wysokości 500 zł. miesięcznie, przez Wydział VII Magistratu. Wydatki na ten cel zostały przez Zarząd miasta na obecny rok podwyższone.

Prócz wyżej wyszczególnionych wsparć wydaje Magistrat ubogim bezpłatnie lekarstwa i w miesiącach zimowych opały na co kwote znacznie podwyższone.

Również opiekuje się gmina bezrobotnymi. Opieka ta polegała obecnie na subwencjonowaniu kuchni kwota 16.000 zł. zajmujących się wydawaniem obiadów a to:

1) kuchni prowadzonej przez Katolicki Związek Polek przy ul. Rutowskiej 23.

2) kuchni prowadzonej przez Tow. Pań św. Wincentego a Paulo przy ul. Teatyńskiej 1 i

3) kuchni prowadzonej przez Komitet Pań żydowskich przy ul. Boimów 1. orj. 29.

Ponadto Zarządy schronisk BB. Albertynów i SS. Albertynek oraz Zarząd kuchni żydowskiej przy ul. Boimów otrzymują subwencje 12.500 zł. na wydawanie ciepłej strawy najuboższej ludności w miesiącach zimowych.

Oprócz tego prowadzi Magistrat w miesiącach zimowych akcję pomocy żywnościowej dla bezrobotnych z funduszy państwowych, akcją tą polegała taż zimna na rozdawnictwie artykułów spożywczych na podstawie legitymacji wydawanych przez P. U. P. P. kosztem 37.000 zł.

Ogółem na cele Opieki Społecznej przeznaczają Zarząd miasta znaczne fundusze, które w roku obecnym podwyższone o pół miliona zł. stanowią ponad 1/11 część całego budżetu.

W końcu pomieszczenie aresztów miejskich w budynku przy ul. Sądowej uragające dotychczas wszelkim wymogom higienicznym i sanitarnym przeniesiono obecnie kosztem około 35.000 zł. na odpowiadające swemu celowi. Urządzono 12 sal dla aresztantów, izbę rewizyjną, osobny pokój dla lekarza, kaplicę, nadto zaprowadzono łazienki na zimną i gorącą wodę, łusze, specjalne sale, następnie umundurowano służbę, odpowiednio uzbrojono, oraz lepiej ją wyposażono. Obecnie wykańcza się pomieszczenie dla przytrzymywania chwilowo w aresztach miejskich chorych umysłowo, usuwanych z ulic miasta, a chorzy tym zapewniona zostanie opieka lekarza specjalisty i pielęgniarzy zawodowych. Chorych tych oddaje się następnie w opiekę Zakładu w Kulparkowie w miarę opróżniania się miejsc.

Całość opieki nad dorosłymi ujęto w kartotece, która da możliwość stworzenia obrazu ogólnych świadczeń gminy na powyższy cel.

==@==

ALEKSANDRA KOŁONTAJ.

52)

## Wasyliśa Małygina.

(Ciąg dalszy.)

Włodzimierz po raz pierwszy poszedł do pracy. Wasja cieszyła się wolnością. Rano poszła do związku, do fabryki. Liza czekała na jej pomoc.

Wasja czuła się jak ptak wypuszczony z klatki. Wszystko ją cieszyło. Nie widziała przez tyle dni towarzyszy; tęskniła za nią, przywitała ją z radością. Powszechnie była bardzo lubiana.

Przy pracy zapominała o czasie. Nagle popatrzyła na zegar. Niemożliwe! Prawie ósma! Włodzimierz niecierpliwie na nią czeka. Czy podała mu taki obiad, jak lekarz zarządził? Zapomniała o tem zupełnie.

Szła z Liza i rozmawiały o nowych wiadomościach z Moskwy, które jeden towarzysz przywiózł z Centralnego komitetu. W partii było okropne zamieszanie.

Liza była w opozycji w stosunku do nowych zarządzeń, nie trzymały robotnice fabryczne.

Chciały one wysłać swoje kandydatki na ogólną konferencję partji, a to było przyczyną starć z przewodniczącym, który miał inne plany. Wasja zazdrościła Lizie. Nie brała teraz czynnego udziału w życiu partji, jakby nie była towarzyszką, a tylko zwolenniczką.

— Wszystko dlatego, że jesteś panią dyktorową. Gdybyś żyła dla siebie tylko, mogłabyś się oddać niepodzielnie pracy.

Wasja westchnęła. Wiedziała o tem i bez Lizy. Nie myślała teraz o tem. Postanowiła wrócić do swego okręgu, jak tylko Włodzimierz przyjdzie zupełnie do zdrowia.

— Nie pojedziesz! Znadto jesteś przywiązana do twojego Włodzimierza Iwanowicza. Jesteś już tylko „panią domu” — powiedziała Liza złośliwie.

Wasja milczała. Co miała odpowiedzieć? Liza ma raje. Pragnęła tylko aby Wołodja żył i nie martwił się.

Wróciła do domu. Wołodji nie było.

— Gdzie jest Włodzimierz Iwanowicz? Nie przychodził jeszcze?

— Owszem był. Od trzeciej czekał na panią z obiadem. Pani nie przychodziła. W końcu zjadł z Iwanem Iwanowiczem. Niedawno pojechali —

objaśniała Marja Semjonówna. — Na stole leży kartka dla pani.

Wasja chwyciła karteczkę.

„Kochana Wasja, przyrzekliśmy sobie, że szczerze panować będzie między nami, i że ty zawsze postarasz się mnie zrozumieć. Muszę bezwarunkowo dzisiaj tam być. Później wyjaśnię ci dlaczego. Zrozumiesz wtedy, że tak musiało być. Po naszym porozumieniu proszę: nie bądź smutna. Twój Wołodja”.

Wasja przeczytała, ręce opadły jej bezsilnie. Znowu? Niema zatem końca. A dlaczego wiedziała, że to koniec? Czyż Wołodja to powiedział? Wiedziała przecie, że Iwan Iwanowicz tu i tam jeździł, aby między Wołodją i „tą” zgodę zrobić. Wołodja jest uczciwy, jak tego spodziewała się; szczerze, tylko szczerze! Dlaczego jest smutna? Dlaczego napelnia ją gorzkość, jakby ją znowu oszukał?

Marja Semjonówna nakrywała do stołu i patrzyła na Wasję niezadowolona.

— Będzie pani jadła? — zapytała. — Znowu pani zaczyna komedję? Żadne nie je. I gotuj tu... Znowu będą kłótnie i lzy bez końca.

(C. d. n.)

## O Turandot! Książniczko Chin!

Sztukę „O Turandot” wystawi w czasie najbliższym przybywający do Lwowa na występy gościnne zespół artystów teatru krakowskiego.

Dwudziestego drugiego stycznia 1762 r. odbyła się premiera „Turandot” Carlo Gozziego, którą to, wskrzeszoną, commedia dell'arte, pokonał autor „Baśni wschodniej” przeciwników kunsztu ówczesnego dramaturgii włoskiego: Karola Goldoniego i Piotra Chiarego.

Zwyczajstwo to zawdzięcza Gozzi dwóm przedewszystkiem momentom, które w sztuce swej na czołowe wysunął stanowisko: pierwszy z nich to czar królowości opalizujący w treści drugi to nawrót do tradycji przez wprowadzenie w zakres utworu (i utworów! oprócz „Turandot” napisał Gozzi dziesięć „fiabe teatrali”) stereotypowych, a tak przez publiczność włoską nowoczesną ukochanych postaci: Pantalone, Tartaglię, Truffaldina i Brigelli, które wypychane z teatru, znachodziły przytułek w budzie jarmarcznej i — cyrku. (Błazen cyrku wywodzi się w prostej linii od — Pantalone!).

Pierwszą i najsławniejszą z baśni dramatycznych Gozziego jest właśnie „Turandot”. — Dzięki wiecznie żywej atrakcyjności bieżącej w tem niepospolitem — ze stanowiska teatralnego — dziele przedostała się ta komedia rytmu, poza granice ojczyzny Weneckiej, niebawem utrzyma ją na scenie wermarskiej w szacie rokokowej i patetycznej zarazem, jaka przekazała dla niej Fr. Schiller. Następują czasy zamłku, aż znów „Turandot” przeżywa swój renesans (mówiąc dziwnym językiem, kurację odmładzającą); — zapoczątkował odrodzenie komedii uczeni mistrza Stanisławskiego, genialny reżyser Jewgenij Wachtangow; — w innym miejscu spotkamy się z piękną książniczką chińską u Reinhardta — krótko mówiąc, czar rozpiętości teatralnej bujnego talentu Gozziego prze-trwał półtora wieku i nie stracił nic na sugestii i — sile przyciągania publiczności.

W Polsce po raz pierwszy pokusił się o wystawienie tej commedia dell'arte. Teatr Krakowski; trud konstruowania: stylizacyjnego i reżyserie wziął w swe ręce dyr. Zygmunt Nowa-kowski; premiera odbyła się 29 października ub. r. Teatr odniósł sukces duży, bardzo duży! Była to jedna z najsławniejszych i konsekwentnie przeprowadzonych reprezentacji scenicznych! — Inna sprawa, czy podejście do dzieła było jedynie słuszne; czy było właściwe? — nie mnie o tem sądzić, mnie, który jako tłu-macz, więc poniekąd ojciec chrzestny pięknej Turandot i upartego („Śmierć albo Turandot”) Kalafa, obiektywnego sądu oczywiście mieć nie mogę.

Sumując tych kilka pośpiesznych i pobieżnych uwag informacyjnych, należy stwierdzić — z jednej strony żywotność dzieła, wyrosłego z założeń wyrażone i osobiście teatralnych — z drugiej zbiorowy wysiłek reżysera i zespołu artystów sceny krakowskiej, wysiłek i chęć aby stworzyć widowisko „pierwszej klasy”. Niemniej pochwały godna jest praca publiczności: nad Krakowem drży powietrze od bezustannych oklasków! a co śmiechu!!

Emil Zegadłowicz).

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

**Stomatolodzy**

**Dr. B. BIENKOWSKI**  
**i Dr. M. JANKOWSKI**  
ordyn. codziennie od 9-7  
w niedzielę i święta od 11-1-jej  
wszelkie prace lecznicze oraz techniczne  
w złocie, porcelanie i kauczuku, szyny usta-  
lające, plombi złote kute wykonują oso-  
biście. 6218n

## Kłeska teatru lwowskiego.

WRAŻENIE W WARSZAWIE.

Warszawa, 15 czerwca.

Wiadomości o załatwieniu sprawy teatralnej przez Radę miasta Lwowa, wywołały tu najrozmaitsze komentarze. Cały zabieg o obniżenie poziomu teatru wybudowanego wspólnym wysiłkiem tradycji i dbałości Lwowa o teatr wydaje się równoległym do tych procesów, które doprowadziły do zupełnego zamarcia scen warszawskich z teatrem narodowym na czele.

Sprawa teatru lwowskiego nabiera gryzącego posmaku w zestawieniu z pewnymi inicjatywami poczętymi w łonie najlepszych i najbardziej kulturalnych sfer obecnego regimu, które jednak cały swój regionalistyczny program skompromitować mogą, jeśli na tle ukrócenia nawet samorządu a wprowadzenia komisarzy rządowego występują takie zjawiska, jak oddanie teatru w ręce niepowołane, sprzeczne z interesem narodowym i kulturalnym miasta Lwowa.

Przytem należy pamiętać, że i w Warszawie przy dzierżawie teatrów miejskich nigdy względy rzeczowe nie decydowały, decyduje przeciętna umiejętności „robienia” sobie większości przy pomocy argumentów, które kwalifikują wszystkich interesowanych, jako autorów komedii a nie twórców ruchu teatralnego.

Arnold Szyfman prowadzi teatr po kupiecku i od czasu do czasu zdobywa się nawet na dobrą sztukę, lecz nikt z pieniędzy podatkowych nie dopłaca. Magistrat warszawski dopłaca do p. Śliwińskiego, popularyzatora historii, magistrat lwowski dysponujący pieniędzmi, uzbieranymi z całej ludności uprzyjemnia karierę dyrektorską przedstawicielom tego rodzaju teatru, który w żargonie teatralnym nazywa się „szmira”. Tutejsze sfery literackie i teatralne w ten sposób oceniają skandal lwowski. (zor).

J. GERZABEK

## Nareszcie...

Nareszcie się skończyły nasze małe zbrodnie —  
Nasze smutki codzienne zeschły się i starły —  
Teraz będziemy chodzić rozkosznie, wygodnie  
Zupełnie jak dorodne, niemyślące karły...

Odtąd już nie będziemy mówić nic o Sobie.  
Nasze mózgi powiedną i myśleć przestaną  
Zrazu przykro się robi wszystkim — nawet Tobie...  
A to będzie tak jasno wtedy i tak rano...

Ale potem najprościej pójdziemy do domu  
Ulicą jak najbliższą i dlatego mała —  
I ani przez myśl więcej nie przejdzie nikomu  
Że... mogło być inaczej i że... źle się stało...

JADWIGA GAMSKA.

## Inkluz prasy.

Wszelkie instytucje na świecie polegają na umiejętnym operowaniu masą. Operacji dokonują jednostki, zmuszają do jej podejmowania tłumy, pragnące takich, czy innych bodźców, lub operatorów życia.

Lekarz żyje z masy, zwanej „pacjentem”, dla adwokata — masą jest klęcząca się „klientela”, pan profesor gruntuje swój byt i mizantropię na zielonych głowach niedorostków, wierzących masowo, że szkoła jest kluczem do szeszmów wiedzy i wolności osobistej; a wszędzie garstka przeciwstawia się szerokiej fali, jako element kierowniczy i — w najuczciwszy choćby sposób — czerpiący zyski.

Na tem samem prawie opiera się instytucja, zwana prasą. Jest sobie w każdym mieście garstka starszych tegożomościów i młodych filutów, którym niódra lekko chodzi po papierze — i oto otwiera się nowy sposób życia, nowy przemysł, polegający w większej, niż inny, mierze na mądrym opanowaniu mas. W powodzeniu literatury wogóle, a w konieczności niezbędnej prasy — leży ciekawa tajemnica, inkluz o rysach szczególnie mefistofelowskich, demon ciągłego ruchu, realizujący sny o perpetuum mobile.

Ostatecznie można sobie wyobrazić, że pewnego dnia przestaną istnieć lekarze; teniów hipochondryk powiesi się na ramię okiennej, ale w końcu ludzie poradzą sobie ziołkami, a choroby — kto wie — czy nie prędzej od pacjentów — wyniosą się na tamten świat.

Każdy obywatel lat 7-miu i 18-tu wspaniale nakreśli ci raj żywota bez szkoły i profesora; brakiem księdza nie

zmarłwi się żadna należycie zakochana para, a w dniu, w którym zniknęłyby zakłady pogrzebowe, ludzkość napewno zwyciężyłaby z Mulfordem w walce przeciw śmierci.

Ale wyobrazić sobie, że pewnego pięknego dnia pan radca nie ma do kawy „Porannej”, gdzie Nemo nie wie, co mówić, że pan dyrektor nie dostał „Słowa” przed obiadem, a pan majster nie mógł do „Wieku” zairzeć po „fajrancie”... Wyobrazić sobie, że „Sprawiedliwość” zdjęłaby okulary z argusowych oczu, że przestałby gonić czerwony „Kurjerek”, strzelać gronami „Chwila”, „Warszawianka” kłócić się z „Rzeczpospolitą”... Takiej katastrofy nie przeżyłby żaden uczciwy człowiek, bo nawet złodziej straciłby orientację w świecie, nie wiedząc, gdzie jest sprzedaż futer i kosztowności, ile i jakich banknotów do sfalszowania, wypuścił Bank Polski i w którą stronę wyszedł w pogoni za bandytami cały prawie korpus policji...

Ale poza tą praktyczną stroną życia i powodzenia prasy, istnieje strona głębsza. Dziennik podobnie jak i książka, o charakterze czysto informacyjnym, nie może liczyć na zbytne powodzenie. Któż „zacztytuje” „Monitora”, albo inny organ urzędowy? Kto interesowałby się „Gazetą Lwowską”, gdyby ogłoszeń o nieboszczykach i zgubionych mężach nie zaczęła okraszać cietym artykułami lub recenzjami Masie, zwanej „czytelnikiem” (zaszczytniejszą odmianką tej nazwy jest „prenumeratorka” i „abonent”) potrzeba czegoś innego, wprowadzenia w ruch myśli, cierpiącej na równi z jelitami na „leniwość” (dlaczego nie „lenistwo” —

patrz do słownika medycyny).

Człowiek chce i potrzebuje myślenia. Jest mu to tak potrzebne, jak regularne krążenie krwi i równy oddech. „Myśl” wszyscy, ale właściwie myśli niewiele. Reszta albo sugeruje się złudą myślenia, kładąc pasianse, grając w tenisa i football i zbierając „mowinki” przy bilardzie, kawusi i na corso albo szuka jakichś podnieć, jakieś pomocy do myślenia: łatwo, niedługo, a przyjemnie. Role tę spełnia właśnie prasa. Tam każdy zgłodniały ruchu myśli „inteligent”, znajdzie jakiś kasek dla siebie: emerytowany pułkownik komunikat z placu wojny w Chinach, lub w Meksyku, polityk — jeroń jadę wstępnie artykułu, choleryk — żółciowiec zjedliwa recenzję z premii-ry, sentymentalna pani romans bez początku i końca, praktyczna gospodyni anons na salate i nowe buciki „za pół ceny”, chory sekretnie — adres lekarza i składu aptecznego, niecierpliwy spadkobierca nekrolog bogatego wujaszka... Jest wszystko dla wszystkich. A przedewszystkiem jest cudowna złuda, że jesteśmy mądrzy, bo artykuł w gazecie zrozumie każdy! Tam nikt się nie przejmie sfalszowana o 300 lat data, wykreconem do góry nogami nazwiskiem, pomylonym sensem zdania. Od tego jest „numer”, żeby pływały w nim przemile „kaczki”, pomyłki zecera, przeoczone w pośpiechu inne dowcipne niespodzianki. Zresztą na drugi dzień jest „sprostowanie” i wszystkim, prócz autora artykułu, jest znowu bardzo przyjemnie.

Prasa ułatwia światu życie. Myśli za człowieka, wyklóci się za niego, wyda sąd, pochwali, zgani, zabawi jego narzeczoną, której — zamiast zapewnień o miłości — można z większym powodzeniem przeczytać feljton... Jest nowa książka, nowa sztuka w teatrze? Któż wymalował obraz, wypowiedział mowę polityczną? Dobre, czy złe? Poczekajmy co na to powie prasa! Ona jest od tego, żeby pracować głową: czytelnik ma obowiązek tylko kiwania nią na znak głębokiego zrozumienia polityki, literatury i sztuki. Bo gdy się głowa bardzo sforsuje myśleniem, to jeszcze może człowiekowi zrobić się co złego.

To też nawet pod łokiem prasy udzie nie męcza się myśleniem, ale lubia, gdy z nich jakiś znak wyższego, duchowego, życia ta prasa wycisnie. Niejeden czuje pewien urok „honoru”, gdy w niedzielę po sumie z „Kurjerkim” paraduje na „jedną małą”. Wiele współpracuje z prasą rzetelnie i naprawdę coś przeżywa i myśli, ale — to są już rzeczy poważne i zecer wyrzuci je z feljtonu...

Inkluz prasy dojrzeć można w wiecznej ruchliwości myśli i w potrzebie jej ciągłej wymiany. U czytelnika-odbiorcy istnieje głód fascynującej nowości dreszczyk zgrozy, lub zachwyty, jakieś dawki „wiedzy” „technicznej”, literackiej, fachowej. Ale to nie wszystko. Druga filuterna, chytra, ruchliwa ręka inkluzy grzebie bezustanku w tym, co tworzy prasę, w niespokojnym duchu literata, dziennikarza, „wierszowca”. Pisanie dla prasy; może się stać namiętnością, potrzeba równie silna, jak czytanie dziennika. Urok szybkiego i łatwego komunikowania się ze światem, urok chyżości myśli, zdolnej w ciągu 24 godzin obieć pół ziemi, nadaje piórom rozped i zastrza ich atramentowe języki. Staje się nawet snutym i niewinnym (co rzadko się zdarza) ojcem grafomanji.

Zresztą, co można wiedzieć o tem, dlaczego ludzie wogóle piszą? I dlaczego są tacy, co zdrowie i oczy traca na odczytywanie ich gryzmołów? Mówiono różnie i dużo, a ktoś napisał nawet dowcipnie, że

„Mądry pisze dla zabawy  
Głupi czyta — bo ciekawy...”  
ale chyba nie z tego sekretu urodził się inkluz prasy?

==@==

## Wiadomości bieżące.

17

Czerwiec

1928

## Niedziela

Adolfa b.

Jutra: Marka

Wschód słońca 3:38

Zachód 19:44

## TEATR WIELKI

Niedziela 17 bm. o godz. 3.30 popoł. „Gra miłości i śmierci”.

Niedziela 17 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Daleka Księżniczka”.

Poniedziałek 18 bm. „Daleka Księżniczka”.

Wtorek 19 bm. „Niezlomna Zona”.

## TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 17 bm. o godz. 3.30 pop. „Młodość w maju”.

Niedziela 17 bm. o g. 8 wiecz. „Dolly”.

Poniedziałek 18 bm. „Dolly”.

Wtorek 19 bm. „Dolly”.

## MIEJSKI KINOTEATR (Teatr Nowości).

„Arabella”, 7 akt. dram., „Leo” — program tygodnia i Tygodnik aktualny.

## KINOTEATRY.

„Apollo”: Dama Pikowa (Szatan gry).

Chimera: Spowiedź kapelana.

Lew: „Bohaterowie Sahary”.

Casino: „Braterstwo krwi”.

Palace: Za głosem serca.

— Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. W Pałacu Sztuki Salon Wiosenny, w lokalu przy ul. Dzieduszyckich 1 O. Flahn, H. Streng i sztuka prymitywów.

## Oryginalne francuskie koronki, jedwabie na bieliznę w najmodniejszych deseniach i gładkich kolorach polecają

## M. BEYER i SKA

Lwów, Legionów I. 1. 5502r

— Teatr Wielki daje dziś o godz. 3.30 po południu — po cenach znacznie niższych — wspaniały dramat Romain Rollanda „Gra miłości i śmierci”. — Wieczorem o godz. 7.30 — po raz drugi — przepiękny poemat dramatyczny Edmunda Rostanda „Daleka Księżniczka”, z gościnnym występem p. Anny Zielińskiej w roli tytułowej.

— Teatr Nowości daje dziś o godz. 3.30 — po raz ostatni — melodyjną operetkę Leona Falla „Młodość w maju”. Ceny miejsc znacznie niższe. Wieczorem, o g. 8-mej — po raz 7-my — operetka H. Hirscha „Dolly”, z p. Korabianką w roli tytułowej.

## Góry i niziny.

W ostatnich dniach przeczytałem dwie powieści i tom nowel. Brałem je z warstwy książek, leżących na stole, kierowany w wyborze nie rozmysłem, lecz przypadkiem. Nic więc dziwnego że niema między nimi innego związku nad luźne węzły tych kilku dni, w których towarzyszyły mi po ławkach i alejach ogrodów. — Czytałem je w równym i pogodnym nastroju, albowiem wystarczało prześledzić spojrzenie ku brzegom stronic, aby widzieć, niby szeroki margines starych misałów, zieleni parku i błękit nieba.

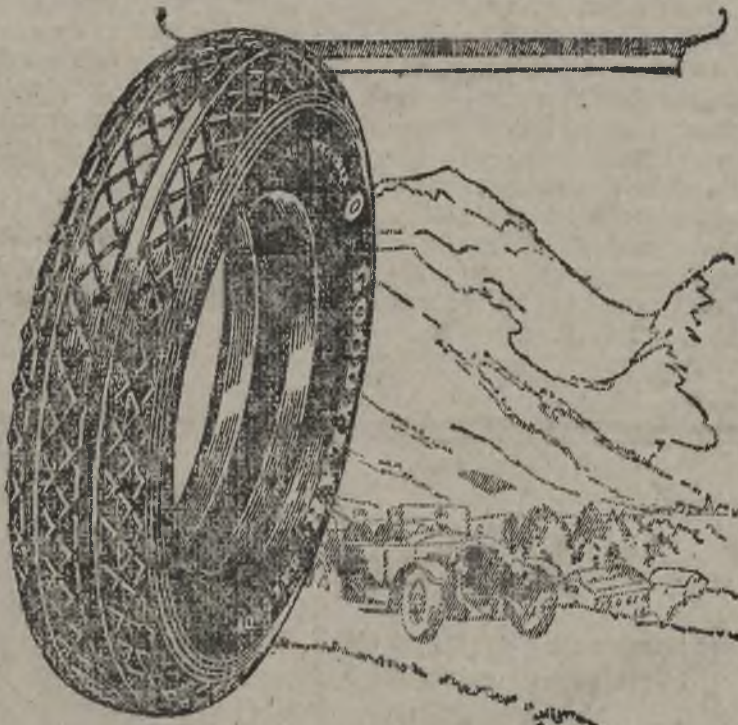
Pierwszy był tom Rafała Malczewskiego: „Narkotyk gór.”

O ile wiem, jest to debiut literacki. Malczewski, podobnie jak jego ojciec: Jacek, jest malarzem. Pamiętam z jego obrazów wielkie, śniegiem utkane przestrzenie, z brózdami śladów narcyzów. Książka zdaje się mieć taki sam pejzaż. Góry, śniegi, ostre słońce i płytkie kołczy nart, jeszcze na tyle widoczne, aby można było odgadnąć ich bieg radosny lub tragiczny. Opowiadanie lub dialog co chwila wyrusza z siebie opis, który zawsze jest utrwalony z bystrością malarza. W

\*) Rafał Malczewski. Narkotyk gór. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Na całym obszarze świata więcej ludzi jeździ na oponach GOODYEAR, aniżeli na jakichkolwiek innych.

Wszędzie coraz mocniej utrwała się przekonanie, że opony GOODYEAR posiadają większą trwałość, większe bezpieczeństwo wobec uszkodzeń i lepsze własności prześlizgowe, aniżeli uważane było na możliwe do osiągnięcia.



GOOD YEAR

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 6 popoł. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4). Porządek dzienny: 1) Prof. dr. B. Fułiński: Z embriologii wyprawków. 2) Prof. dr. J. Tokarski: Przyczynki do znajomości skał wulkanicznych okolic Berezowca na Wołyniu. 3) Tenże: Wyniki analizy chemicznej i mikroskopowej pyłu, który opadł w Polsce w dniach 26—27 kwietnia 1928 r. 4) Tenże: Profil warstwy fosforonośnej w cennym podolskim między Bukówną a Nieziskami nad Dniestrem. 5) Tenże: O cieczyńskich cz. I. (praca dra K. Smulikowskiego).

— Niemal kłopotu i trosk w obecnej gorącej porze roku ma każda pani chcąc skutecznie usunąć piegi i plamy wrobiane. Zrezygnowanie z kąpieli słonecznych jest naprawdę dla wielu połączone z wielkimi ofiarami. Grozi to pozatem zmniejszeniem twarzy. Z różnych pre-

paratów, jakie ukazywały się na rynku tak bardzo zachwalanych, wiele z nich nie odniosło żadnego skutku, lub też wywołały skutek wręcz przeciwny, powodując na twarzy wysypki i plamy zespacające w ten sposób twarz. Na wyróżnienie jedynie zasługuje oryginalny preparat aptekarza Leschnitzera. Preparat ten znajduje się już w użyciu od dziesiątek lat i jako najbardziej skuteczny zdobył sobie powszechne uznanie.

— Oddział Lwowski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego urządza we własnym lokalu przy ul. Sokola 4, godz. urzęd. we wtorki i piątki 18—19, w czwartki 12.30 do 13. Zarazem przypomina się PT. członkom, którzy nie odnowili wkładki za rok 1928, że przy wpłacie po 1 lipcu br. wkładka zostaje podwyższona o 3 zł.

— Wystawa Okręgowa współczesnej Sztuki Polskiej organizowana przez Komitet Wystaw Okręgowych przy Polskim Towarzystwie Artystycznym, rozpoczyna swoją doroczną wędrowkę po Polsce. W tym ro-

brzegach jezior. Wiatr zdaje się mieć oddech zdrowych, mocno sklepionych piersi. Ale równocześnie ci wszyscy, którzy wysuwają się z kart książki w śmigłym biegu nart idą raczej na bój niż na rozrywkę. Walka toczy się z górami. Są to istoty, obdarzone wola i myślą, groźne i potworne. Życie ludzkie w ich uścisku zamienia się w kamień, który zapadając w przepaść nie czyni szmeru. Malczewski z równą sztuką przedstawił radość górskiego znoju i niesamowitość skalnych bezmiarów.

Gdy z kolei przecinałem pierwsze kartki powieści Perzyńskiego, brzmiały mi jeszcze w pamięci krótkie, jędrne zdania Malczewskiego, try skające blaskiem jaskrawych metafor. Perzyński wprowadził mnie na spokojny nurt umiarkowanej prozy. — Powieść „Dwoje ludzi” nie działa na zewnątrz żadną podniecającą pokusą. Zwyczajnej historii odpowiada trzeźwa naracja. Dobrze osadzony we wszy- stkich częściach mechanizm powieściowy działa z niezawodną dokładnością. — Wszystko jest logiczne, ciągłe, zrozumiałe. Mały wycinek życia mieści w sobie kilkanaście postaci, których fizioognomia, gest, przejścia duchowe nie pozostawiają żadnych

\*) Włodzimierz Perzyński. Dwoje ludzi. Powieść. Nakład Gebethnera i Wolffa.

ku odwiedzi szereg miast Górnego Śląska i Małopolski Wschodniej. Katowice, Cieszyn, Bielsk, Krynica, Drohobycz, Truskawiec, Stryl, Stanisławów, Kolomyja, Tarnopol, Złoczów, Przemyśl, Jarosław, Lublin, Radom, Kielce, Częstochowa, będą miały możliwość obejrzenia wystawy o wysokim poziomie artystycznym.

— W szkole „Ecole reforme” ul. Piłsudskiego 14, II. p., można oglądać w weekendy 19 bm. od g. 4—8 i we środę 20 bm. od 9—3 wiecz. wyniki prac na kursie kalendarji (wykonane piórami tepemi). — Wstęp wolny. 6223

— Egzamin wstępny do I. klasy prywatnego gimnazjum humanistycznego we Lwowie ul. Li stopada 52 — odbędzie się 23 czerwca. — Zgłoszenia i wpisy do 1—8 klasy codziennie od 8—10, 5—6. 4805

— Prywatny Zakład naukowy im. H. Jordana we Lwowie (ul. św. Mikołaja 16, tel. nr. 14—36 i ul. Sobieszczyzny 15, tel. nr. 60) przyjmuje na rok 1928/29 wpisy uczniów do szkoły powszechnej i do gimnazjum humanistycznego od 1 czerwca br. od godz. 13 do 14. Przy Zakładzie mieści się Internat. — Kistryn. 4773

— Zjazd koleżeński w Rzeszowie. Kolegów którzy w roku 1908 składali maturę w I. gimnazjum (Oddział A. B) w Rzeszowie, odbędzie się w dniu 24 czerwca br. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: dr. Hakalla Stefan w Rzeszowie Zamkowa 2. 6072

— Pogrzeb śp. prof. W. Kościńskiego. go. Gimnazjum IV. im. Jana Długosza poniosło świeżo bolesną stratę przez śmierć śp. prof. Wojciecha Kościńskiego, który zmarł 12 bm. po niedługiej, a ciężkiej chorobie w 47 roku swego życia a 20 roku nauczycielskiego. — S. p. prof. Kościński był jednym z tych — co o własnych siłach przebiegały przez życie, po drodze niezastanej różni, dając do jasno przyświecającego im celu: pracy dla dobra Narodu. Skutecznie borykał się z trudnościami materialnymi na ławie szkolnej w gimnazjum w Przemyślu i w latach uniwersyteckich we Lwowie. Potem przyszły trudy pracy wychowawczej nad młodzieżą w gimnazjum w Brzeżanach, we Lwowie w gimn. VIII a ostatnio w gimn. IV. — Wojna światowa powołała go w szeregi armii austriackiej, w której przebył 4 lata ciężkiej służby na froncie. Ochośnie spełnił obowiązek dobrego obywatela wolnej Ojczyzny, walcząc w obronie polskości Lwowa podczas długich miesięcy zimowych. I ta śmierć, która tyle razy ominęła go wśród świstu kul nieprzyjacielskich, zabrała go przedwcześnie z pośród oddanych mu kolegów i szczerze kochającej go młodzieży. Pogrzeb odbył się we czwartek, 14 b. m. z krypty OO. Bernardynów o godzinie 5 popołudniu. — Zwiłkom odprowadzonym na wieczny spoczynek przez ks. dr. G. Szmyda,

watpliwości. Wierciłowicza i jego żonę, rodzinę Korczewskich. Dołączając. Millera można każdej chwili spotkać we własnym doświadczeniu.

Nie wysuwają się ani jednym ruchem poza szarą rzeczywistość. Przeciekadają obok nich codziennie, nie zwracając uwagi. Perzyński jednak ich widzi, zna i odczuwa. Jest jednym z tych powieściopisarzy, których nazwałbym samarytanami dusz przydrożnych. Podejmując ubogi watek ich życia, spełniają coś w rodzaju dobrego uczynku: dają trwanie takiej cząsteczce istnienia, która przez swą pospolitą i bezbarwną jest bardziej przemijająca niż bieg chmur na niebie. Ta praca samarytańska rozwija się w romanse europejskim od stu lat. Nawet, jeśli nie podejmie jej geniusz Balzaca, Flauberta, Prusa, Dickensa, jeśli tylko wykonywa ją pisarz rzetelny — zawsze powstaje dzieło uczciwe i cenne. Te nikt nie postacie, które przecież wypełniają swą nieprzebraną liczbą przeszła historię społeczeństw, żyją tylko dzięki swym cierpliwym dziejopisom. Błache roślinki ludzkie zatrzymują na swych korzeniach odrobinę ziemi, która je wydała, a w swych tkankach nieco powietrza czasów którym oddychały. W ten sposób powieść gromadzi nie tylko cząstkowa wiedza o czło- wieku, ale i jakby potoczna historia, wahać się w nieustannej przemianie

wśród asysty kleru, towarzyszyła liczna rzesza krewnych, przyjaciół i znajomych, przedewszystkiem członkowie gromadki profesorskich znacznej części gimnazjów lwowskich wraz z dyrektorami, przedstawicielami sfer rodzicielskich, młodzież gimnazjum IV im. J. Długosza i im. Jordana, w których Zmarły w ostatnich czasach uczył. Nad grobem przemówili w imieniu Rady Pedagogicznej gimnazjum IV prof. dr. St. Pilch, a imieniem młodzieży jeden ze starszych uczniów. W imię, pokrytej wieńcami od rodziny, kolegów i młodzieży, spoczął Zmarły snem cichym na cmentarzu Łyczakowskim, dokąd dochodzić Go będą pogłosy z ukochanego Lwowa, w którego obronę walczył.

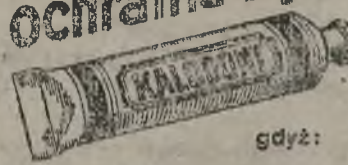
— **Walne zgromadzenie delegatów Towarzystwa Lekarzy b. Galicji** odbędzie się we Lwowie w dniu 8 lipca br. o godz. 16 w Poliklinice przy ul. Lindego 5. Porządek obrad: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie prezesa Rady. 3) Sprawozdanie skarbnika. 4) Sprawozdanie Komisji skontrolującej. 5) Wybór członków Rady. 6) Wnioski i interpelacje.

— **Zaprzysiężenie absolwentów Korpusu kadetów.** Wczoraj o godz. 9 rano odbyła się w lwowskim Korpusie kadetów doroczna uroczystość zaprzysiężenia absolwentów Korpusu kadetów, wstępujących do szkół oficerskich, na której wśród licznie zgromadzonej publiczności zaważono gen. dyw. Rómmela, gen. bryg. Głuchowskiego im. DOK VI, weteranów z 1863 r., wicekomisarza Frankowskiego im. miasta, rodziców, oraz liczny korpus oficerski z ppłk. Prorokiem, ppłk. Szt. Gen. Niezabitowskim, ppłk. Wołakowskim na czele. Przybywających przedstawicieli władz witł komendant Korpusu kadetów ppłk. Władcki. Punktualnie o godz. 9 wśród szeregów kadetów absolwent Korpusu kadetów Otto wręczył sztandar kadetów IV kompanii Kłodnickiemu, nakazując czcić i miłować ten kłami podziurawiony, w krwi powstańczej szkapany sztandar z 1863 r., ofiarowany Korpusowi przez weteranów. Odprawiający połowa mszę św., wygłosił ks. kapelan ppłk. Piłin wzniosłe kazanie, które zaczął od słów: „Chciałbym, żeby dziś wszystkie dzwony we Lwowie dzwoniły, chciałyby, ażeby fanfary grały i działa głośno grzmiały i oznajmiły Polsce, że w dniu dzisiejszym najmłodszy żołnierz polski, absolwent Korpusu kadetów, wstępując

na ciężką, żołnierską służbę dla Ojczyzny, składają Jej przysięgę, której dotrzymać potrafią, choćby to tak, jak ojcowie, życiem przyplacić mieli”. Po skończeniu kazania, z krucyfiksem w ręku stanął ks. kapelan przed frontem kompanii, wraz z gen. Rómmlem i ppłk. Władckim, obnażyli się głowy i trzymając karabiny u nogi, podniósłszy prawa rękę ku górze, powtarzało kilkudziesięciu młodych kadetów zgodnie i odważnie słowa przysięgi. Po złożeniu przysięgi, w czasie której w niejednym oku tła serdeczna zabiła, a która ku uciechu poległych pomniost wietrzyk na drugą górę, w przeciwną stronę mięsia, cmentarz Obrońców Lwowa, by powiedzieć poległym Orłom, że mogą spać spokojnie, bo mają godnych następców, odczytano rozkaz dzienny komendanta Korpusu ppłk. Władckiego, mianujący absolwentów Korpusu podchorążymi wszystkich prawie rodzajów broni. Defilada przed generalicją i licznie zgromadzonymi gośćmi zakończono uroczystością.

— **Wykrycie magazynu kradzieńczych towarów kolejowych.** W związku z wielką kradzieżą wyprawnych skórek futrzanych, dokonaną przez mierzanych sprawców koło Śniatyna, prowadzone we Lwowie dochodzenia

**KALODONT**  
ochrania zęby



gdyż:  
po pierwsze jest silniejszy od kamienia na zębach, zmiekcza go i usuwa.

policyjne wykryły w dniu wczorajszym magazyn, w którym znaleziono 434 skórek futrzanych, pochodzących z tej kradzieży. Magazyn jest własnością Józefa Fränkla przy ul. Sobieskiego 1. 26. Wobec tego, że Fränkel nie zdołał podać źródła zakupu owych skórek, — został aresztowany i oddawiony do Śniatyna, gdzie toczą się dalsze dochodzenia w tej sprawie. Policyjne śledztwo, prowadzone we Lwowie, zdołało doprowadzić do ujęcia

sprawców tej kradzieży kolejowej. Są nim Aba Grün, zamieszkały przy ul. Friedrichów 1. 9, oraz Jakób Katz, zamieszkały przy ul. Rzeźnickiej 1. 8. W ten sposób i obaj złodzieje i paser zostali przytrzymani. Obaj złodzieje odstawieni zostali również do Śniatyna.

— **Mill pasażerowie.** Marjan Powroźnik, zamieszkały przy ul. św. Zofii 1. 75 i Stanisław Kowalewski, zamieszkały w Zamarstynowie, jechali wczoraj samochodem z dworca głównego, a gdy znaleźli się na placu Bernardyńskim odinowali szoferowi uiszczenia zapłaty, wobec czego wskazano im drogę za czarna bramą przy ul. Ja-

**KALODONT**  
upiększa zęby



gdyż:  
po drugie jest delikatniejszy od emalii zębów, więc nasaje jej śnieżną białosc.

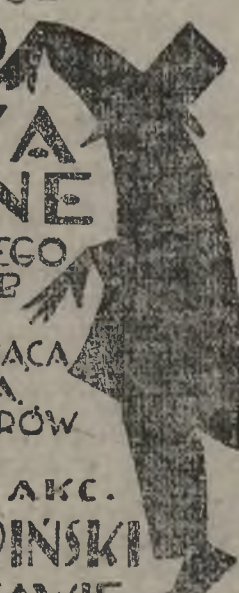
chowicza.

— **Nowy „obywatel” Miejs. Zakładu sierót.** Marjan Łucyszyn przechodząc przez las kieparowski koło stawu Barana znalazł porzucone na brzegu stawu dziecko płci męskiej, która oddał do Komisariatu miejskiego dzielnicy III-ciej.

— **Z kroniki kradzieży.** Odstawiony został do aresztu Jakób Majka, liczący 54 lat, za kradzież mieszkaniową przy ul. Snopkowskiej 1. 95. — Nieznany sprawca dostał się przez otwarte okno do mieszkania Władysława Suleckiego i skradł maszynę do pisania wartości około 500 zł. — Aresztowany został Mikołaj Pałuk za kradzież roweru. — W końcu znalazła się w aresztach policyjnych Krystyna Pudko, zamieszkała w Rymanowie, przy trzymaną na kradzieży słoniny ze straganu na pl. św. Antoniego.

W grypie, kaszlu i bronchicie woda mineralna **SZCZAWNICKA** Józefina przynosi ulgę i przywraca zdrowie. Choroby żołądka i jelit usuwa **SZCZAWNICKA** Magdalena. 5407pk

**MYDŁO ALKALICZNE KARPINSKIEGO DLA OSÓB Z CERA POŁYSKUJĄCĄ SKŁONNĄ DO WĄGRÓW**



**TOW. AKC. FR. KARPINSKI W WARSZAWIE**

— **Ucz siebie i bliźnich swoich!** Aby zapobiec wszelkim cierpieniom nóg, należy używać regularnie balsamicznej kąpieli nóg w soli do nóg Jana, od lat wszędzie stosowanej.

Aby usunąć wszelkie cierpienia nóg, jak pocenie, niemila woń, odoski, nabrzmienia, zgrubienia naskórka, guzy i t. d., należy używać regularnie soli do nóg Jana.

Oryginalna tylko z marka „Soli”: do nabycia wszędzie. 5312

**PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**

**KALODONT**  
oświeża usta



gdyż:  
po trzecie zapobiega procesom gnilnym i dzięki swej pianie oczyszcza oddech.

WIERSZEM.

## Posel za Kirny.

Wtargnął do Sejmu z herojów swych [kupa,  
Wrzast: „Pereświtaja ruska chałupo”.

Patrza na niego poskowie sąsiedzi,  
Uszom nie wierzą: co ten chory [bredzi?

A on potężnym głosem borytela  
Nagle pół Polski od Polski oddziela.

Wreszcie Daszyński: „Człowiecze [bezwstydny,  
Pan jest za kirny chyba, nie Zachodni!”

I jak na dłoni wydobyl mu na jaw,  
Ze już Sejm nawet dość ma głupich [zajaw.

„Jeśli Pan tęsknisz tak do swych [Ukrain,  
„Jedź Pan do bardziej naddnieprzańskich krajin”

Po chwili dodał, ale już łagodniej:  
„Albo z godzinke prześpij się wygodnie”.

Janek

— **Uderzenia krwi do głowy,** ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeculenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność, mogą być łatwo usunięte przy używaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Ścisłe dane naukowe potwierdzają, że woda Franciszka Józefa w wypadkach zaparcia przy tych chorobach, daje najlepsze rezultaty. 4133

**„TECZA”**  
ilustrowane pismo tygodniowe  
Każdy zeszyt zdobi oryginalna barwna okładka.

Prócz dużego zasobu pięknie w rotograturze i innych technikach graficznych wykonanych ilustracji przynosi „TECZA”.

**WKKADKĘ WIELOBARWNA**  
„TECZA” drukuje stale nowe i powieści wybitnych autorów polskich i obcych, przynosi artykuły treści społecznej i literackiej, dużo aktualnych zdjęć fotograficznych; prowadzi działy: „Wśród książek i czasopism”, „Ze sceny i ekranu” oraz dział rozrywek umysłowych.

„TECZA” jest zatem najmiłą, najpopularniejszą lekturą i powinna znajdować się w każdym kulturalnym domu.

Każdemu, który w celu zaprenumerowania zgłosi się do nas po numery okazowe, wysyłamy je odwrotną pocztą bezpłatnie.

Przedpłata wynosi: kwartalnie zł. 14, półrocznie zł. 26, rocznie zł. 50.

Numer pojedynczy kosztuje zł. 1.40.

**NAJSKUTECZNIEJSZY ORGAN OGŁOSZENIOWY.**

Zgłoszenia przyjmuje Administracja: Poznań, Al. Marcinkowskiego 22 Księgarnia „Minerwa” Lwów, ul. św. Wojciecha 20, oraz wszystkie księgarnie. t 6048

nie nastrojów, mód, zwyczajów.

Książka Perzyskiego zawiera wszystkie dobre elementy tego rodzaju powieści. Perzyski pozostał takim, jakim go stworzyły lata rzetelnej pracy pisarskiej. Żaden nowy wiatr nie zwichrzył mu pióra. W tym tonie, jak w tylu poprzednich objawił swa sztukę kompozycji i opowiadania, ład i umiar, i tę szczególną dyskrete, która w niewielu słowach pozwala wszystkim powiedzieć.

Na ostatku przeczytałem powieść p. Rogala. Gdyby nie przypadek, że leżała ona w tej samej warstwie książek, sądziłbym, że nie miałbym sposobności wymienić tego autora obok nazwiska Perzyskiego. Ten bowiem jest majstrem, który własnymi świadomymi rekoma ugrniata gline naszej rzeczywistości, a p. Rogala pracuje w zwykłej formacji. Piękne kobiety lub pejzaże Włoch, odbite z wypróbowanej sztancy, mają nawet pewien wdzięk, banalny i naiwny. Inteligentne rozmowy działają już bardziej rozdrażniająco. Ta, która prowadzi para bohaterów na łodzi jadącej po kanałach Wenecji, jest tego rodzaju, że czuje się żal, że ich burza nie zatopiła. Co jest jednak szczególnie trudne do ujęcia, to nasza współczesność — wzięta źle przyklejona do tej gawewy wywodzącej się jakby z „Ro-

dziny Polanieckich”. Bo jest tu i polski prezes ministrów, są jakieś sprawy państwowe, Mussolli i komunizm, i trochę życia literackiego, opisanego ze złośliwością starych roczników „Kłósów”.

Powieść ma tytuł: „Płomień”. Oczywiście, ani nie świeci ani nie grzeje. Są to owe języki czerwonego papieru, poruszające się frywolnie w kominkach teatralnych. Zamykając książkę, zauważyłem na ostatniej stronie uwagę: „Powieść ta stanowi część drugą trylogii p. t. „Próba ognia”. Nie wytrzymałbym tej próby, skoro już przy pierwszym płomieniu się sparzyłem. Mimo wszystko jest to rzecz poważna. Co mnie dla autora zjednywa to jego niewyatpliwia kultura. Wiele czytał, wiele widział, wiele umie. Jeśli mu to wszystko nie wystarczyło na napisanie dobrej powieści, to powodem może być owó lekceważenie pracy, jakie nasz przeciętny romans sprowadza do nieznośnych banałów. Nie jestem tego pewny, ale mogę przypuszczać, że gdyby p. Rogala pisał swa powieść ośm razy w jego „Płomieniu” gorzałoby więcej iskier. Ale mimo to na okładce jest napis: drugie wydanie. Nie odczuwam stąd żadnej przykrości. Jakis dziesiętny tysięcy ludzi znalazł w tej książce przyjemność lub pożytek. I jedno i drugie nie jest w gorszym gatunku niż to co nam tużinami daje przeciętny towar zagraniczny.

Jan Parandowski.

Jan Rogala. Płomień. Powieść. Wydanie drugie. Nakład Gebethnera i Wolffa.

## Napad rabunkowy na ul. Zamarstynowskiej.

RABUS OBRABOWAŁ MUZYKANTA I ZBIEGŁ BEZ ŚLADU.

Leon Schwarzmann, muzykant, zamieszkały przy ul. Hermanna I. 14, po wróceniu z wczorajszej nocy około godz. 2-giej do domu, gdy na ul. Zamarstynowskiej został napadnięty przez nieznanego osobnika, który zagroził mu nożem zażądał od Schwarzmanna wydania pieniędzy. Gdy napadnięty oświadczył napastnikowi, że żadnych pieniędzy nie posiada, rabus groził mu wciąż nożem zrabował mu 1 dolara, 33 zł., srebrną papierošnicę oraz dwa pierścionki, poczem zbiegł w ul. Panieńską. Sprawca był wysokiego wzrostu, tegiej tuszy, ubrany w popielate ubranie, ciemną kurtkę i ciemno popielaty kapelusz.

## Włamanie kasowe w mieszkaniu p. Gołuchowskiego.

DRUGIE Z RZĘDU WŁAMANIE W CIĄGU OSTATNICH DNI.

Wczorajszej nocy nieznanymi włamywaczami dostali się do mieszkania p. Gołuchowskiego przy ul. Listopada I. 68. Sprawcy zabrali się do rozbicia kasy ogniotrwałej a z obawy, by ruch podejrzany nie obudził ze snu mieszkańców willi, przewrócili kasę na dywan i po tym dywanie przesunęli ją przez dwa pokoje na ganek, gdzie dokonali rozbicia kasy według ostatniej techniki, używanej przez włamywaczy, poczem zbiegli.

Pełniący służbę posterunkowy, zauważywszy podejrzaną osobników, puścił się za nimi w pościg, lecz włamywacze zbiegli w mrokach nocy. — Jaki łup stał się udziałem sprawców, na razie stwierdzić nie zdołano, gdyż poseł Gołuchowski przebywa poza Lwowem. Jest to już drugie z rzędu włamanie dokonane w ostatnich dniach kilkunastu w willi p. Gołuchowskiego. Policja czyni energiczne dochodzenia celem ujęcia sprawców tego śmiałego włamania.

## Leichnera nr. 1001 kapiel smukłości.

Kto nie zna tych nieszczęśliwych, otyłych, gromadzących w sobie i na sobie całe masy tłuszczu, pozbawionych siły woli do opanowania swej żarłoczności i gotowych ofiarować królestwo za schudnięcie.

Wszystkie Karlsbady i Marienbady nie są w stanie ani przetopić tego tłuszczu ani zahamować żarłoczności. I ku racie głodowej nie zawsze odnoszą skutek pożądaný ze względu na serce, którego miesiąc sercowy głodu nie znosi.

I dlatego wielkim triumfem nazwać można oddanie na użytek tych nieszczęśliwców „Soli Smukłości Leichnera Nr. 1001”, które bez przymusowego stosowania kuracji głodowej, drogą normalnie przyspieszonej przemiany materii powodują spalanie się tłuszczu i stałe zmniejszanie się wagi ciała.

A dodać należy, że „Sole smukłości Leichnera Nr. 1001” żadnego szkodliwego wpływu na serce i jego miesiąc nie wywierają. Przeciwnie pod wpływem przyjemnego ich zapachu i wydzielanego kwasu węglowego, działają ożywczo, przywracają energię, zdolność do pracy, humor. Ta zupełna nie szkodliwość „Soli Smukłości” w stosunku do serca, nawet chorego, daje im absolutną przewagę nad wszystkimi innymi, szeroko w prasie zachwalanymi, środkami odtłuszczającymi.

Kaple o temp. 28 stop. R. należy brać 2 razy na tydzień po 15 minut przed samem ułożeniem się do snu. Skutek niezawodny po 20 kapielach.

## SANATORJUM POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNE

„SALUS”  
Spółka z ogr. odpow.

WE LWOWIE, Senatorska 3.  
Telefon № 47-47. 6213n

OSOBNE SALE: porodowa, operacyjna i dla noworodków zaopatrzone w najnowsze urządzenia. Oddzielne pokoje z utrzymaniem i fachową opieką **od zł. 20— dziennie.**

Diatermia i lampa kwarcowa dla chorych przychodnich. — Dowolny wybór lekarza ordynującego.

Dziś PREMIERA  
APOLLO

DAMA PIKOWA

dramat według słynnej noweli Puszkina i opery Czajkowskiego. — Nadto: doborowe uzupełnienie oraz aktualja:

(SZATAN GRY) Święto pułkowe 19 pp. „OL.” we Lwowie.

## Postulaty zjazdu regionalistów woj. warszawskiego.

Na odbytem w dniu 9 czerwca r. b. w Warszawie I zjeździe regionalistów województwa warszawskiego, po wysłuchaniu przemówień p. wojewody warszawskiego, Stanisława Twardo, i prezesa Towarzystwa Naukowego w Płocku, dra Aleksandra Macieszy, stwierdzono konieczność:

1) Zwolywania periodycznie ogólnych zjazdów regionalnych województwa warszawskiego celem omówienia kwestji, dotyczącej zagadnień regionalnych. Požadaniem jest, aby najbliższe zjazdy odbyły się w Płocku i Włocławku, jako ośrodkach, które wykazały najwyższe zainteresowanie się tą kwestją.

2) Wyłonienia wojewódzkiego komitetu regionalnego, który miałby następujące zadania:

a) krzewienie idei ruchu regionalistycznego na terenie województwa, b) organizowanie prac, zmierzających do określenia województwa, jako jednostki regionalnej, pod względem ogólnogospodarczym, kulturalnym, społecznym i rolnym, c) opiniowanie spraw zasadniczych, oraz występowanie z

własnej inicjatywy z wnioskami, dotyczącymi aktualnych zagadnień, posiadających dla województwa ogólne znaczenie. Praca w Komitecie winna odbywać się w poszczególnych sekcjach ogólnogospodarczej, rolnej i kulturalno-społecznej

3) Przystąpienie do opracowania monografji poszczególnych powiatów, przyczem jako podstawę programu tych monografji przyjęto program, opracowany przez Oddział Regionalny T-wa Naukowego w Płocku.

Oprócz tego zjazd postanowił prosić pana wojewodę o poparcie działalności, funkcjonujących na terenie województwa, Towarzystw Naukowych i Krajoznawczych.

Zjazd wyraził szczerą chęć ofiarnego współdziałania z czynnikami administracyjnymi i samorządowymi w celu podniesienia ogólnej kultury dobrobytu i umiłowania kraju.

Zamykając zjazd p. wojewoda Twardo podziękował zebrany za przybycie i wyraził nadzieję, że zainicjowane przez zjazd prace dadzą jak najlepsze wyniki.

## Z życia uzdrowisk

Bank Spółdzielczy w Krynicy przyjęty do Związku Spółdzielczego w Warszawie.

Założony w ubiegłym roku w Krynicy z inicjatywy p. Leona Vogla Bank Spółdzielczy został przyjęty do Związku Spółdzielczego w Warszawie. Bank Spółdzielczy będzie jedną instytucją bankową w Krynicy, dzięki energii i pracy p. Vogla, rozwijał się coraz bardziej, oddając szerokim warstwom Krynicy duże usługi w postaci pożyczek na dogodnych warunkach itp.

Życie teatralne w Krynicy.

Obecnie bawi w Krynicy, dając codziennie występy, Teatr Mały ze Lwowa, pozostający pod dyktando p. Solskiego. Poza tem spodziewany jest przyjazd już w najbliższych dniach operetki ze Lwowa.

Otwarcie ogrodu miejskiego w Zakopanem.

W tych dniach zostanie otwarty ogród miejski w Zakopanem, który został ostatnio przerobiony i dość znacznie powiększony. Równocześnie w ogrodzie będzie dwa razy dziennie koncertować orkiestra dęta 3 p. s. p. pod batutą kpt. Runda.

Otwarcie nowej kawiarni w Zakopanem

1 lipca b. zostanie otwarta w gmachu pensjonatu „Stamara” przy ul. Kościuszki w Zakopanem nowa, olbrzymia kawiarnia, luksusowo urządzona.

Będzie ona bezsprzecznie najelegantszą kawiarnią w Zakopanem. W ciągu całego sezonu letniego koncertować w niej będzie słynna budapeszteńska orkiestra Erik a Veros, złożona z kilkudziesięciu osób.

Tragiczny wypadek lub samobójstwo w Tatrach — Policja i Pogotowie Tatrzańskie w poszukiwaniu zwłok na Giewoncie.

Przed kilku dniami, pewien turysta znalazł na Giewoncie angielskiego kapelusza męski, w którym znajdowała się wizytówka Jerzego Sokołowicza. Kapelusza wraz z wizytówką odniósł do komisariatu PP. w Zakopanem, który wszczął wobec tego energiczne dochodzenia. Narazie zdołano ustalić, że istotnie niejaki Jerzy Sokołowicz młodość spędził w Zakopanem, który wszczął wobec tego energiczne dochodzenia. Narazie zdołano ustalić, że istotnie niejaki Jerzy Sokołowicz młodość spędził w Zakopanem, który wszczął wobec tego energiczne dochodzenia. Narazie zdołano ustalić, że istotnie niejaki Jerzy Sokołowicz młodość spędził w Zakopanem, który wszczął wobec tego energiczne dochodzenia.

cie — udał się w góry i więcej nie powrócił. Zdać się więc nie ulega wątpliwości, że p. Sokołowicza spotkał jakiś tragiczny wypadek na Giewoncie, lub popełnił tam samobójstwo co jest znacznie bardziej prawdopodobne.

Poszukiwanie ewentualnych zwłok jest prowadzone przez policję przy współudziale Tatrzańskiego Pogotowia ratunkowego. Przeszukano już jedną ścianę Giewontu, jednak bez rezultatu. Dalsze poszukiwania trwają i powinny w tych dniach wyjaśnić tę tajemnicę.

Tajemnica Sokołowicza powoli wyjaśnia się.

Dalsze dochodzenia zdołały już wyjaśnić, że Sokołowicz bez żadnej wątpliwości udał się na Giewont z zamiarem popełnienia samobójstwa i zamierzył swój niewątpliwie w czyn wprowadzić. Jak ustalono Jerzy Sokołowicz jest magistrem praw i urzędnikiem Komisariatu Rządu w Warszawie. Przyczyna samobójstwa nie jest jeszcze znana. Zwłok na razie nie odnaleziono.

## Sport.

Final turnieju tenisowego na boisku Pogoni rozpoczął się wczoraj o godz. pół do 5-tej pomiędzy p. Kucharem a p. Stahlem Z. Zwycięzca, w pięciu setach został p. Stahl Z. Po zakończeniu turnieju nastąpiło rozdanie nagród

Program dzisiejszych wyścigów konnych przedstawia się następująco:

I. 500 zł. Gonitwa płaska dla koni półkrwi, urodzon. w Małopolsce. Dyst. ok. 2100 m. zapisane: Oczeret, The Flapper, Dragoman.

II. 3000 zł. im. J. hr. Dzieduszyckiego. — Gonitwa płaska dla koni arabskich wpisanych do działu I. PKSKH. Dyst. ok. 3100 m. zapisane: Hydra, Czajka, Hegiera.

III. 500 zł. Gonitwa płaska dla koni wszelkiego pochodzenia. Dyst. ok. 1600 m. zapisane: Didier, Barcarola, The Dureń, Pamiątka, Ignorant.

IV. 1500 zł. Gonitwa płaska dla koni arabskich. Dyst. ok. 1600 m. zapisane: Ibn Mahomet, Pielgrzymka, Janczar, Dywercja, Ali II, Ibrahim.

V. 2000 zł. Jana hr. Tarnowskiego: Gonitwa płaska dla koni wszelkiego pochodzenia. Memoriał. Dyst. ok. 2400 m. zapisane: Dalila, Moorwind, Pex-Ball, Alarm, Tamina, Happy Jack, Farsa, Kirbes.

VI. 1000 zł. Gonitwa z płotami. Dyst. ok. 2800 m. zapisane: Parys, Monte Catini, Czajka, Mamuszka, Turkus.

VII. 500 zł. Gonitwa z przeszkodami. — Dyst. ok. 3600 m. zapisane: Leader, Parys II, Mufti, Zeus, Kaktus, Dragoman, Lakoma.

Nasze typy: The Flapper, Dragoman, Hegiera, Ignorant, Tre Dureń, Mahomet, Ali II, Farsa, Moorwind, Dalila, Parys, Czajka, Kaktus, Zeus.

Dziś: o godz. 10-tej odbędzie się mecz lekkoatlet. na boisku Pogoni AZS—Sokol Macierz; o godz. 16-tej wyścigi konne na torze jagowskim; o godz. 17.30 Warta (Poznań)—Pogoń; zawody piłkarskie o mistrz. Ligi.

Sawaryn (Pog.) zgłosił próbę pobicia rekordu okręgowego na przestrzeni 2 km. która odbędzie się w dniu dzisiejszym na przerwie zawodów Warta—Pogoń.

Mecz szermierczy Kraków—Brno 1:2 W meczu szermierczym Kraków—Brno wzięli udział ze strony polskiej tylko 3-e szermierze. We florecie Czesi wygrali 5:4 przyczem Friedrich i Papee odnieśli po dwa zwycięstwa. W szablach wygrali Polacy 7:2, przyczem Friedrich i Papee wygrali po 3 razy, a Malecki 1 raz. W szpadach wynik był 5:5.3:5 na korzyść Berna. Z Polaków 2 zwycięstwa odnieśli Papee, Friedrich — jedno, a Malecki — pół.

Trenerzy pływaczy w Polsce. Wczoraj przybyło do Warszawy dwóch niemieckich trenerów pływackich zaangażowanych przez Pol. Zw. Pływacki. Są to wychowankowie niemieckiej szkoły sportowej wyższej. Jeden z nich pracować będzie w Warszawie, a drugi na prowincji. W najbliższym czasie prowincja pozyska jeszcze trzech trenerów, tak, że każdy okręg posiadać będzie swojego trenera.

Urugwaj — mistrzem olimpijskim. W finałowej rozgrywce piłkarskiej Urugwaj pokonał Argentynę 2:1 (1:1). Sędziował p. Mutters. Pierwszą bramkę zdobył Figuero dla Urugwaju (20 min.), następnie wyrównał Montor z kornera a po przerwie zwycięską bramkę strzelił Searone w 21 min.

Zarząd I. LKS. Czarni we Lwowie prosy wszystkich, dawnych członków, zamieszkałych poza Lwowem, o zapoznanie swych adresów, celem wystania im zaproszeń i programów na uroczystości jubileuszowe 25-lecia klubu, które odbędą się w dniach 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca b.

S + P.

Ewelina z Lindów Golińska  
właścicielka dóbr

po długich a ciężkich cierpieniach zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła w Stanisławowie dnia 12 czerwca 1928 w 76 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbył się w Czeremchowie, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążone

Dzieci i wnuki.

Czeremchów, 14 czerwca 1928.

6188

# Obrady Kongresu Eucharystycznego.

Drugi dzień uroczystości, połączonych z Kongresem Eucharystycznym, rozpoczął się egzortą i komunią młodzieży, udzielaną przez Ks. Biskupów.

O godz. 10 odbyła się uroczysta inauguracja Kongresu w Auli Uniwersytetu J. K. U wejścia do gmachu oczekiwał dostojnych gości Rektor Ks. Gerstman, w otoczeniu profesorów Wydziału teologicznego. Już przed oznaczoną godziną Aula Uniwersytetu zaczęła się zapelniać zaproszonymi gośćmi. Pare minut po 10-tej zagrośli w mury Uniwersytetu Prymas Polski Ks. Kardynał Hlond w towarzystwie Ks. Arcybiskupa Twardowskiego, a wraz z nim przybyło dziewięciu Biskupów, Ks. Rektor Gerstman i Prof. Żukowski zajęli się usadowieniem gości na honorowych miejscach. Pierwsze miejsca foteli, przeznaczonych dla Senatu i Grona Profesorów, zajęli Ks. Kardynał Hlond, obok niego Ks. Arcybiskup Twardowski, dalej Ks. Biskup Walega z Tarnowa, Ks. Biskup Nowak z Przemyśla, Ks. Biskup Fulman z Lublina, Ks. Biskup Szelażek z Łucka, Ks. Biskup Kulina z Częstochowy, Ks. Biskup Okuniewski z Chelma, Ks. Biskup-Sufragani Fischer z Przemyśla i Ks. Biskup-Sufragani Kubiński z Sandomierza. Dalsze miejsca zajęli Ks. Infuści, Prałaci i Kanonicy Kapituły lwowskiej i poza-lwowskiej.

Wśród zaproszonych gości byli obecni między innymi Prez. Czerwiński, Prok. Malina, zast. Wojewody r. Kwaśniewski, Kom. Strzelecki, Prez. Prachtel-Morawiański, Prez. Dr. Polak, Prez. Popowicz, Prez. Smolka, Gen. Norwid-Nengebauer, Gen. Gluchowski, Płk. Żebrowski, Konsul Stille, Kurator Pytlakowski z wizytatorami Kwiecińskim i Witwickim, Ks. Lubomirscy, St. Hr. Badeni, Wiceprez. Tow. Dr. Kucharski, reprezentanci świata naukowego i literackiego, stowarzyszeń i instytucji społecznych i wielka rzesza publiczności. Łoże i galerie przepełnione. Gdy goście zajęli miejsca, zabrał głos Rektor Ks. Gerstman, a powitawszy Ks. Prymasa i dostojnych gości, zaznaczył, że Uniwersytet śledzi wszystkie kierunki umysłu, które przynoszą zdrowie narodowi i z tem większą ochotą oddał swój gmach i sale na usługi Kongresu. Uniwersytet bierze udział we wszystkich uroczystościach Kongresu i życzy mu najlepszych wyników.

## MOWA KS. ARCYBISKUPA TWARDOWSKIEGO.

Następnie zabrał głos Ks. Arcyb. Twardowski i przemówił w te słowa: Eminencjo, Eksceleńco i Czcigodni Goście!

Czytamy u Św. Mateusza, że gdy Chrystus Pan znajdował się w Jodce na jeziorze Genezaret, i znużony usnął, powstało wielkie wzburzenie. Stworzeni Apostołowie budzą Boskiego Swojego Mistrza i proszą o ratunek. Wtedy Pan Jezus wyciąga rękę i skłonieniem woli swojej uspokaja cudownie burzę.

Życie ludzkie zawsze niepewna droga kręczy po morzu. Ze wszech stron grożą mu przenajróżnorodniejsze niebezpieczeństwa. I któżby je wyliczył, któżby je pamięcią objął? A cóż mówić dopiero o okresie okrutnej światowej wojny? — cóż my kresowi Wschodniej Małopolski, którzy przeżyliśmy trzy straszne inwazje? Ile wstrząsów, ile cierpień, ile bólu, ile strat ponieśliśmy materialnych, a cóż mówić o moralnych?

Szczęśliwi wśród nas, którzy płynąc Jódka po bardzo niebezpiecznym morzu życia, trzymali się blisko Chrystusa Pana, bo On jeden rozburzone morze mógł uspokoić.

Nie dość ciężkich przejść w czasie wojny, w której my, Polacy, dzięki miłosiernej Opatrzności Bożej odzyskaliśmy wolną, niepodległą, zjednoczoną Ojczyznę. I dzisiaj jeszcze wiele bolesnych chwil przeżywamy. Dość wspomnieć o ostatnich wyborach, które tyle niepokoju i rozłamów wśród

społeczeństwa wywołały. Dzisiaj za pokojem każdy wzdycha, każdy za pokojem się ogląda, każdy go pragnie! A jeśli nam jednak tak daleko do tego upragnionego pokoju, to dlatego, że ludzkość tak mało i tak niedoskonale korzysta z tego środka cudownego, jaki nam Zbawiciel w Eucharystji zostawił. Dlatego bardzo jest na czasie wznagający się w świecie katolickim ruch eucharystyczny. Dlatego wielkie przywiązujemy nadzieje i do naszych obecnych uroczystości, bo pokoju nigdzie nie znajdziemy, jeno u Tego, który powiada o Sobie: Pokój mój daję wam pokój, jakiego świat dać nie może.

Kongres Eucharystyczny, który Archidiecezja nasza we Lwowie obecnie święci, ma za cel: przez poważne zastanawianie się nad Przenajświętszą Tajemnicą, wskazać duszy drogę do upragnionego pokoju. Same uroczystości kongresowe, jak nocne adoracje Najśw. Sakramentu, liczne nauki, kazania i rozprawy o Najśw. Sakramencie, procesja z Najśw. Sakramentem przez ulice miasta, mają serca nasze oderwać od ziemi, a przykuć do Boskiego Wieżnia ołtarzy naszych.

Do podniesienia uroczystości Kongresu przyczynił się przed innymi przyjazd JE. Kardynała Prymasa, który, gdy idzie o chwałę Bożą, pierwszy staje, aby przykładem swojej gorliwości wszystkich pociągnąć do Chrystusa. Toż imieniem całej Archidiecezji, w której Bł. Jakób Strępa, Arcybiskup lwowski, już w 14 wieku silnie podwalał rzucał pod kult Przen. Sakramentu, a wielki poprzednik mój, śp. Ks. Arcybiskup Józef Bilczewski kult ten utwierdził i rozszerzył witał Wasza Eminencjo całem sercem i składam uniozoną podziękę za przyjazd i obecność zaszczytną na naszym Kongresie.

Niemniej serdecznie witam i podziękowanie składam Eksceleńcom, Ks. Metropolicie i Ks. Biskupom, którzy mimo licznych w tym czasie czynności w swoich Diecezjach, pospieszyli do Lwowa, aby wraz z nami pokłonić się Panu.

Witam reprezentantów naszego Rządu i Armji. Witam serdecznie p. Komisarza i przedstawicieli naszego Lwiewo grodn, którzy bardzo ofiarną współpracę z Komitetem Kongresowym, złożyli jeden dowód więcej że **Leopolis semper fidelis**.

Arcypasterz powitał w końcu obecnych gości.

Gdy umilkły oklaski, któremu przyjeżdżał głowa Arcypasterza, Ks. Arcyb. Twardowski zaprosił na przewodniczącego Kongresu Ks. Prymasa, a na zastępcę Pawła Ks. Sapieha.

Ks. Kardynał Hlond zajął miejsce rektorów, a publiczność witając go oklaskami, powstała z miejsc. Po prawej stronie Prymasa zajął miejsce Ks. Arcyb. Twardowski, a po lewej Paweł Ks. Sapieha.

Wśród ogólnej ciszy zabrał głos Ks. Prymas Hlond i przemówił mniej więcej w te słowa:

## MOWA KS. PRYMASA KARDYNAŁA HLONDA.

Przynosząc Kresom wschodnim pozdrowienie od Kresów zachodnich Rzeczypospolitej i od grobu Św. Wojciecha. Dostojny Mówca wyraził przekonanie, że ta manifestacja, wyrażająca się nie tylko w zewnętrznych efektach, ale i w zgłębianiu świętej tajemnicy, przyczyni się do odrodzenia naszego życia religijnego. Ilekroć mimo szczerych wysiłków i pracy objawia się w ogólnem życiu religijnem jakieś większe niedomaganie, okazuje się, że za-chodzi jakiś zasadniczy błąd w metodach pracy religijnej, a dzieje się to zawsze wtedy, gdy przewagę bierze to, co podrzędne albo zewnętrzne przy odsunięciu na dalszy plan tego, co jest istotą i treścią: Chrystus żąda, aby nasze życie religijne było życiem wewnętrznym, nadprzyrodzonym, życiem łaski — my zaś zwracamy nie-

raz całą uwagę na efekty mniej ważne, zewnętrzne, dekoracyjne, i to jest powodem obniżenia życia religijnego. Kongresy eucharystyczne podkreślają przede wszystkim czynnik nadprzyrodzony i źródło łaski, wznagają wewnętrzną i prawdziwą rozwój życia religijnego. Lwów zawsze słynął z wiary i z życia katolickiego, — zatem jesteśmy przekonani, że blaski tych łask, jakie spłyną nań w czasie Kongresu, pójdą dalej na kraj cały i na kresy zachodnie i odbija się silnym echem na naszym życiu religijnem.

Zakończył mówca przypomnieniem wizji Ks. Jana Besco, który w natelnieniu ujrzał na wzburzonym morzu szereg walczących okrętów, wyobrażających walke Kościoła św. pod wodzą Papieża. W chwili najcięższego natarcia na flotę Chrystusową, strzeża Papież wyłaniający się z morza dwie kolumny, na jednej widnieje Hostja św., na drugiej wizerunek Małki Bożej. Ojciec św. kieruje okręt między te dwie kolumny, z których nadziemskie światło i moc cudowna pada na flotę i prowadzi ją do zwycięstwa.

Zakończył Ks. Prymas życzeniem, by blask i moc, jakie biją z Hostji św. na społeczeństwo chrześcijańskie i na Naród polski, były ta siła odczołowa, która go wyprowadzi z odmetu i słabości, a uczyni z niego naród wielki i potężny duchem Chrystusowym. Na sali odezwał się huragan oklasków, publiczność powstała z miejsc.

## TELEGRAM DO OJCA ŚW.

Zabrał głos prof. ks. Żukowski i odczytał w języku łacińskim i polskim następującą depeszę wysłaną do Ojca Św.

### Ojciec Święty!

Bolesław Twardowski, Arcybiskup lwowski o. l. przedstawia u stóp Świątobliwości Waszej, co następuje:

W archidiecezji lwowskiej istnieje szczególne nabożeństwo do Najśw. Sakramentu, zaszczytione przez Bł. Jakóba Strępa, pierwszego Arcypasterza kościoła lwowskiego.

Wierni przypisują nabożeństwu temu, że w czasach nawet najbardziej burzliwych, wytrwali we wierze katolickiej, wskutek czego miasto Lwów, stolica Metropolitalna, zasłużyła sobie na miano „Semper Fidelis”.

Ażeby nabożeństwo to, które skutkiem wojny się nieco osłabiło, ożywić i rozszerzyć, zwołał Arcybiskup podpisany Kongres eucharystyczny, który odbędzie się we Lwowie w porządku następującym:

16 bm. odbędzie się obrady nad środkami, któremi należy do serca wiernych ściślej związać z Jezusem Chrystusem, utajonym pod zasłonami Eucharystji.

W dniu 17 bm. ma zaś odbyć się uroczysta procesja eucharystyczna ulicami miasta.

Kongresowi przewodniczyć i nabożeństwa uroczyste celebrować będzie J. Em. X. Kardynał Prymas Polski, z bardzo licznym udziałem XX. Biskupów obu obrządków.

Ażeby to wszystko przyczyniło się do chwały Bożej i dusz zbawienia, Arcybiskup prosi najpokorniej Świątobliwość Waszą o błogosławieństwo apostołskie dla wszystkich uczestników tego Kongresu.

Na depeszę tę nadeszła z Rzymu następująca odpowiedź:

Ojciec Święty prosi Boga, by Kongres eucharystyczny przyniósł wszystkim najobfitsze owoce i udziela jako zadatek łask Bożych Swego błogosławieństwa.

### Kardynał Gaspari.

Publiczność wysłuchała tych telegramów stojąc.

Na Kongres nadesłali telegramsy między innymi: Nuncjatura Arcbp. Mar-maggi, Arbp. Kakowski, ks. arcyb. Sapieha, ks. arcyb. Teodorowicz, ks. b. Gall, Arbp. wileński Jabrzykowski, Arbp. Mańkowski, Bp. Sandomierski

Ryx, Bp. Śląski Lisiecki, Bp. Piński Zygmunt Łoziński, Bp. Łonżyński Łukomski, Bp. Płocki Antoni Julian Nowowiejski, Bp. Łódzki Tymieniecki, Bp. Kujawsko-Kalicki Krynicki, Bp. Przemyśki gr.-kat. Kocyłowski Josafat, Bp. Sufr. o. gr. Grzegorz Łakota, Bp. Sufr. Podlaski Artur Sokołowski, Bp. Sufr. Włocławski Owczarek, Bp. Sufr. Krakowski Rospond, Bp. Adolf Jel-wicki z Lublina, Bp. Sufr. wileński Michałiewicz Kazimierz, Bp. Sufr. Łódzki Kazimierz Tomczak, Bp. Godlewski Michał z Krakowa, Bp. Sufr. Poznański Radoński, Bp. Sufr. Płocki Leon Wetmański.

Następnie przemówił Paweł ks. Sapieha, członek stałego międzynarodowego Komitetu Kongresów eucharystycznych z polecenia Prezesa Ks. Biskupa Heylen z Namur, podkreślając, że mandanci jego zrobili wyłoni, każąc mu tu przemawiać, z reguły bowiem nie wysyłają przedstawicieli na kongresy diecezjalne. Uczynili to w uznaniu doniosłości faktu, że Kongres odbywa się w Polsce, tak na wschód wysuniętej placówce, w mieście Lwowie, który zawsze był semper fidelis.

Mówca złożywszy serdeczne życzenia pracom Kongresu, skreślił w pięknych słowach znaczenie i potrzebę tego Kongresu.

W dalszym ciągu zabrał głos kom. Strzelecki.

## MOWA KOM. STRZELECKIEGO.

Eminencje, Eksceleńco, Dostojne Zebranie!

Przypaść mi w udziale zaszczyt witań w murach miasta Lwowa diecezjalnego Kongresu eucharystycznego.

Zaszczyt witań Kongresu w imieniu miasta, które było dawniej i uważane jest do dzisiaj za przedmurze chrześcijańskiej cywilizacji.

Nieraz bowiem od murów tego miasta wracać musiały hordy pogańskich najeźdźców, tu powstrzymane przez męstwo i dzielność jego obrońców.

Niech mi więc wolno będzie wyrazić radość z tego powodu, że organizatorzy Kongresu raczyli wybrać Lwów na miejsce swoich obrad.

Niech mi wolno będzie wyrazić podziękowanie licznie tu zebranym dostojnikom Kościoła z tego Eminencja Ks. dzień Kardynałem na czele za przybycie do naszego grodn.

Od czasu odzyskania niepodległości po raz pierwszy spotyka miasto Lwów honor witań w swych murach Prymasa Polski.

Tym większą jest nasza radość i tym większa uwagę przywiązujemy do tego faktu, uważając go za szczęśliwy omen dla rozwoju miasta, dziś jak i dawniej wiernego swym tradycjom.

Od zarania dziejów naszych istnieje specjalny związek między Kościołem katolickim a państwem polskim. Dla tego też wyrażam tu życzenie, aby Kongres dał jak najdonioślejsze wyniki dla chwały Kościoła i dla pożytku Państwa.

Jest dobrym zwyczajem polskim, że gromadząc się dla wspólnych poczynań zwracają się myślą ku Temu, który jest symbolem najjaśniejszej Rzpltej.

Wnoszę więc okrzyk: Pan Prezydent Rzpltej Prof. Ignacy Mościcki niechaj żyje.

Obecni trzykrotnie powtórzyli ten okrzyk.

Po przemówieniu p. Malki, przedstawiciela młodzieży akademickiej, ks. prof. Lisowski wygłosił obszerny wykład pt. „Ofiara Chrystusowa” a ks. prof. Nowacki z Warszawy „O śpiewie gregoriańskim”.

Ks. Profesor zaprodukował w końcu ten śpiew przy pomocy swego chóru sprowadzonego z Warszawy a publiczność darzyła wykonawców burzą oklasków.

Inauguracja zakończyła się odśpiewaniem przez związkowe chóry pod batutą p. M. Soltysa Laude Sion.

Przebieg uroczystości był bardzo podniosły, wszędzie panował wzorowy porządek, co jest zasługą prof. ks. Żukowskiego, który z ramienia Uniwersytetu kierował tą uroczystością.

Po południu odbyły się obrady sekcyjne.

# W świecie mody.

## Co należy zabrać ze sobą wyjeżdżając na urlop.

Zestawienie odpowiedniej garderoby na kilkutygodniową podróż nie jest rzeczą tak bardzo łatwą, jakby się zdawało. Dla osób dysponujących większym zapasem gotówki i to jak zresztą wszystko prawie w życiu nie przedstawia większych trudności. Im wszystko jedno czy weźmie sukienkę czy więcej, bo i posiadają ich dosyć i kwestia ilości czy wielkości kufków jest dla nich obojętna. Zupel-

ki kapelusz filcowy otoczony paskiem z krótkowłosego futerka.

Na podróż statkiem lub podczas pobytu w górach przyda nam się bardzo płaszcz, lekki a ciepły. Najodpowiedniejszym okaże się tu fason ragla nowy z przecinaniami, dużymi kieszeniami i eleganckim paskiem skórzanym. Z materiałów odpowiednimi na ten cel będą miękkie i puszyste jak Pflausch, Fresco i Panama. Płaszcz taki

ny" niezem specjalnie w oko nie wpadający. W ostatnich czasach stały się



nie co innego sądzą o tem ludzic, którzy muszą oszczędzać sprawiając sukienki i chcą podróżować tanio.

Wszystko zależy od tego, jaki charakter ma mieć projektowany wyjazd, czy ma to być podróż określona, połączona z zwiedzaniem miast etc., czy dłuższy pobyt nad morzem, w górach lub w jakimś zdrojowisku. W pierwszym wypadku potrzeba względnie mało rzeczy, w tym drugim więcej i to strojnieszyszych.

Jest jednak zawsze jakiś, jakby powiedzial Amerykanin „Standard“ pewna przeciętność poniżej której garderoba okaże się niewystarczająca a powyżej może w danym wypadku okazać się zbyt obfita. Gdy raz postanowimy zdobyć się na szereg rzeczy niezbędnie potrzebnych, nie powinniśmy oszczędzać na ich gatunku i dobrym wyglądzie, gdyż będą one w podróży narażone na zniszczenie a nie śmiały być nieświeże, zmięte, spelniete itd.

Należy zwłaszcza unikać barw jaskrawych lub zbyt delikatnych, które najwięcej w podróży ucierpią od kurzu, słońca i wilgoci, dlatego bardzo odpowiednimi okazały się materiały w odcieniach ton-sur-ton, nie rzucające się w oczy, dlatego zawsze modne.

Z materiału w drobna kratkę lub „rybia łuska“ sporządzimy główną część garderoby podróżnej, kostium, który będzie nam służył do podróży, sportów etc. Fason powinien być jak najgładszy, spódniczka prosta, w miarę wąska i zakieciak albo bez zapiecia tylko z paskiem, albo wzorem marynarek męskich zapinany na dwa rzędy guzików z przecinaniami kieszeniami. Taki właśnie kostium przedstawia nasza rycina. Do całości należy niewiel-

można włożyć nie tylko na sukienkę sportową ale i na kostium. To połączenie gładkiego płaszcza z kostiumem w deseń będzie bardzo efektowne.

Sukienka podróżna powinna być z trykotu, gdyż trykot posiada absolutnie wszystkie zalety, których wymagamy w tym wypadku. Kolor tego ubioru powinien harmonizować z kolorem okrywki. Nasz wzór przedstawia garnitur złożony z gładkiej spódniczki plisowanej i jumpera w poprzeczne kółkowe pasy, wyciętego w kwadrat i przepasanego paskiem skórzanym.

Chcąc zaoszczędzić miejsca w kufku, dobrze jest wykombinować sukienkę strojnieszyszą w ten sposób, by mogła być od razu popołudniowa i z małą odmianą wieczorową. Taką myśl poddaje nam szkic 4-ty i 5-ty. Ten pierwszy przedstawia sukienkę jedwabną w czystą, uzupełnioną krótkim fantazyjnym zakieciakiem z długimi rękawami i wycięcia obrzeżonym listewką z ciemniejszego, jednokolorowego jedwabiu. Na następnym widzimy tę samą sukienkę jako wieczorową, bez rękawów. Spódniczka składa się z trzech plisowanych falban, bluza jest zupełnie gładka. Całość jest bardzo szykowna i da się wszechstronnie wyzyskać.

### KOLOROWE PARASOLE W DESEN.

Dawny czarny parasol, został jak widzimy definitywnie zarzucony i słusznie, gdyż właściwie nie nadawał się do żadnej sukienki ani kostiumu. Nasze obecne „en-tout-cas“ mają tę zaletę, iż można je tak samo używać, jako parasolki od słońca, naturalnie jeżeli tak kolor i deseń materiału jakoteż rączka będą miały charakter „neutral-



modnymi desenie z lat osiemnastowiecznych ubiegłego stulecia.

Obrazek nasz przedstawia dwa modele dość typowe, ten na lewo jest popielaty w kratkę jasno pomarańczową lub rdzawo brązową, z brzegiem jednokolorowym i rączką z bambusu. Drugi jest w kolorowe pasy z rączką okrytą skórą rekina, jaszczurki, lub węży.

### TOREBKI RĘCZNE Z RÓŻNOKOLOROWYCH SKÓREK.

Dawniej, gdy w modzie były duże torebki, większą różnorodność miały fasony okrągłe, walcikowe, marszczonowe etc. Dziś gdy przeważają fasony



portfelów, szukamy różnorodności w kolorach. Zwykle występują dwa silnie z sobą kontrastujące.

Szkic nasz górny przedstawia torebkę w kolorach płaskowym i zielonym, kombinacji bardzo w tym roku modnej. Rzemieślnik stanowiący zamknięcie zaopatrzony jest w metalowy monogram, który wszędzie się zaczyna pojawiać.

Na lewo mamy torebkę podzieloną na cztery pola w kolorach beżu i ciemno brązowym. Na jednym z pól widzimy występowany monogram koloru tła co jest dyskretnie efektowne.

Z prawej strony widzimy torebkę „szachownicę“. Może być czarna z szarą, beżu i brązową, jasno i ciemno zieloną itp.

Czasem bywa torebka jednokolorowa, jasna z monogramem stylizowanym znacznie ciemniejszym.

### Farby, pokosty lakiery

5557 t

poleca

Ludwik Hoszowski

Lwów, Akademicka 3. Telef. 669.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyprzedzisz nalogu kupowania z zagranicznych towarów.

## Radjofon.

Niedziela, 17 czerwca.

Warszawa (1111) godz. 17: Koncert popularny, transmitowany z „Doliny Szwajcarskiej“. — 19.10: „Szkocja“, wygłosi J. Frankowski. — 19.35: „Ostatnia polsko-turecka wojna“, wygł. K. M. Morawski. — 20.15: Koncert popularny orkiestry Filharmonij. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z „Oazy“.

Kraków (566) godz. 20.30: Koncert wieczorny. — 22.30: Koncert muzyki salonowej.

Poznań (344) godz. 16.45: Godzina dla dzieci. — 17.30: Koncert. — 22.30: „Nadprogram“, wygł. art. J. Warszecki. — 22.50: Transmisja muzyki z „Palais Royal“.

Katowice (422) godz. 17: Koncert chóru śląskich z Nowego Bytomia. — 18.55: Wesoła godzina.

Wilno (435) godz. 17: Koncert chóralny dzieci wileńskich szkół powszechnych (2000 dzieci). — 19.25: „Początek obywatela w wychowaniu“, wygł. prof. dr. M. Mossionis.

Praga (348) godz. 19.15: Wesoły wieczór.

Mołota (1380) godz. 19: Transmisja, koncertu chóralnego 2300 osób.

Kowno (2000) godz. 22: Wieczór jubileuszowy w drugą rocznicę utworzenia stacji radiowej.

Hilversum (1060) godz. 16.10: Koncert utworów Gounoda.

Hilversum (340) godz. 19.40: „Królowa losu“ operetka Schullia.

Rzym (447) godz. 21.10: Koncert operowy.

Berlin (483) godz. 17: Koncert orkiestry dzieci.

Wrocław (322) godz. 20: „Opowieści Hoffmanna“, Offenbacha.

Hannover (297) godz. 19.30: „Missa solenne“, Beethovena.

Kolonia (283) godz. 20.10: „Der Vetter aus Dingsda“, operetka Künnekego.

Monachium (535) godz. 20: Koncert wieczorny.

Poniedziałek, 18 czerwca.

Warszawa (1111) godz. 17.20: „Między narodowy kongres pedagogiczny w Berlinie“, wygł. dr. Ch. Makuch. — 17.45: Godzina dla dzieci. — 18.15: Transmisja muzyki tanecznej z „Gastromomiji“. — 20.00: „Z krainy tysiąca jezior“, wygł. S. Gorzuchowski. — 20.30: Drugi międzynarodowy koncert transmitowany z Berlina.

Kraków (566) godz. 13: Fanfara z wiochy Mariackiej.

Poznań (344) godz. 17.20: „Klasyzmizm i romantyzm w polskiej literaturze“, wygł. dr. Ludwiczak.

Katowice (422) godz. 18.15: Koncert muzyki tanecznej.

Brno (441) godz. 19: Wieczór kabaretowy.

Wiedeń (517) godz. 20.30: Koncert chóralny.

Neapol (333) „Ernani“ opera Verdiego.

Rzym (447) godz. 21.15: Koncert muzyki lekkiej.

Hilversum (1060) godz. 19.45: Transmisja koncertu orkiestry Donu zdrojowego w Scheveningen.

Dawentry (491) godz. 21: Wieczór operetkowy.

Hannover (297) „Judas Machabejszy“, Händla.

Kolonia (283) godz. 20.15: „Sędzia z Zalamei“, Calderona, muzyka Kniera.

### NADESLANE

### Zawiadomiam

P. T. Odbiorców, że z dniem 15 czerwca br. obejmuję sklep korekcyjny przy ul. Kochanowskiego 6, z powrotem pod swój własny zarząd.

Polecając P. T. Odbiorcom towary pierwszorzędnej jakości, po cenach najniższych, kreślę się

Z poważaniem

Marja Filipowicz

właścicielka tegoż sklepu od 1902 r.

6-36n Kochanowskiego 6.

Kompletne wyprawy ślubne z płótna i bielizny stołowej

MAKATY BUCZACKIE, KILIMY

poleca Piotr Nuzikowski

Lwów, ul. Szalnochy 2. n482

DR. STANISŁAWA GOMOLINSKA-DUCZYMIŃSKA,

specjalistka w chorobach kobiecych i położn. mieszka i ordynuje od dnia 15 czerwca 1928 w Kolonii oficerskiej — ul. Jacka — dom Nr. 42. Dostęp również od ul. Zielonej tuż obok Zakładów nauk. im. Z. Strzałkowskiej (nowe przejście) 6097

# Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

## Angielsko-sowieckie stosunki handlowe.

W niemieckich sferach przemysłowych daje się odczuwać pewne zaniepokojenie na wiadomość o wznowieniu stosunków handlowych pomiędzy Anglią a Sowietami.

Ten nastrój wzmagają się w miarę, jak nadchodzą coraz to dokładniejsze informacje o toku rokowań i znacznych obciążeniach, bo przeszło na 4 mil. funtów st., jakie Rosja bądź poczyniła, bądź też ma zamiar poczynić w Anglii.

Transakcje te mają być zawarte na podstawie dawniej już przyznanych kredytów (od 3—5 letnich), dotychczas nie wyzyskanych z powodu zerwania stosunków handlowych pomiędzy kontrahentami. Gwarancją na kredyty, jakie zostaną udzielone przez przemysł angielski, będzie również służyła część transportu złota sowieckiego, nadesłanego do Banku angielskiego.

Według informacji podanych w dodatku handlowym „Berliner Tageblatt” z dn. 2 bm. Nr. 257, z sumy 4 mil. f. szt. przeznaczono na zakup maszyn tkackich, włókienniczych 1,2 mil. f. szt., instalacji elektrycznych 1 mil., kotłów, traktorów, silników 1 mil., oraz milion na pokrycie danych już przez sowieckie stowarzyszenie przemysłowo-handlowe zamówień.

Poza tem sowieckie czynią starania o nowe kredyty na budowę wielkiej fabryki samochodów pod Moskwą, warsztatów elektrycznych i na zwiększenie taboru kolejowego. Jednocześnie firmy rosyjskie podejmują się dostarczenia angielskim warsztatom elektrycznym wszystkich potrzebnych metali, nie zawierających związków żelaza.

Prasa sowiecka, a również i pewien odłam angielskiej („Daily Express” i „Evening Standard”) okazują żywe zadowolenie z przebiegu tych pertraktacji; posuwając się nawet do porównań, iż Rosja z Anglią podobnie, jak Anglia z Ameryką, mogą się wzajemnie uzupełniać. (1)

„Izwestia” znów podkreśla, że Rosja przedstawia dla Anglii nienasycony rynek zbytu; sowieckie miarodajne czynniki żywią niepełną nadzieję, że rokowania w swym całym programie zostaną pomyślnie zakończone.

„Berliner Tageblatt” z melancholią ubolewa nad niewdzięcznością sowiecków. Anglia, pomimo swej ostrej i szorstkiej postawy wobec sowiecków, jest przedmiotem ich zabiegów, a Niemcy otaczające troskliwą opieką swego północnego sprzymierzeńca, zyskały jedynie proces, wytoczony swym inżynierom. O tempora! O mores!

Kierownicy polityki sowiecków, jako subtelni psychologowie, umiejętnie wykorzystują pewne właściwości umysłu wości anglo-saksońskiej rasy: zasugerowali businessman'a szerokiemi perspektywami gospodarczo-finance, przyrzekając jak najsolenniejszą poprawność w stosunkach handlowych i dając dużo gwarancji... papierowych.

Przemysł angielski, któremu jest już zaciągnięto w dzisiejszych ramach, musi dążyć do coraz szerszej ekspansji — nieci go więc tak blizki, a tak nieskończonej pojemny rynek zbytu. Nie zraża się zatem ani ujemnym doświadczeniem lat ubiegłych ani ostrzeżeniami przed wątpliwą szczerością oświadczeń sowieckich.

Ostrożny zwykły kapitał angielski pod presją wielkiego przemysłu daje się wciągać w grę ryzykowną! To branie nie zupełnie przekonujące, Prawdopodobnie motywy bardziej poważnej natury przeważają tu szale in-teresa materialnego.

Tembardziej, że stan finansowy Rosji sowieckiej pogarsza się stale. Bilans handlowy za siedem miesięcy, tj. od października 1927 r. po 1 kwietnia 1928 r. wykazał bierność 68,8 milionów rubli, podczas gdy w tym samym

## PARCELE BUDOWLANE

pięknie położone, słoneczne w NAJZDROWSZEJ DZIELNICY Lwowa, między ulicą SNOPOWSKĄ, PARKIEM ŻELAZNEJ WODY i Strzeżoną Urzędniczą, sprzedaje po cenach przystępnych na bardzo dogodnych warunkach spłaty

**Biuro „NOWY LWÓW”**

Lwów, ul. Kołłątaja 1. 4. I piętro, nr. tel. 5-20.

n5687

okresie roku zeszłego aktywność jego wyrażała się sumą 124,1 mil. rubli.

Głównej przyczyny tak ujemnego rezultatu należy szukać w katastrofalnym wprost obniżeniu zdolności eksportowej Rosji, której podstawowym artykułem wywozowym jest zboże. Według urzędowych danych statystycznych o obrocie towarowym Rosji sowieckiej w okresie od października 1926 r. do 1 kwietnia 1927 r. eksport zboża wyniósł 2,029.500 ton, natomiast za ten sam okres czasu w bieżącej kampanii (1927/28 r.) przedstawia on znikomą w porównaniu liczbę 491.000 ton.

Nadchodzące biuletyny o stanie zasiewów w sowieckich, a szczególnie na Ukrainie — tym spichlerzu Rosji — nie wskazują, aby tegoroczne zbiory mogły wpłynąć na poprawienie sytuacji. W Kijowszczyźnie uległo zniszczeniu 6 proc. ogólnej powierzchni zasiewów ozimych, stopnie zaś kwalifikacyjne według pięciostopniowego systemu wynoszą dla pszenicy 2,9 (3,3 w 1927 r.), dla żyta 2,7 (3,0). Nieszczególnie również przedstawiają się rezultaty akcji gromadzenia rezerw zbożowych; pomimo stosowania wyjątkowych środków represyjnych, tempo jej z każdym tygodniem słabnie; w

kwietniu plan aprowizacyjny został wykonany zaledwie w 20 proc.

Podstawowa zatem pozycja bilansu handlowego sowiecków nie daje nadziei, aby realizacja tegorocznej kampanii mogła wpłynąć na jego poprawę.

Dla wyrównania więc bilansu płatniczego sowieckie będą zmuszone uciec się do jednego środka, jaki im pozostaje, tj. do sprzedaży większego zapasu złota; pociągnięcie to za sobą uszczuplenie rezerw złota rosyjskiego banku państwa.

Takie załatwienie sprawy jest możliwe, o ile sowieckie uzyskają nowe kredyty zagraniczne, które spodziewają się otrzymać od przemysłu angielskiego drogą obciążeniów i koncesyj — miraż!

Jaki obrót ostatecznie przyjmą te zabiegi, niedaleka przyszłość pokaże, w każdym razie przemysł europejski winien bacznie śledzić politykę gospodarczą sowiecków, żeby nie stracić tak poważnego rynku zbytu, jaki przedstawić będzie Rosja z chwilą, gdy jej polityka opierze się na poszanowaniu przepisów prawa międzynarodowego i prawa własności tak swoich, jak i obcych obywateli.

==o==

## Kapitały zagraniczne w przemyśle chemicznym.

Główny Urząd Statystyczny opracował na dzień 1-go stycznia 1927 r. statystykę kapitałów zagranicznych w przemyśle a m. in. w przemyśle chemicznym (bez województw zachodnich); statystyka ta dla zbadanych przez GUS przedsiębiorstw chemicznych przedstawia się jak następuje: kapitał zagraniczny: austriacki 1,315.000 zł.; czeski 1,005.000 zł.; węgierski 10.000 zł.; niemiecki 172.000 zł.; holenderski 132.000 zł.; francuski 3,874.000 zł.; belgijski 3,784.000 zł.; włoski 1,950.000 zł.; angielski 2,354.000 zł.; łotewski 412.000 zł. Razem 15,011.000 zł. Statystyka powyższa nie obejmuje wszystkich przedsiębiorstw znajdujących się na terenie

Rzeczypospolitej, przeto nie daje ostatecznego obrazu; wyniki badań poszczególnych zakładów przemysłowych nie są dostatecznie ścisłe, gdyż kapitał zagraniczny nie zawsze bywa ujawniony, na przykład w wypadku, gdy jest reprezentowany przez banki krajowe. Ponieważ kapitał zakładowy badanych przedsiębiorstw wynosi złotych 80.050.000, przeto udział kapitału zagranicznego w tej grupie wynosi 18,75 proc. Przy doliczeniu Górnego Śląska, województw zachodnich oraz niemieckich statystyka przedsiębiorstw — niezawodnie udział kapitału zagranicznego będzie wyższy. (Wiadom. Przem. Chem.)

==o==

## Spółdzielczość.

### JAK PRACUJE WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW?

Oczy całego kraju zwrócone są we wszystkich dziedzinach życia zawsze na stolicę — Warszawę. W polityce, naukach, urządzeniach kulturalnych, we wszystkim. Tak samo setki tysięcy członków spółdzielni spożywców, rozsiadanych po całym kraju, spogląda często na Warszawę i zapytuje: A co tam robią, jak tam gospodarują, czego możemy się od nich w stolicy nauczyć.

Jesteśmy w możności ciekawość to dziś zaspokoić dzięki wydanemu w miesiącu marcu b. wzorowemu i przejrzystemu „Sprawozdaniu Warszawskiej Spółdzielni Spożywców” za rok 1927, i porównaniu go ze stanem organizacyjnym takichże instytucji w innych większych ośrodkach handlowo-przemysłowych Polski. Dane te — w cyfrach najważniejszych — przedstawiają się jak następuje:

Warszawska Spółdzielnia Spoży-

ców posiadała w dniu 1 stycznia b. r. w różnych częściach miasta 31 sklepów, w których aprowizuje się 12943 członków, którzy posiadają 44.378.78 zł. udziałów. Pod względem ilości członków wyprzedzała więc Warszawę „Zgoda” w Poznaniu (35 tys.), „Powszechna” w Łodzi (30 tys.), „Kolejarska” w Krakowie i „Jedność” w Częstochowie (po 14 tys. członków). Pamiętać jednak należy, że i Londyn, Berlin, Paryż i inne stolicy europejskie długie dziesiątki lat były daleko poza największymi prowincjonalnymi spółdzielniemi, i dopiero po wojnie doszły do 100 i nawet 200 tysięcy członków.

„Warszawska” Spółdzielnia Spożywców” jest wynikiem stopniowego jednoczenia się aż 6, przedtem oddzielnie pracujących spółdzielni, najstarszego „Merkurego” z r. 1869, robotniczego „Promienia” i „Samopomocy”, „Poranku”, czarnowiczego „Światła” i

wkońcu „Kooperatywy Urzędników Państwowych”, co powinno być przykładem i dla innych miejscowości, gdzie zjednoczenie jeszcze nie nastąpiło. W. S. S. jest następnie jedną z tych spółdzielni, które najpierw przystąpiły do mechanizacji swej piekarni. Uruchomiła ona w bież. roku przy ul. Chłodnej 29 we własnym gmachu wielką mechaniczną piekarnię na 2 piece, ze wszystkimi najnowszymi urządzeniami, na wypiek 10.000 kg. chleba dziennie. Zatrudnia 87 pracowników, obroty jej wyniosły 2,774.000 zł. Prowadzi też 2 biblioteki i czytelnie pism. Ufamy, że w roku bieżącym liczba jej członków wzrośnie co najmniej w dwójnasób.

### KTO SPRZEDAJE TANIEJ?

Niedawno notowaliśmy rozpiętości cen na artykuły codziennego spożycia w spółdzielniach i handlu prywatnym w różnych częściach naszego kraju. Okazało się, że rozpiętość ta wynosi w handlu prywatnym 200—300%, w spółdzielniach niecałe 100%.

Obecnie możemy podać wyniki podobnej, bardzo szczegółowej ankiety, przeprowadzonej przez Belgijski Związek Spółdzielni na terytorium całej Belgii. Ankieta ta dała wyniki następujące:

Wszędzie ceny w spółdzielniach spożywców są niższe od cen w handlu prywatnym, a mianowicie: W stosunku do cen w handlu detalicznym o 3,7%, do cen w magazynach większych miast o 2,5%, w stosunku do cen w miejscowościach, gdzie nie ma spółdzielni — aż o 4,3%. Najczęściej zachodzi wypadki różnicy o 2,5%. Do tego dodać należy, że belgijskie spółdzielnie spożywców zwróciły z końcem roku swoim członkom tytułem zwrotu z nadwyżki sumę przeszło 21 i pół miliona franków na ogólną sumę sprzedanych towarów 675 milionów. Stano- wi to dalsze 3%, czyli razem z uwzględnieniem tańszej ceny przy samem zakupie, już 5 i pół %. Następnie spółdzielnie te wydały ogółem na cele społeczne i oświatowe z rocznej nadwyżki 4 i pół miliona franków, co stanowi znowu przeszło 1% od obrotu. Razem więc spółdzielnie belgijskie dają członkom przeszło o 6,5% taniej towary.

## Transmisje

kompletnie projektuje i wykonuje na  
łożyskach kulkowych świat. firmy  
**FICHEL & SACHS**



wyłączne przedstawicielstwo

**„SAIR” S.A.**

Lwów, ul. 3 Maja 1. 15. Telefon 3-31.

Przeróbka maszyn wszelkich typów  
na łożyska kulkowe i rolkowe.

Bezpłatne wizyty naszych inżynierów,  
kosztorysy i porady techniczne.

### NADESŁANE.

Najmodniejsze Futary, Markizaty,  
bawełniane wyroby fantazyjne, kreplisy,  
lekkie wełnianki, polecane w olbrzymim  
wyborze firma

**ANTONIEGO UWIER**

LWÓW, UL. HALICKA 1. 10.

Te same nowości we filjach w Stryku,  
Brochowie, Tarnopolu i Tarnowie.

## Tygodniowa bibliografia regionalna

z województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego, opracowana przez Bibliotekę Uniwersytecką we Lwowie na podstawie wpływów za czas od 8—14. VI. 1928 r.

**Bachman Alired:** Bibliografia ludoznawcza za lata 1925—1927. Lwów 1928. Nakł. Tow. Ludoznawczego (Druk. L. Wiśniewskiego) 80, str. 18.

**Bibliografia** polskich druków lwowskich XVI—XVIII. wieku (wstęp nap. Rudolf Kotula) Lwów 1928. Nakł. Tow. Miłośników Książki oraz Kofa Bibliotekarzy Polskich we Lwowie. (Druk. Zakł. Narodowego im. Ossolińskich) 80, str. VII, 146, 2 nłb.

**Biło Tadeusz:** Prawo administracyjne polskie, zeszyt 7-mv. Postępowanie administracyjne. Policja państwowa. Według programu wykładów uniwersyteckich wydał dr. Józef Rodkowski. Lwów 1928. 60, str. 175,5 nłb. (Kursa przygotowawcze do egzaminów i rygorozów prawniczych „Delta”).

**Fischer Adam:** Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Zarys dziejów. Lwów 1927. Nakł. i druk. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. 80, str. 120, 2 nłb.

**Fritz Józef:** Księgi lekarskie w lwowskich zbiorach XVI—XVII wieku. Lwów 1928. Nakł. i druk. „Drukarni Polskiej” 80, str. 31.

**Gubrynowicz Bronisław:** Józef Maksymilian Ossoliński. Człowiek i pisarz. Lwów 1928. Nakł. i druk. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. 80, str. 93, 1 nłb.

**Hausnerowa Maria:** Zielone okienice. Lwów 1928. Druk. i Nakł. Lud. Spółki Tow. Wyd. 80, str. 143.

**Katalog** wystawy książki lwowskiej hebrajskiej i zabytków sztuki żydowskiej. Lwów 1928. (Druk. I. Jaegera). 80, str. 23-22 w numer. hebrajsk.

**Kochanowski Jan:** Dryas Zamachana. Podobizna autografu, przechowywanego w Bibliotece ordynacji Zamoyskiej. Wydał Dr. Witold Ziembicki. Lwów 1928. (Druk. Zakł. Nar. im. Ossolińskich) 40, str. 15 nłb.

**Mańkowski Tadeusz:** Dzieje gmachu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Lwów 1928. Nakł. i druk. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. 80, str. 134, 2 nłb.

**Muzeum,** Czasopismo poświęcone sprawom wychowania i szkolnictwa. R. 43. zeszyt 2. 1928. 80, str. 97—192. Lwów 1928. [i.] Książnica-Atlas.

**Paradowski Jan:** Ossolineum 1827-1927. Lwów 1928. (Nakł. i druk. Zakł. Nar. im. Ossolińskich) 80, str. 12.

**Rocznik** Zakładu Narodowego im. Ossolińskich pod red. Ludwika Bernackiego. T. I. i II. 1927 i 1928. Lwów 1928. Nakł. i druk Zakładu Nar. im. Ossolińskich. 80, str. VIII. paginacja różna.

**Saxby I. B.:** Kształcenie postępowania. Studium psychologiczne. Przeł. I. Oannen. Lwów [i.] 1928. Książnica-Atlas. 80, str. 202, 1 nłb. (Biblioteka, przekład dzieł pedagogicznych T. 7).

**Sprawozdanie** Kuratorium Opieki nad zabytkami sztuki żydowskiej przy żydowskiej gminie wyznaniowej we Lwowie 1928. Lwów 1928. Druk. Ign. Jaegera. 80, str. III, 28.

**Srokowski Stanisław:** Jak lud polski wchodził w Polskę. Tarnopol 1928. Nakł. Tow. Szkoły Ludowej w Tarnopolu. Druk. Św. Wojciecha w Poznaniu. 80, str. 71.

**Wiślicki Władysław Tadeusz:** Kongres

słowiański w r. 1848 i sprawa polska. Lwów 1927. Nakł. i druk. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. 80, str. 227, 8 tablic. (Odbitka z „Rocznika Zakł. Nar. im. Ossolińskich” T. I. 1927).

**Wyciąg** z historii powszechnej z uwzględnieniem historii kultury. Cz. I. Historia starożytna. Wyd. II-gie. opr. dr. J. S. Lwów 1928. Sp. Wyd. „Vita” (Druk. Bednarskiego) 80, str. 96.

**Ustawy** Zakładu Narodowego im. Ossolińskich ustawy, przywileje i rzeczy dziejów jego dotyczące, zebrał i wydał W. Bruchnalski. Lwów 1928. Nakł. i druk. Zakł. Narod. im. Ossolińskich. 80, str. XXXII. 748,1 nłb.

**Zaturski Zbigniew:** Pytania i odpowiedzi z literatury polskiej. Lwów 1928. Sp. Wyd. „Vita” (Druk. Bednarskiego) 80, str. 160.

**Tobylewicz I.:** Polowyda. Komedija na 4 dji. Lwów-Ternopil [1928]. Druk. J. Goleśa w Terebowli. 80, str. 42. (Podlaska Teatralna Biblioteka).

## Tygodniowy Przegląd Giełdowy.

W pierwszych dniach tygodnia zdawało się, że zanosi się na poważną zmianę papierów dywidendowych. Poniedziałkowe bowiem zebranie giełdowe odbyło się przy bardzo licznych transakcjach, silnym popycie a kursy kształtowały się wybitnie zwyczajowo.

Na czele ruchu zwykłego stały akcje Banku Polskiego, Gazów wschodnich i dolarówki. Papiery te także w następnych dniach w szybkim tempie zyskiwały na kursach i były przedmiotem dużego zainteresowania a wskutek licznych zleceń kupna, głównie zamiejscowych. Częściowo podaż nie pokrywała zapotrzebowania.

Niestety przy końcu tygodnia sytuacja uległa gwałtownej zmianie i wszystkie te papiery poczęły spadać w cenę, przy obliwej podaży realizacyjnej i znacznie słabszym popycie.

I tak akcje Gazów wschodnich, które osiągnęły kurs 27 zł., potaniały poniżej 25 zł. Bank Polski z 197 zł. obniżył się na 192, zaś dolarówka straciła około 5 zł. na sztuce.

Jedynie papiery, które nie tak gwałtownie podskoczyły w cenę, jak Chodorów, Browary, Gazolina — zdołały się utrzymać przy swoich wysokich kursach i nie

uległy niższe w ciągu całego okresu sprawozdawczego.

Dział papierów bankowych nie budził wśród sfer giełdowych większego zainteresowania, papiery procentowe zaś były w zupełnym zaniedbaniu i do transakcji prawie w ogólności nie dochodziło.

Na rynku walut i dewiz zanotowano tylko nieznaczne wahania w dolarze gotówkowym oraz w dewizach na Londyn i Wiedeń. Wyjątkowo stała tendencja zniżkowa okazywała dewiza na Berlin. Obrotów dokonywano tylko poza giełdą i to w skromnych stosunkowo rozmiarach, przy czym podaż w zupełności pokrywała zapotrzebowanie.

Giełda zbożowa przedstawiała się niejednorodnie. Właściwie przeważała tendencja ku niższej, gdyż za wyjątkiem owsa i żyta, ceny innych artykułów były zniżkowe. Owses wskutek silnego popytu i niedostatecznego zaopatrzenia drożał, żyto zaś początkowo utrzymywało się w cenie, następnie zaś wskutek większych zakupów, zyskało na kursie, pod koniec tygodnia zaś znowu powróciło do kursu początkowego. Ruch naogół nieduży. — Wyroby mączne doznały również lekkiej zniżki cen. — Tu i ówdzie pokazywały się oferty na dostawę zboża tegorocznego, jednak cena nie jest

dokładnie ustalona. Towar zagraniczny znajduje się w dalszym ciągu w obrocie. E. F.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 16 czerwca. (Tel. wł.) Stańsza dewiza na Holandję, mocniejsza Szwajcaria i Wiedeń. Obrót większy, zapotrzebowanie pokryte.

Dolar w obrotach pozagiełdowych 8.89 i 1/4.

Rubel złoty 4.69 w żądaniu.

W obrotach międzybankowych Berlin 213.04.

Dla akcyj tendencja przeważnie słaba, obroty małe.

### GIEŁDA POZNANSKA.

Warszawa. 16 czerwca. (Tel. wł.) Herzfeld Victorius 47.00.

### GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 16 czerwca. (Tel. wł.) Londyn 4.88 3/16, Paryż 3.93 1/8, Bruksela 13.97, Rzym 5.26 i pół, Madryt 16.57, Berno 19.27 3/4.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO

#### ZA GRANICĄ.

Warszawa. 16 czerwca. (Tel. wł.) Londyn 43.53, Berlin 46.675—47.075, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.825—47.025, Berlin (wyplaty na Poznań) 46.80—47.00, Gdańsk 57.45—57.60, Wiedeń (czeki) 79.51—79.75, Zurych 58.17 i pół, Praga 373.45, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.43—57.57.

*Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.*

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

# OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć będzie się 20 groszy.

# PAŃSTWOWY BANK ROLNY

ODDZIAŁ WE LWOWIE: UL. PIŁSUDSKIEGO L. 25. — TELEFONY 48-80, 42-70.

udziela na dogodnych warunkach kredytu

po 4 osoby) ubiegać się mogą o kredyt nawozowy, o ile na ich terenie nie znajduje się organizacja spółdzielcza. — Po wszelkie informacje należy się zwracać listownie do Państwowego Banku Rolnego.

**HEL, PENSJONAT DARZ-BÓR** poleca pokoje z utrzymaniem. Informacje do 20-go czerwca. Poznań, Górna 6201 Włda 15, II. prawo.

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

10 groszy za wyraz.

PEŁNOCENNE wysokie ceny za złoto, brylanty i perły **DABROWSKI - ROZWARZEWSKI**. Lwów (Hotel Georgia), Akademicka 2. — Oszacowanie bezpłatnie. 6216

**MOTOR** kilka koni czajnie kupi **Cegielnia Stare Sioło**. 6147

**NAJPIĘKNIEJSZA** garderoba dla dzieci „SPORT”. plac Halicki 3. 6098

**BERETY** francuskie, damskie, męskie i dziecięce „SPORT”. plac Halicki 3. 6098

**WYKWINA** białozna dla Pań i dzieci „SPORT”. plac Halicki 3. 6098

**KUPUJE** porcelanę, szkła, książki i wszelkie przedmioty antyczne i nowsze **Jaroszewski Romanowicz** 9. 6109

**CEGLE** sprzedaje dogodnie **Cegielnia Stare Sioło** koło Lwowa. 6161

**Łóżka** mosiężne i żelazne, łóżeczka dziecięce, siatki do łóżek, materace włosienne i trawy morskiej oraz karnisze mosiężne poleca najtaniej **STEIL i Ska** Lwów, Kazimierzowska 28, Tel. 33-34.

**KAMIENICA** dwupiętrowa komfort, okolica Parku stryjskiego. Kamienica dwupiętrowa, okolica Potockiego. Majątek w Małopolsce, na Wołyniu, sprzeda Skomorowski, Chorążczyzna 10, Telefon 16-22, 6161

**DWIE** piękne parcele przy Tarnowskiego, okazjynie sprzeda Skomorowski, Chorążczyzna 10. 6162

**FORTEPIAN** krociutki uwaga oryginalny sprzedam okazjynie Kopernika 26. Skienarski. 6164

**ZBIORY** marek pocztowych kupuje. Wybory wysyłam na prośbę. Filatelista Lwów Kościuszki 1. 6178

**FORTEPIAN** Schweighofera do nanki tanto sprzedam ul. Zielona 38 i p. Mahlowa 3-5. 6096

**FORTEPIAN** lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowacki Piłsudskiego 17. 5989

**FORTEPIAN** dłuższy oraz krótki, znakomite, prawdziwie kupującemu sprzedam korzystnie. Kopernika 26, Skienarski. 5959

**FRANKI**, kapy najtaniej wprost w wytwórni **Wank**, plac Marjacki 5. I. piętrowo. Przyjmuje do bałowania i endlowania. 5829

**BIŻUTERIE**, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Selteneich, Lwów plac Marjacki 5. 5575

**KAMIENICE** 50 procent, 3 pokoje, wózek, strona Kochanowskiego 5150 dol. sprzedaje Celeritas, Jagiellońska 17. 6045

**WILLA** z komfortem w okolicy Parku Kilińskiego o 11 pokojach, 3 kuchnie — ogród, siłnia, garaż za 16.000 dol. do sprzedania. Wiadomość „Mro-wka” — Walowa 2. 6025

**UŻYWANE MOTOCYKLE** Harley - Davidson z nowym silnikiem model 1928 r. 450 dolarów — Radeg Witworth z przyrządkami, światło elektryczne na balonach 300 dolarów — Nerac 130 dolarów — Francis - Barnett 130 dolarów sprzedaje firma „CYCLOCAR” Lwów, ul. Romanowicza 1. 9, telefon 20-01. 6075

### NA RATY!



### ZA GOTÓWKĘ

**MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych poleca 6156

**MAGAZYN MEBLI STEIL i SKA** Lwów, Kazimierzowska 28. Tel. 33-39.

**WILCZURA** (psa) 3-5 miesięcznego poszukuje. — Zgłoszenia Lwów, ul. Listopada 96, między 2-3. 6031

**SAMOCHOŁ** DODGE otwarty, zadany na dalsze tury sprzedam nie drogo. Lelewela 5 biuro 6197

**MEBLE** rozmaite, solidne poleca **MIEJSKA WYSTAWA**, Lwów, plac Halicki 10 w podwórzu. 6195

**KUPIE** REALNOŚĆ we Lwowie (najmniej 20 pokoi) z ogrodem. Zgłoszenia do Adm. „Słowa Polskiego” dla B. S. 6193

**FORTEPIANY**, PIANINA nowe i używane, na dogodnie spłaty sprzedaje Nowacki, ul. Piłsudskiego 1. 17. 6192

**OBRAZY** MAJARZY polskich najtaniej, na spłaty sprzedaje „Zacheta” ul. Legionów 7. 6190

**BOESENDORFER** FORTEPIAN w najlepszym stanie, okazjynie sprzeda „Monsiński” Zimorowicza 1. 10. 6219

**ANTYCZNY** garnitur salonowy, wspaniały mazon, serwanika, stół, kanapa, 6 krzesel, kryta adamaszkiem sprzedaje okazjynie Tomaszewski, ulica Ossolińskich 9. 6222

**WILLA** piętrowa, z ogrodem i sadem, piękne położenie, przy ul. Lyczakowskiej w pobliżu sanatorium Czerwonego Krzyża, do sprzedania katolicki. Blizszych informacji tylko rezydentem udzieli dr. Majewski pl. Dabrowskiego 2. 6189

**RAMY** gustowne i owalne do różnych obrazów poleca Fruchs, ul. Krakowska 17. 6221



### Franciszek Niewczyk

Lwów, ul. Gródecka 2b.

Telefon № 25-76.

Krajowa Wytwórnia Instrumentów muzycznych poleca pierwszorzędną instrumenty własnego wyrobu pod gwarancją po cenach przystępnych na warunkach dogodnych. — Przyjmuje naprawy i przeróbki. Zawodowi muzycy otrzymują opust. 5579

### NA WYJAZD!

Kąpielowe płaszcze od Zł. 20. Stroje kąpielowe od Zł. 3., pantofle i czepki Zł. 2. Berety damskie i dziecięce.

Szlafroki i pyjamy damskie i dziecięce.

Wykwintna bielizna dla Pań i dzieci po cenach fabrycznych.

„TETRA” higieniczne wyprawki dla niemowląt po cenach oryg. fabrycznych.

6191 do nabycia we firmie

„TRYKOT” Lwów, Halicka 21. Tel. 25-88.

KUCHANIA Maniusi! Na zapytanie, gdzie sprzedaż  
moja kupiła ten oryginalny karekusz, może Ci za-  
podać, że u firmy E. GEPERT, Fredry 9. 6308

## HARMONJUM.

Estey organ amerykańskie 16 rejestrów  
szlachetny głos, konstrukcja trwała,  
**okazyjnie do sprzedania**

Widzieć można w Wytwórni or-  
ganów R. Haase Lwów, ulica Pia-  
skowa 9, Łyczaków, stacja elektryczna  
Kościoł św. Antoniego. 6110

## CZAS NAJWYŻSZY

zamawiać

## NAWOZY SZTUCZNE

by wykorzystać niższe ceny przy-  
stępujące wcześniejszym zamówieniom

### NIZSZE CENY

Najkorzystniejsze warunki  
daje przy sprzedaży nawozów sztucznych

## SYNDYKAT ROLNICZY

w Krakowie S. A. 6211

Oddział we Lwowie, ul. 3 Maja 11

## PARASOLE OGRODOWE

poleca firma

„PARAGON” Marja BEMOWA

Lwów, Wałowa 9

(Gmach Miejskiej Kasy Oszczęd.). 6073

Uskutecznia się pokrycia i naprawy.

Rakiety tenisowe  
naprawia angielskim apar-  
tem „Welacy”  
potęższy od 12 zł. za nadług  
„60 gr. za strunę  
I. MIKOSIŃSKI PAPIERNY  
Lwów, ul. Krzywa 25. (obok Aka-  
demickiej). Sprzedaje najtaniej  
struny angielskie i inne przybory  
tenisowe. 4823

Wyprawy; Pensjonaty, KOLDRY satynowe  
P 23 zł. MATERACE z trawy mor-  
skiej 33 zł. MATERACE z włosienia 75 zł.  
PODUSZKI, PRZESCIERADŁA, POSZEWKI,  
ŁÓŻKA, DYWANY, CHODNIKI poleca znany  
magazyn pościeli 5410

**W. IZYCKIEGO**  
LWÓW - Kopernika 3.

## PIEGI

ZŁOTE PŁAMY  
OPALENIZNE  
USUNA POD GWARANCJĄ  
APTEKARZA

JANA GADEBUSCHA

AXELA” KREM

SE. MAŁY - ZŁ. 2.50

SE. DUŻY - ZŁ. 4.50

AXELA” MYDŁO

1 SZT. - ZŁ. 1.25

3 SZT. - ZŁ. 3.50 5148

## MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje  
wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne  
tak w miejscu jak i na prowincji 5536

PRACOWNIA TAPICERSKA

**WŁ. PROKOPEK**

wów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 48-25



Zastępstwo: PIOTR MIKOLASCH i Ska  
Drogueria, Lwów, Pasaż Mikolascha.



Konserwatory  
SŁOJE

„WECK”

Maszyny do lodów

po cenach najniższych poleca 5926

**B. KALCZYŃSKI**

12 SOBIESKIEGO 12.

Telefon 1-67.



**NA RATY i za gotówkę**  
MEBLE wszelkiego rodzaju oraz otomany  
kanapki, łóżka składane i polowe,  
garnitury salonowe, wkłady i materace  
nجاتaniej w „DOROTUM”  
Leona Sapiehy 34. tel. 15-01. 5670

**WYTWÓRNI FIGUR KOŚCIELNYCH**  
oraz pracownia art. rzeźb zdobnicza  
Lwów, ŁYCHAKOWSKA 15.  
Franciszek Jan MAX 6148

**WOLNE POSADY.**  
8 groszy za wyraz.

POSZUKUJE się emerytowanego sędziego do objęcia  
dobrze prosperującej kancelarii adwokackiej. Marja  
Grzybowska, Czornikow. 6139

APTEKA Simona w Drohobyczu poszukuje współ-  
pracownika chrześc. Polaka. 5755

OGRODNIK fachowy do ogrodu handlowego pod  
Warszawą potrzebny od 1 lub 15 lipca na pensję  
i procenty. Lelewela 5, bierp. 6190

APTEKA w Radziechowie poszukuje Magistra bez  
piciecia lub asystentkę na zastępstwo 4-6 ty-  
godniowe. Łaskawe zgłoszenia: Zarząd apteki w  
Radziechowie. 6199

**NAUKA I WYCHOWANIE.**  
8 groszy za wyraz.

## KURSA HANDLOWE

Zofii Konrad-Gluzińskiej

przyjmują WPISY na nowy rok szkol-  
ny szkoła: „ECOLE REFORME”.

Jako przedmioty nadobowiązkowe wpro-  
wadza się z nowym roku technikę re-  
klamy oraz towaroznawstwo. 6227

**ZWIĄZEK POL. KAS Oszczędności**  
we Lwowie, ul. Wałowa 9, III. p.

organizuje w czasie od 5 do 20  
września 1928

## KURS DOKSZTAŁCAJĄCY

dla urzędników komunalnych  
Kas Oszczędności i dla kandy-  
datów na urzędników

połączony z praktycznymi ćwicze-  
niami w manipulacji i księgowości.

Nauka będzie się odbywała w jednej  
z sal wykładowych Wyższej Szkoły  
dla handlu zagranicznego przy ul.  
Bourlarea codziennie od 8 do 2 pop.  
Tylko pisemne zgłoszenia Kandyda-  
tów, którzy zamierzają korzystać z  
kursu należy nadsyłać do biura Związ-  
ku z podaniem stopnia wykształcenia  
(ukończona szkoła średnia lub han-  
dlowa) i odpisami świadectw do ko-  
ńca czerwca r. b. Opłata ryczałtowa  
6231 za kurs wynosi zł. 100.—.

**WPISY DO PRYWAT. ŻEŃSKIEJ**  
Szkoły Przysposob. Kupieckiego

i na jednoroczny kurs handlowy żeński

MIĘCZYŚKAWA CHRISTOFA

Prof. Państw. Szkoły Ekonom.-Handlowej

we Lwowie, ul. Wałowa nr. 25.

rozpoczynają się dnia 27 czerwca br.

i trwają do dnia 2 lipca br. włącznie,

zawsze od godz. 10-12 przedpoł.

od godz. 4-5 po południu.

Dzieciom funkcjonariuszy państwo-  
wych uczęszczającym do Szkół Przy-  
spobienia Kupieckiego przysługują

prawo zwrotu czesnego. 6209

**POSADY POSZUKIWANE.**  
4 groszy za wyraz.

SAMODZIELNY, bezwzględnie trzeźwy, z dłuższą  
praktyką, biegły w każdym budowl. licencji  
i chlubnymi świadectwami nagrodzony, szuka  
posady podmaistrzowskiej, może złożyć kaucję, ważne  
także budowe w akor. Łaskawe zgłoszenia do  
pana Duszeńki, Gródek Jagielloński. Kolejowa  
L. 138. 6054

ADMINISTRATOR rolnik, w sile wieku, z dwudziesto-  
kilkuletnią praktyką w lepszych majątkach, poszu-  
kuje od 1 lipca posady zarządcy, kontrolora, kasje-  
ra lub zastępcy właściciela w czasie wyjazdu, może  
złożyć większą kaucję. Listy „Zarządca rolnik” do  
administracji Słowa Polskiego. Lwów. 5825

STARZA pielęgniarka poszukuje zajęcia do chorych,  
lub do towarzyszy Pani. Wiadomość: Administra-  
cja „Słowa Polskiego”. 4611

## ROWERY we wielkim wyborze, wszel- kie części rowerowe.

FOTBALE, Buty, futbolowe. STRASZAKI EM-GE od 14 zł.

STRASZAKI gazowe zł. 11-- NABOJE do straszków EM-GE i gaz. stałe

na składzie tylko w znanej firmie: „ECHO” Lwów, Sykstuska 24. Telefon 27-81.

NAUCZYCIEL szkoły powszechnej w Kępczówce,  
ze względów rodzinnych, zamieni posadę na Ma-  
łopolskę wschodnią. Na połączone z tą zmianą  
kosztą przeniesienia — gotów jest dać wysokie  
honorarium. Wiadomość: Olsford Zniesieński w  
Spółu — p. Węglewice, woj. łódzkie. 6083

BIURO Niemczyński, Lwów, plac Akademi-  
cki 2, Telefon 13-67, poleca Francuski, Niemiecki,  
nauczycielki, nauczycieli, bony, freblantki, piele-  
gniarki, zarządczyni, klucznice, gospodynie, gar-  
derobiane, kuchary, szoferów, ogrodników, urzę-  
dników rolnych, biuralistów(ski), na sezon: ku-  
chary, kucharki i wszelki personal. 6170

## PENSJONATY I UZDROWISKA

„KARPIA” nad pełnym morzem z najpiękniejszą pla-  
żą i lasem, pensjonat M. Przyboryny przyjmuje za-  
mówienia na pokoje z utrzymaniem. Zgłoszenia  
pod adresem: Karwia pocz. Krokowa, pow. Morski,  
5885

KOLONIA prywatnego gimnazjum im. H. Jordana  
przyjmuje młodzież na pobyt letni w Pryskach  
koło Kosowa. Wiadomość: ul. św. Mikołaja 16. 6158

LETNISKOM, którzy pragną wypocząć w pięknej  
górysto-leśnej okolicy, jakoteż kąpiele rzecznych,  
mogą wynająć przez Lipiec, Sierpień i Wrzesień,  
pokoje słoneczne, duże z całonocnym utrzyma-  
niem i usługą, bez pościeli, po umiarkowanych ce-  
nach. Zgłoszenia przyjmują: Gromadzka Zarząd-  
za i kolei w miejsc. 6165

LETNISKOM w Karpaczu — do wynajęcia pokoje z  
utrzymaniem. Informacje: ul. św. Zofii 9 i p. m.  
6. między 5-7 godz. 5961

JASTARNIA-HEL pełne morze, piękna plaża, las so-  
nowy, pensjonat „Liliana” utrzymanie wykwintne.  
Czerwiec ceny niższe. Informacje: Warszawa, Ho-  
ża 52-24. 5633

GDYNIA pensjonat „Hanka” otwarty. Pokoje z wi-  
dukami na morze, kuchnia wykwintna. 5909

DWÓR w Karpaczu przyjmie kilka rodzin na let-  
nisko z całym utrzymaniem. Komarniki p. Borynia.  
Dwór. 6008

PODLESNÓW. Pokoje urządzone na lato. Wiado-  
mość: Lwów, ul. Kałocka 14. drzwi 6. 5392

PARYŻANKA przyjmie miejsce najchętniej w lasach  
szpilkowych na czas wakacyjny. Listy do Adm.  
„Słowa Polskiego” pod „Paris Magdeleine”. 6115

WILLA wśród lasów szpilkowych, pokoje z utr-  
zymaniem do wynajęcia. Rozłącz. willa „Ada” po-  
cząta Jasienica Zankowa. 5963

STRWIAŻYK stacja Ustrzyki. Okolica podgórska.  
Pokoje z utrzymaniem 7 zł. Zgłoszenia: Zawadzka.  
Lwów, Kochanowskiego 21. 5694

PENSJONAT willa Leśna w Tatarowie nad Prutem  
poleca pokoje słoneczne z całonocnym utrzymaniem  
bez, no przystępnej ceny. Zgłoszenia A. Nade-  
chowska willa Leśna Tatarów 6085

ZAKOPANE Kasprusię pensjonat Lanieczko, nowy,  
z komfortem, pokoje słoneczne. Ceny przystępne. 6022

IDEALNE LETNISKOM blisko Lwowa, słoneczne po-  
koje dla rodzin, wikt domowy. Łasy, rzeka, ra-  
dio, pianino. Dla rodzin onust. liczne połączenia  
kolejowe. „Leśniczówka” Zasków p. Kallitów. 6181

JASTARNIA-BOR. pełne morze. Pensjonat „Oaza”  
blisko stacji, otwarty od 20 czerwca. Informacje:  
Warszawa, Grójecka 44-14. 6125

URZĘDNIK poszukuje pokoju z utrzymaniem w  
okolicy górskiej, blisko rzeki na skromnych wa-  
runkach. Zgłoszenia do Admin. „Słowa” pod  
„Sierpień”. 5951

W MORSZYNIE w dworze do wynajęcia pokoje  
pensjonatowe, również odpowiednie „obszerne i wy-  
godne” pomieszczenie dla kolonii. — Utrzymanie  
pierwszorzędne. Zgłoszenia dla „Dwór”. Morszyn  
ad Stryi. 6200

**MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.**  
8 groszy za wyraz.

POKOJE tani umiarkowany dla inteligentnej osoby do  
wynajęcia. Listopada 43. Drzwi 12. 6165

5 POKOJOWE pomieszczenie całe frontowe, komfort  
zamieszkać na 4 lub 3 pokojowe. Szaszkiewicz 1  
nr. 19. 6114

3 POKOJE dami Paniom z pokojem w wykończonym  
domu. „Betania” Kurkowa. 6220

POKOJ z komfortem do wynajęcia — Tarnowskie-  
go 10. I p., drzwi 3. 6224

DAM mieszkanie 4-pokojowe, komfort, przystępna  
ulica, centrum, szczególnie dobre dla lekarza a-  
dwokata, młyniarza, biura handlowego — za ta-  
kież nawet na peryferii blisko tramwaju, świet-  
nie z ogrodem i stajnią. Oferty z dokładnym opisem  
z warunkami pod „Słonce” do Administracji. Po-  
średnicy wykluczeni. 6113

MIESZKANIA 4-5 pokoi, komfort, przystępna  
kawa możliwie z garażem poszukuje. Telefon 1-60. 6198

POSZUKUJE mieszkania 2-pokojowego z kuchnią z  
umeblowaniem lub bez. Łaskawe zgłoszenia z po-  
daniem warunków pod I. F. do Admin. 6177

**RÓŻNE DONIESIENIA.**  
3 groszy za wyraz.

ZAWODOWY Związek Przedsiębiorców przewoźnych  
przenosi sekretariat do domu L. 32 przy ul. So-  
bieskiego, gdzie w godzinach urzędowych (10-12 i  
17-19) przyjmuje tak zgłoszenia członków jakoteż  
decyzje na przewod — tymczasowym telefonem  
Nr. 420. 6172

POSZUKUJE dzierżawy fermy od 25-75 ha z do-  
brymi budynkami, nadającej się do prowadzenia  
hodowli drobiu. Zgłoszenia do Adm. „Słowa Pol-  
skiego” pod „A. P.”. 5339

WYRABIA, naprawia, strzyże, czyści dywany per-  
skie, smyrnackie, kilimy, dywany fabryczne. —  
Wytwórnia dywanów perskich, smyrnackich  
„Smyrna” Batorego 34. mezanin. 5431

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neura-  
stienię seksualną leczy specjalista dr. Frisch. Wa-  
rowa 11. tel. 55 20. 5346

BEZINTERESOWNIE! Czytelnikom „Słowa Polskie-  
go”. Napisz imię, nazwisko, mieśc. urodzenia  
otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru  
zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim  
być możesz. Adres: Warszawa, Redakcja „Wie-  
dza Tajemna”. Skrzynka pocztowa 571. Załączyc  
niemalże ogłoszenie, znaczek pocztowy na prze-  
syłkę. 5581

FUTRA przerabia i przeprasowuje podług najno-  
wszych żurnali (1929) na dogodną spłatę miesię-  
czną. Pracownia Futra Karola Schürera, Senator-  
ska 10, boznan Romanowicza 5626

MALUJE pomieszkania, kratki schodowe i fasady  
gustownie i trwale firma Tadeusz Walter Lwów-  
Zamarstynów Nowa 3 6111

ADWOKAT POLAK z prowincji ze stosunkami wy-  
robionymi, obejmie do spółki kancelarię adwokac-  
ką we Lwowie. Zgłoszenia pisemne do Admini-  
stracji „Słowa” pod „Adwokat”. 6205

PLASZCZE, futra, kostiumy, suknie wykonane ele-  
gantcko, szybko i tanio krawiec damski N. Pollak  
Łyczakowska 19, dawniej Jagiellońska. 6191

DZIERZAWY folwarku około 150 morgowego we  
wschod. Małopolsce, poszukuje agronom od jesie-  
ni lub wiosny. Łaskawe zgłoszenia Drogueria  
Podhalce. 6200

„CYPRI” ma list w Administracji. 6221

## ZARZĄDY KOŚCIOŁÓW

mają zapotrzebowanie organów, organmi-  
strza solidne piszczałki metalowe głosu  
szlachetnego które wytwórnia organów

**RUDOLF HAASE** dostarczy  
Lwów, ul. Plaskowa I. 9, stacja elektr.  
kościół św. Antoniego. 6167

Biuro inżynierskie dla urządzeń fabrycznych

„AREOS”

Ska z ogr. por. Lwów, Zygmontowska 9 i. p.

(dawniej Sykstuska 4). Tel. 56-76.

Wykonuje: kompletne urządzenia za-  
kładów przemysłowych i

gospodarskich jak: młyny, tartaki, gorzelnie itp.

Dostarcza: rów, obrabiarek do metali

i drzewa, pomp, dźwig, transmisji i ar-  
kułów technicznych. 6210

## Zawiadomienie!

Pierwszy i jedyny we Lwowie Zakład  
przepisywania na maszynie

Zofii Konrad-Gluzińskiej

zawiadamia, że przyjmuje do przepisywania  
oraz tłumaczenia wszelkie listy, podania,  
skrypty i prace naukowe. Wykonanie termi-  
nowe — ceny umiarkowane. — Kurs pisa-  
nia na maszynie tylko podczas nieobec-  
ności. 6226

## Poszukuje się

Udziałowców do założenia

**Spółdzielni**

na wzór podobnych zakładów zachodnio-  
europejskich dla finansowania sprzedaży  
i kupna

## Samochodów i maszyn

Pewność kapitału zakładowego i odsetek  
zabezpieczona. Zgłoszenia pod „Spółdziel-  
nia maszynowa” do biura ogłoszeń Brücka,  
Kościełski 2. 6234



